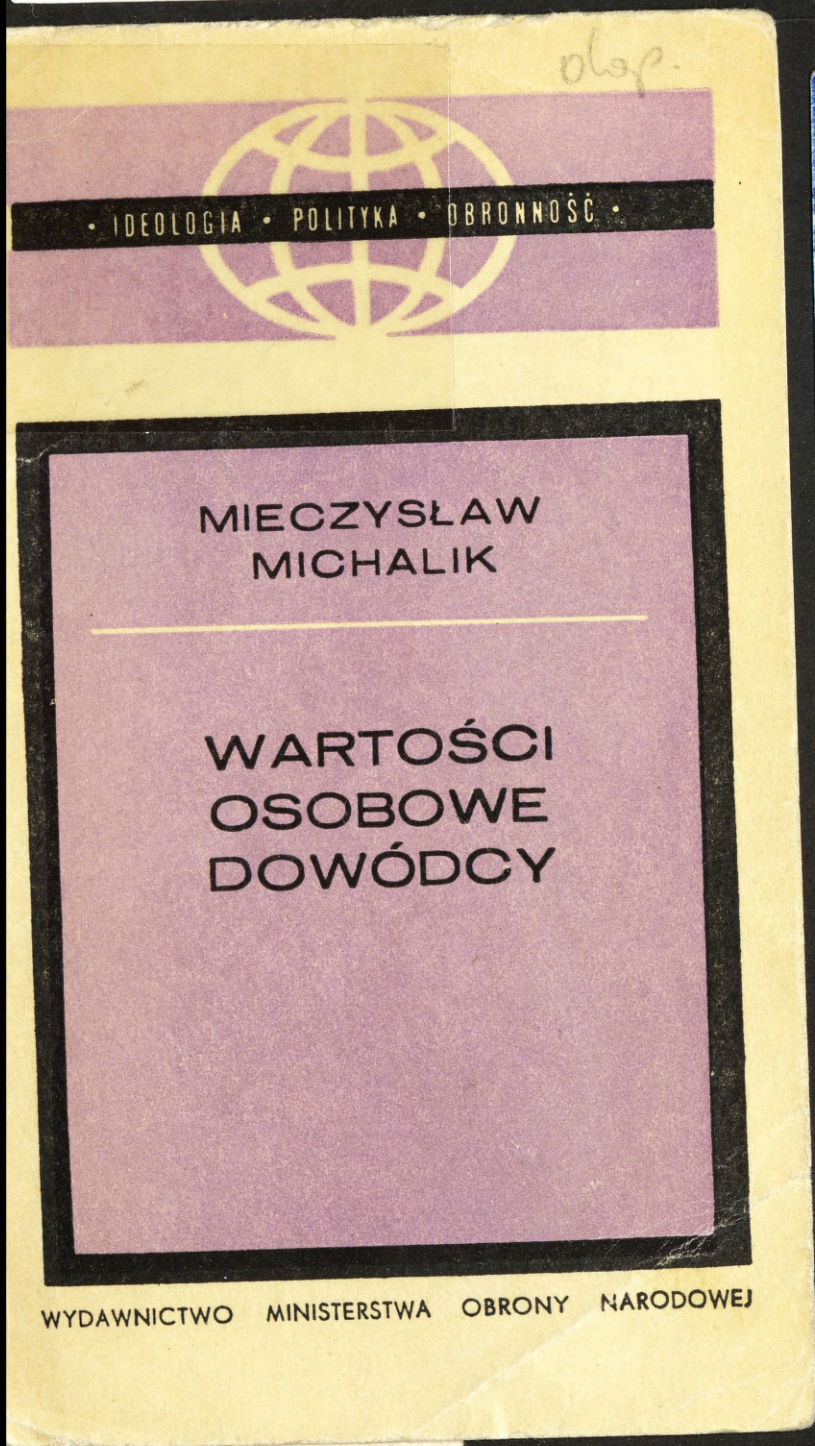


Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



olap.



• IDEOLOGIA • POLITYKA • OBRONNOŚĆ •

MIECZYSLAW
MICHALIK

WARTOŚCI
OSOBOWE
DOWÓDCY

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

MIECZYSLAW MICHALIK

**WARTOŚCI
OSOBOWE
DOWÓDCY**



165
olep.
✓
MIECZYSLAW MICHALIK

WARTOŚCI OSOBOWE DOWÓDCY

8508



WYDAWNICTWO
MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

Okładkę projektował
MIECZYŚLAW WIŚNIEWSKI

Redaktor
ZOFIA HODUN

Redaktor techniczny
BARBARA KLAMROWSKA

Michalik Mieczysław: *Wartości osobowe dowódcy*. — Wwa 1973. Wyd. Min. Obrony Nar. 16° s. 222. — Ideologia, Polityka, Obronność.

371.03 — 057.36

Rozważania zawarte w niniejszej publikacji poświęcone są problemowi podstawowych wymagań moralnych służby wojskowej, ujętych w kategoriach wzoru dowódcy armii socjalistycznej. Autor formułując model osobowości wzorcowej dowódcy zwraca uwagę na jej historyczno-ideowe przesłanki oraz funkcje wzorów w ogólności.

3029



WSTĘP

Z wielu powodów — praktycznych i teoretycznych — w środowisku wojskowym formułowane bywają pytania w rodzaju: Jaki jest współczesny wzór osobowy żołnierza-dowódcy w armii socjalistycznej? Czy wzorem takim dysponujemy? Jakie są jego przesłanki oraz jakie ma on znaczenie w praktyce wychowawczej i w postępowaniu osobistym? Ze względu na charakter treści zawartych w takich pytaniach warto się nad nimi nieco szerzej zastanowić, warto rozpatrzyć sygnalizowaną przez nie problematykę.

Ludowe Wojsko Polskie obchodzi 30-lecie swego istnienia, swej służby narodowi i ideałom socjalizmu, urzeczywistnianym w złożonej praktyce społecznej. W ciągu tych lat dokonywał się rozwój naszego społeczeństwa, a wraz z nim rozwój armii socjalistycznej. Przejawiał się on we wszelkich dziedzinach jej życia — w zasadach organizacji, w uzbrojeniu, przygotowaniu obronnym żołnierzy, wychowaniu. Jego podstawą i siłą napędową były — na zewnątrz armii — procesy ekonomiczne, polityczne i ideowe, zachodzące w naszym kraju, oraz — wewnątrz armii — procesy zachodzące w świadomości i postawach kadry zawodowej, wzrost

jej umiejętności, wiedzy, kwalifikacji politycznych, wojskowych, intelektualnych, kulturalnych i moralnych.

Problematyka wychowania ideowo-moralnego w naszej armii, kształtowania świadomości i socjalistycznych postaw żołnierzy była zawsze jednym z głównych elementów pracy organizacji partyjnych, aparatu politycznego i dowódczego. Obecnie znaczenie tej problematyki znacznie wzrosło. Ulega ona konkretyzacji: uwiadacznia się potrzeba bardziej niż dotąd szczegółowych jej ujęć, ustaleń jej najbardziej aktualnych punktów odniesienia. Wiąże się to z ogólną sytuacją w naszym społeczeństwie, z podejmowaniem wielokierunkowych wysiłków w celu intensywniejszego rozwoju kultury socjalistycznej, ustalania socjalistycznych wzorców i postaw moralnych obywateli. W warunkach po VI Zjeździe PZPR oraz VII Plenum KC poświęconym zadaniom pracy ideologicznej i wychowania młodzieży można mówić zarówno o realizmie tych wysiłków, o szansach ich pełnego powodzenia, jak i o społecznej potrzebie ich wzmagania. Obiegowe już zawołanie: „budujemy drugą Polskę” odnosi się wszak w całej pełni i do moralnych, subiektywnych sił narodu. Budowa „drugiej Polski” wymaga bowiem tych sił, wiąże się z praktycznym problemem: jacy mają być ludzie realizujący to zadanie, jacy będą ludzie żyjący w tej Polsce. Coraz pełniej więc uświadamiamy sobie w skali społecznej, że kształtowanie socjalistycznej świadomości i postaw ludzkich jest tak samo nieodzowne jak rozwój gospodarczy, techniczny itp., że między tymi zadaniami istnieją ściśle współzależności. Niemożliwe jest przecież rozwiązywanie złożonych problemów gospodarczych i socjalnych bez kształtowania określonych mo-

tywacji oraz zasad postępowania i współżycia ludzi. Nie wystarcza np. zapewnić młodym ludziom miejsca pracy czy warunków mieszkaniowych nie wytwarzając wespół z nimi klimatu ich społecznego zaangażowania i wysokiego poczucia obywatelskiej odpowiedzialności, nie wskazując im moralnych celów i wzorów życia.

Ma to olbrzymie znaczenie także ze względu na charakter współczesnej konfrontacji socjalizmu z kapitalizmem. Parównanie to dokonuje się przede wszystkim na płaszczyźnie ideologicznej: dotyczy świadomości i postaw ludzi. Chodzi tu zatem o konfrontację ideałów, wartości, wzorów życia, modelu osobowości, aspiracji i sukcesu osobistego, zasad społecznego współżycia, pracy, społecznej dyscypliny. Od ofensywności, intensywności i skuteczności pracy ideowo-wychowawczej w naszym społeczeństwie zależy więc w dużej mierze rezultat tej konfrontacji. Z tych właśnie powodów tak duże znaczenie ma dzisiaj pojęcie wzoru osobowego zarówno w sensie jego konkretnej, socjalistycznej treści, jak i w ogólniejszym sensie jego charakteru, rodowodu, wychowawczego znaczenia itp.

Postawy moralne — uznawane hierarchie wartości, motywacje, przestrzegane zasady moralne — ujawniają się w rozmaitych sferach i płaszczyznach życia ludzkiego, tak w wymiarach społecznych, jak i indywidualnych. Wyrażają się także w działalności zawodowej człowieka, w zawodowej uczciwości pracowniczey, w poczuciu odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Pod tym względem zawód wojskowy może uchodzić za swoisty. Swoistość tę odsłania w pełni pole walki zbrojnej. Udział w niej — w każdych warunkach społecznych

i technicznych — wymaga od żołnierza szczególnych sił moralnych. Poświęcenie, odwaga, dotrzymywanie przyrzeczeń itp. wiążą się bezpośrednio ze świadomym udziałem w walce, a w sytuacji walki zbrojnej nabierają szczególnej treści. Bez tego rodzaju wartości moralnych żołnierzy niemożliwe jest skuteczne prowadzenie walki zbrojnej (pomijamy inne konsekwencje tego niedostatku, a także zagadnienie charakteru celów, o które walczy dana armia). W tym sensie wykonywanie zadań, dla których armia w gruncie rzeczy istnieje i do których zasadniczo się przygotowuje, oraz walory moralne żołnierzy są współzależne.

Wiąże się z tym kwestia relacji między znaczeniem tzw. czynnika obiektywnego i czynnika subiektywnego w działaniu armii. Czynniki obiektywne to, oczywiście, stan technicznego wyposażenia i uzbrojenia armii, jej liczebność, a także cele polityczne, warunki współczesnego pola walki oraz, w pewnym przynajmniej stopniu, stan jej organizacji i wyszkolenia. Czynniki subiektywne — to odzwierciedlenie tych warunków w świadomości żołnierzy, ich przekonania ideowo-moralne i odpowiadające im postawy.

W historii niejednokrotnie rozdzielano, a nawet przeciwstawiano sobie te dwie grupy czynników decydujących o powodzeniu w walce. Usiłowano patriotyzmem, bohaterstwem, poświęceniem żołnierzy zastąpić uzbrojenie i wyposażenie armii. Wynikało to niekiedy ze swobodnego woluntaryzmu, nieznamomości realiów, z pięknoduchostwa, często jednak z rzeczywistej sytuacji armii, zwłaszcza wyzwoleniczych, które zmuszone były rekompensować niedostatki techniczno-materialne poziomem ideowo-moralnym. W innych zaś wypadkach — zwłaszcza

w armiach o celach agresywnych, które niejako automatycznie implikowały brak zaufania do walczących żołnierzy — stawiano jednostronnie na możliwości techniczne armii, nie doceniając znaczenia jej stanu ideowo-moralnego.

Nie można, oczywiście, moralnych walorów danej armii ograniczać do jej wartości na polu walki, jakkolwiek stanowi ono najwyższy jej sprawdzian, a przygotowywanie do walki w zasadniczy sposób określa kierunek pracy szkoleniowej i wychowawczej w wojsku w warunkach pokoju. Rzecz w tym, że w warunkach pokoju wartości te nie tylko się kształtują, ale i w pełni ujawniają, współdecydując o miejscu — w naszym przypadku — armii socjalistycznej w systemie organizacji życia społecznego, o zachowaniu się żołnierzy w społeczności, a przede wszystkim o ich stosunku do obowiązków żołnierskich w czasie pokoju, o charakterze współżycia w armii itp.

Z drugiej jednak strony również dużym uproszczeniem byłoby ograniczenie zakresu wymagań moralnych odnoszących się do żołnierzy — zwłaszcza żołnierzy zawodowych — do tych, które wynikają z charakteru humanizmu socjalistycznego, z warunków i potrzeb naszego społeczeństwa oraz z charakteru i struktury armii, jej udziału w życiu społecznym itp., a więc do zasad obowiązujących dzisiaj. Nie można przeto nie uwzględniać tych wymagań, które dotyczą bezpośredniego udziału żołnierza w ewentualnej walce zbrojnej w obronie narodu i jego ustroju społecznego. Oczywiście, wiele cech moralnych żołnierza może się ujawniać zarówno w sytuacjach związanych ze służbą wojskową w warunkach pokoju, jak i w warunkach wojny.

W niniejszej publikacji przedstawimy w niezbędnym skrócie podstawowe wymagania moralne służby wojskowej, ujęte głównie w kategoriach wzoru dowódcy w armii socjalistycznej. Uwagę Czytelnika zwrócimy jednak nie tylko na ogólny charakter tego wzoru i jego poszczególne wymogi, ale i na jego historyczno-ideowe przesłanki oraz charakter i funkcje wzorów osobowych w ogólności.

ROLA WZORÓW OSOBOWYCH W SPOŁECZNEJ PRAKTYCE WYCHOWAWCZEJ

Osobowość i wzór osobowy

Zarówno w literaturze naukowej, jak i w języku potocznym w powszechnym obiegu są określenia: osobowość ludzka (w ogóle lub człowieka pełniącego określoną rolę społeczną, np. żołnierza), wzór osobowy, postawa (najczęściej z określonymi przymiotnikami ogólnymi — np. postawa ideowa, moralna lub szczególnymi — postawa patriotyczna, internacjonalistyczna, uspołeczniona, egoistyczna itp.).

Pojęcia te występują w wielu dyscyplinach naukowych, przy czym jedne dotyczą opisu cech rzeczywiście występujących w danej zbiorowości ludzi, inne zaś kształtowania cech pożądaných. Zawsze jednak kryje się za tym pewien ideał, wyobrażenie wzoru, do ucieleśnienia którego dążymy. Świadomość tego wzoru jest niezbędna, zwłaszcza w praktyce wychowawczej. Tu już nie szuka się tylko odpowiedzi na pytanie typu socjologicznego: Czy i jakim wzorom hołdują ludzie, członkowie danej spo-

łeczności czy grup zawodowych, lecz rozwiązania normatywnego, odpowiadającego na pytania: Jakim powinien być człowiek żyjący w tej społeczności? Jakiemu ideałowi powinna odpowiadać jego postawa? Jakiego człowieka pragniemy ukształtować, zgodnie z określonymi założeniami ideowymi i danymi warunkami historycznymi?

W publikacji tej zasadniczo interesuje nas wzór osobowy żołnierza — dowódcy w armii socjalistycznej. Nieodzowne jednak wydaje się chociażby wstępne i pobieżne porównanie wspomnianych uprzednio pokrewnych określeń, występujących najczęściej w zespole. Należy jednak dodać, iż nie dysponujemy jakimiś jednoznacznymi ich definicjami — dotyczy to szczególnie pojęcia osobowości. Ten brak jednoznaczności jest skutkiem trudności, jakie napotykają próby określenia tak złożonego, dynamicznego bytu, jakim jest człowiek. Jest on również skutkiem tego, że człowiek jest przedmiotem analiz mających różne podstawy filozoficzne, światopoglądowe, ideologiczne. Mamy więc do czynienia zarówno z idealistycznymi, jak i materialistycznymi koncepcjami człowieka i jego osobowości, w obrębie których występują dalsze różnice. Również na gruncie światopoglądu marksistowskiego brak jest jeszcze pełnej teorii osobowości, obejmującej wszelkie jej strony. Można tu

natomiast mówić o wielu wysiłkach, zmierzających do jej wypracowania.

Pojęcie osobowości występuje w wielu dyscyplinach naukowych, a zwłaszcza w filozofii, etyce, socjologii, psychologii, pedagogice. W każdej z tych nauk osobowość rozpatrywana jest pod innym kątem widzenia. Oczywiście, zawsze chodzi o to samo zjawisko i jego przejawy.

Filozofię interesuje głównie ogólna istota osobowości, zespół uwarunkowań decydujących o jej kształcie, a więc o sposobie zachowania się człowieka. Ponadto rozpatruje możliwości poznania osobowości, sposoby jej przejawiania się, związki, jakie zachodzą między osobowością konkretnej jednostki ludzkiej a stosunkami społecznymi itp. Te najbardziej ogólne problemy i ich rozwiązania stanowią podstawę dla bardziej szczegółowych rozstrzygnięć formułowanych na gruncie pozostałych nauk. Empiryczne dane uzyskiwane przez te nauki stanowią zaś podstawę racjonalnych uogólnień filozoficznych, jak ma to miejsce zwłaszcza w przypadku filozofii marksistowskiej.

W idealistycznych koncepcjach filozoficznych problematyka osobowości ludzkiej jest nie tylko akcentowana (dowodem czego są współczesne różne odmiany tzw. personalizmu), ale i mitologizowana, ujmowana w spo-

sób spekulatywny. Wskazują na to m.in. przykłady filozofii egzystencjalizmu oraz filozofii neotomistycznej. Osobowość jest tu sprowadzana do sfery „czystej” samoświadości, do tajemniczej i niepoznawalnej „jaźni”, bytującej jako izolowana monada. Rozpatrywana jest też w relacji ze światem nadprzyrodzonym, który stanowić ma źródło jej istnienia, istoty i wartości.

Fakt pojmowania osobowości ludzkiej przez wiele kierunków filozoficznych w sposób idealistyczny, spekulatywny nie oznacza, że zjawiska tego nie można i nie należy analizować na płaszczyźnie nauki i racjonalizmu. Na osobowość składa się przecież intelektualne i psychiczne wyposażenie jednostki ludzkiej, zespół jej trwałych właściwości, warunkujący organizację i swoistość jej zachowania się: umiejętności i wiadomości, zainteresowania, sposób reagowania na bodźce zewnętrzne, ustosunkowanie się do innych ludzi, system uznanych ocen, wartości i wzorów. Filozofia marksistowska wszystkie te problemy rozpatruje w ścisłym związku z danymi nauk szczegółowych, dotyczącymi uwarunkowań i mechanizmów postępowania człowieka.

Wyróżnia się dość powszechnie trzy grupy czynników warunkujących kształt osobowości ludzkiej: czynniki biogenne (warunki biologiczne, płeć itp.), psychogenne (stałe właściwości psychiczne) oraz socjo-

genne (wpływ środowiska społecznego). Filozofia marksistowska rozpatruje je w jedności, akcentuje jednakże rolę czynnika socjogenicznego, czyli społeczną genezę osobowości. Uspołecznienie jednostki polega bowiem na podporządkowaniu składnika bio- i psychogenicznego wymaganiom kultury społecznej, panującym wzorom postępowania, celom i ideałom społecznym (klasowym). W tym sensie środowisko społeczne jest właściwym autorem konkretnej osobowości ludzkiej.

Takie ujęcie osobowości podkreśla jej więzi ze światem zewnętrznym, traktuje w jedności trójczłonową relację: człowiek—przyroda—społeczeństwo. Człowiek stanowi odbicie stosunków panujących na świecie. Człowiek jest subiektywizacją obiektywnego świata. Jego przeżycia, tęsknoty, konflikty mają swe źródło nie w zamkniętej ludzkiej jaźni, lecz w świecie zewnętrznym. W tym ujęciu człowiek staje się zrozumiały: by go zrozumieć trzeba zrozumieć otaczający go świat.

Osobowość ludzka nie jest jednakże tylko refleksem świata zewnętrznego. Zwraca się ona również w stronę tego świata, wyraża się w nim i potwierdza. Czyni to przede wszystkim poprzez całokształt zachowania się i działania jednostki, w którym dokonuje się obiektywizacja świata subiektywnego. Osobowość jest więc wyrażalna dzięki ciąg-

łemu procesowi aktywności, uzewnętrzniania się. Stąd postulat osobowości zaangażowanej, świadomie dążącej do wyrażania się w twórczym uczestnictwie w życiu społecznym.

Drogą do poznania ludzkiej osobowości — zainteresowań, możliwości, cech człowieka — a zarazem drogą jej rozwoju, możliwością przejawiania się, wreszcie jedną z istotnych właściwości człowieka jest jego aktywność, udział w praktyce społecznej, zwłaszcza zaś konkretne zaangażowanie w rewolucyjną zmianę świata.

Punktem wyjścia marksistowskiej refleksji nad człowiekiem i jego osobowością jest zatem „uznanie dialektycznego charakteru jego związków ze światem pozapodmiotowym”. Takie ujęcie ludzkiego istnienia „pozwala przezwyciężyć zarówno skrajny subiektywizm wszystkich teorii odrywających świadomość człowieka od wszelkiej rzeczywistości zewnętrznej wobec życia psychicznego (przyrody, społeczeństwa, historii), jak i mechanistycznie pojmowany determinizm traktujący życie ludzkie jako zwykłą wypadkową oddziaływań świata zewnętrznego. Pozwala też ono zbudować teorię osobowości, która traktuje konkretne jednostki ludzkie nie jako jakąś nieuchwytną «jaźń», «duch», «szczelinę w bycie», lecz jako rzeczywiście konkretne, obserwowane i badane przez naukę jednostki, posiadające określo-

ny system wartościowania, nawyki, ideały, określony styl postępowania i mechanizmy reagowania na powtarzalne sytuacje, określony system motoryczny, temperament, wrażliwość itp. Teorią pozwalającą równocześnie prześledzić mechanizmy zmian w tej strukturze, mechanizmy dynamiki i rozwoju życia psychicznego konkretnych ludzi”¹.

W świetle tych założeń rozpatrywać można racjonalnie i inne — ograniczamy się tutaj jedynie do wymienienia ich — kwestie dotyczące jednostki ludzkiej i jej osobowości, zwłaszcza zaś kwestie wolności i odpowiedzialności człowieka, dynamiki osobowości i jej integralności. Należy podkreślić, że ujmowanie człowieka w wielorakich, praktycznych związkach ze światem, traktowanie go jako istoty społecznej w niczym nie pomniejsza i nie ogranicza jego indywidualności i konkretności. Wskazywanie zaś stałych, wyróżniających gatunek oraz konkretną jednostkę ludzką właściwości nie neguje plastyczności i dynamiki osobowości. Marksizm ujmuje „konkretne jednostki ludzkie jako obdarzone zespołem określonych cech fizycznych i duchowych, jako posiadające (...) względnie uporządkowany zespół celów i dążeń, określone ideały, nawyki, styl postępowania i mechanizmy reagowania na typowe powtarzalne pod pew-

¹ T. M. Jaroszewski, *Osobowość i wspólnota*, Warszawa 1970, s. 63—64.

nym względem sytuacji, czyli posiadające osobowość, wyrażającą się w całokształcie ich zachowań i postaw, społecznych ekspresji, obiektywizacji w różnych sferach życia. Równocześnie marksizm nie traktuje totalności psychicznej człowieka jako niezmiennej, danej raz na zawsze, lecz jako ulegającą stałym mniej czy bardziej powolnym przekształceniom”².

Inaczej nieco rzecz wyrażając, osobowość to „względnie trwałe i w odpowiedni sposób zorganizowane właściwości psychiczne (...) jednostek, swoisty ich typ powiązań ze światem, określone ustosunkowywanie się do rzeczywistości”³.

Ponieważ, jak widzimy, dla określenia osobowości podstawowe znaczenie ma system w odpowiedni sposób zorganizowanych właściwości psychicznych jednostki ludzkiej, „względnie trwała, całościowa struktura psychiczna”⁴, problematyka osobowości znajduje się w centrum zainteresowania psychologii. Nauka ta dysponuje też obecnie najbardziej obfitą literaturą poświęconą bezpośrednio problematyce osobowości. Psychologia analizuje zarówno charakter owego zorganizowanego systemu właściwości,

² *Tamże*, s. 97.

³ *Tamże*, s. 53—54.

⁴ *Tamże*, s. 97.

jak i poszczególne właściwości, ich przejawianie się, współzależności, mechanizmy funkcjonowania. Oznacza to, że przedmiotem analiz psychologicznych są wewnętrzne stany jednostki ludzkiej, jej konkretne przeżycia, dążenia, reakcje itp. w związku z wywołującymi je pobudzeniami. Psychologia opiera się przy tym na analizach empirycznych, służących „do wykrywania praw, według których funkcjonują »mechanizmy« regulujące zachowanie się określonego człowieka. Obok tego psycholog studiując indywidualny przypadek (np. w toku intensywnej psychoterapii) wykrywa prawa, według których przebiega zachowanie się i ustosunkowanie danej konkretnej jednostki. Są to prawa specyficzne, występujące tylko w danym indywiduum. Pozostają one w stosunku do ogólnych praw osobowości, są manifestacją jakichś indywidualnych »deklinacji« tych praw ogólnych”⁵.

Podobnie traktuje problematykę osobowości socjologia, która jednakże nie analizuje procesów i stanów psychicznych, a więc wnętrza człowieka, struktury jego osobowości, lecz zewnętrzne, społeczne uwarun-

⁵ *Perspektywy badań nad osobowością* (sprawozdanie z dyskusji psychologów, socjologów i filozofów), „Zeszyty Argumentów”, 1963, nr 5—6, s. 83.

kowania procesów osobowościowych oraz społeczne manifestacje osobowości w postaci różnych form aktywności i zachowania się ludzi, ich poglądów, aspiracji, ideałów, deklaracji. Jan Szczepański podaje rejestr dziesięciu zagadnień dotyczących wzajemnych stosunków między jednostką ludzką i cechami jej osobowości a globalnym systemem społecznym, czyli ustrojem społeczno-politycznym. Z punktu widzenia badań socjologicznych w warunkach współczesnej Polski największe znaczenie mają dwie sprawy, które formułuje w sposób następujący.

„1. W jakim stopniu cechy osobowości podstawowej, wykształcone w poprzednim typie społeczeństwa globalnego, konkretnie — kapitalistycznego, pozwalają na osiągnięcie celów założonych dla społeczeństwa socjalistycznego, celów zakładających przecież odmienną strukturę osobowości (...)?

2. Czy wprowadzany przez rewolucję system zmian instytucji społeczeństwa socjalistycznego zdoła w okresie przejściowym wykształcić pożądane czy założone typy osobowości? Tak jak w społeczeństwie kapitalistycznym wykształciły się typy osobowości «businessmana», »biurokraty« itp., będące modyfikacjami pewnego ogólnego wzoru «człowieka ekonomicznego», dla którego motywacje ekonomiczne i kryteria własnego zysku były podstawowymi wytycznymi dzia-

łania — tak też w okresie przejściowym pod wpływem działania instytucji politycznych i gospodarczych nowego ustroju, pod wpływem bodźców i kryteriów ocen działalności kształtuje się pewien typ (czy typy) osobowości charakterystyczny dla społeczeństwa socjalistycznego. Czy ten typ będzie zgodny z założonym teoretycznie typem człowieka socjalistycznego?"⁶

Te sprawy są już bezpośrednio związane z zagadnieniem wzoru osobowego, zajmującego tak wiele miejsca w etyce oraz w pedagogice.

Pedagogika również wychodzi z filozoficznych założeń — i współtworzy je zarazem — dotyczących człowieka i osobowości, oraz określonego etycznego ideału osobowości. Przekłada go jednak na język konkretnej praktyki wychowawczej, jej poszczególnych celów, zadań oraz środków. Posługując się danymi socjologii o zależnościach zachodzących między instytucjami społecznymi i osobowością człowieka pedagogika formułuje określone zasady działania tych instytucji ze względu na pożądany typ osobowości, konstruuje założenia skutecznej, planowanej działalności społeczno-wychowawczej.

⁶ J. Szczepański, *Osobowość ludzka w procesie powstawania społeczeństwa socjalistycznego* w: *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971, s. 274—275.

O tych podstawowych sferach osobowości, które mogą być przedmiotem wychowawczego działania zawsze wówczas, gdy działanie to będzie dostatecznie różnorodne, a zarazem dostatecznie głębokie, Bogdan Suchodolski pisze: „Analizując strukturę osobowości, musimy przede wszystkim wyróżnić strefę potrzeb, zainteresowań i zamięłowań. Podnoszenie poziomu potrzeb, rozbudzanie zainteresowań rzeczywistością, rozwijanie i utrwalanie zamięłowań — są to bardzo ważne zadania wychowawcze (...) wychowawcy powinni dostatecznie wcześnie i dostatecznie systematycznie rozbudzać i pielęgnować zdolności”⁷. Do zadań wychowawczego oddziaływania na osobowość autor ten zalicza też formowanie pożądaných motywów postępowania oraz oddziaływania na „najtrudniej uchwytné rejony uczuciowe osobowości, w których kształtuje się postawa wobec innych ludzi i wobec siebie, a więc (...) wrażliwość i delikatność, subtelność odczuwania, zdolność odnajdywania w rzeczywistości swoistych uroków, dzięki którym życie człowieka staje się bogatsze o przeżycia różnego rodzaju, wzruszenia i nastroje (...), różne rodzaje hierarchizowania wartości i różne sposoby oceny”⁸.

Pojawia się więc znów etyczny aspekt

⁷ B. Suchodolski, *Podstawy wychowania socjalistycznego*, Warszawa 1967, s. 163—164.

⁸ *Tamże*, s. 164—165.

problemu osobowości, widoczny zresztą bardziej czy mniej we wszystkich dotychczas uwagach na ten temat. Aspekt ten występuje bowiem zawsze wówczas, gdy nie ograniczamy się do opisowego ujęcia osobowości lub dotyczących jej problemów, lecz przechodzimy na płaszczyznę moralnych jej wartościowań.

Moralność jest jednym z istotnych elementów świadomości społecznej. W każdym społeczeństwie ludzie mają pewne wyobrażenia o tym, co jest wartościowe, cenne, o coś zabiegają, czegoś pragną i czegoś unikają. Na tej podstawie pojawiają się oceny (aprobata lub potępienie) poszczególnych zjawisk społecznych, wydarzeń, ludzkich czynów. W postępowaniu swym ludzie kierują się określonymi motywami, działają pod wpływem jakichś pobudek, stosują się do obowiązujących norm lub mają świadomość ich naruszania. Świadomy swych czynów człowiek kieruje się w swym postępowaniu pewnym całościowym modelem, ideałem życia, zaś w świadomości społecznej występują charakterystyczne dla poszczególnych epok ideały społeczne, dotyczące organizacji życia zbiorowości ludzkiej. Cechą szczególną owych wyobrażeń, ocen, norm itd., składających się na moralność — w odróżnieniu od innych norm i ocen, np.

estetycznych — jest to, iż są one formułowane z punktu widzenia miar „dobra” i „zła”, „uczciwości” i „nieuczciwości”, „słuszości” i „krzywdy”. Pojęcia te odnosimy zarówno do postępowania jednostek ludzkich i ich cech osobowych, jak też i do stosunków społecznych: klasowych, narodowych, do działań grup społecznych, do decyzji politycznych i ekonomicznych.

Nie wdajemy się tu w rozważania na temat obiektywnych stosunków społecznych (ekonomicznych, instytucjonalnych, politycznych), warunkujących przeświadczenia i postawy moralne ludzi, ani na temat ogromnej roli moralności, postaw ludzkich w życiu społeczeństwa oraz ich znaczenia dla jednostki. Oczywiście, moralność nie działa z mocą nieograniczoną. Ideały moralne nie są w stanie zmienić postępowania ludzi niezależnie od warunków i okoliczności, w jakich ludzie się znajdują, same natomiast te warunki wyrażają. Jednakże nie można też pomniejszać roli owych ideałów, ich wpływu na postępowanie ludzi oraz na przebieg życia społecznego. Rola ta i wpływy są zaś tym większe, im bardziej ideały odzwierciedlają realne warunki i potrzeby społeczne, im bardziej warunki te umożliwiają ich ziszczenie.

Warto przypomnieć, iż moralność ludzi nie kształtuje się żywiołowo, nie odzwierciedla automatycznie warunków, w jakich

ludzie żyją. Rozwija się ona pod wpływem całokształtu działalności wychowawczej. W działalności tej zaś duże znaczenie posiada świadomość ideału człowieka, jakiego pragniemy zgodnie z warunkami historycznymi ukształtować.

Wartościowanie moralne w interesującej nas tutaj dziedzinie polega zaś na: po pierwsze, uznaniu osobowości ludzkiej, czyli indywidualności człowieka, za moralną wartość, wymagającą ochrony oraz rozwoju. Rozwój osobowości (zainteresowań, zamiłowań, potrzeb, wrażliwości itp.) staje się w ten sposób postulatem moralnym, a zarazem kryterium oceny warunków i stosunków społecznych, determinujących konkretny kształt człowieka i możliwości jego rozwoju. Jest to widoczne szczególnie w etyce marksistowskiej, której naczelny wymóg dotyczy właśnie wszechstronnego rozwoju osobowości oraz tworzenia na drodze rewolucyjnej praktyki społecznych warunków zapewniających — w sensie materialnym, politycznym, kulturalnym, intelektualnym, moralnym — ów rozwój. Takie ujęcie zagadnienia jest jednocześnie miarą humanizmu etyki.

Po drugie, problematyka osobowości znajduje w etyce wyraz w wartościującym wyróżnieniu pewnych typów osobowości, stadiów jej rozwoju, czyli stopni wewnętrznego bogactwa człowieka, wewnętrznej inte-

gracji itp. Prowadzi nas to do problemu godności ludzkiej. „Pojęcie godności bywa związane z pojęciem osobowości. Jest to koncepcja, która bywa rozumiana rozmaicie. Jak wiadomo, każdy ma osobowość w tym sensie, że każdy ma pewne rysy indywidualne. Osobowość w innym znaczeniu nie przysługuje każdemu. Ma ją tylko ten, kto ukształtował swoje «ja» wokół pewnego pionu, wokół pewnych zhierarchizowanych wartości. Przypisanie komuś osobowości jest w tym wypadku wyrazem uznania. To pojęcie osobowości mamy na myśli, gdy mówimy o dezintegracji osobowości albo o osobowości zintegrowanej”⁹.

Po trzecie, z punktu widzenia etyki wyróżnia się w strukturze osobowości elementy, które mają wpływ na postępowanie moralne (np. wrażliwość moralna, poczucie odpowiedzialności) lub które są bezpośrednią realizacją wartości moralnych (aprobata i respektowanie wartości i ideałów moralnych). Postulaty moralne formułowane w tej sferze mogą zatem dotyczyć bądź dysponowania pewnymi właściwościami osobowości wyrażanymi w kategoriach moralności (bogactwo zainteresowań, zaangażowanie, postawa twórcza), bądź ogólnie moralnego postępowania, respektowania przez jednostkę określonych wartości i reguł moralnych.

⁹ M. Ossowska, *Normy moralne*, Warszawa 1970, s. 58.

Oczywiście, cała sfera osobowości podlega wartościowaniu moralnemu, jednakże pewne jej elementy ujmowane są wprost w kategoriach etyki, podczas gdy np. sfery intelektualnej tak wyrazić nie sposób.

Po czwarte wreszcie etyka — wespół z pedagogiką — formułuje określony model człowieka z punktu widzenia akceptowanej hierarchii wartości i ideałów społecznych. Tu mamy właśnie do czynienia z ideałem osobowości, z zespołem wyobrażeń o tym, jaki powinien być człowiek. Ideał ten funkcjonuje w danej kulturze jako zespół nakazów, „jakim członek danej zbiorowości powinien być, aby zyskać uznanie i pozytywną ocenę. Jest więc narzucany jednostkom w sposób ogólny w toku wychowania, w toku kontrolowania postępowania jednostki przez otoczenie, w toku oceny, chwalenia, udzielania nagan itp. Jest ogólnie naszkicowanym modelem, który jednostki realizują w różny, zindywidualizowany sposób, zależnie od tego, jakie pozycje zajmują w społeczeństwie i jakie w nim wykonują czynności, podlegające ocenie otoczenia”¹⁰.

Rodowód cech idealnych, których całkowita kompozycja stanowi ideał osobowy, może być rozmaity. Współcześnie duże znaczenie przypisuje się znajomości warunków

¹⁰ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963, s. 75—76.

ludzkiej działalności, wiążąc pożądane cechy z charakterem zadań wykonywanych przez człowieka i określając takie właściwości, które najbardziej sprzyjają wykonywaniu tych zadań. Żadną miarą jednak zagadnienia wzoru osobowego, ideału wychowawczego nie można sprowadzić do problemu „technicznego”: do empirycznego ustalenia jego składników i metod jego „wdrażania”. Jest to przede wszystkim problem moralny.

Wzory osobowe stanowią element moralności jako formy świadomości społecznej. Najpełniejszy swój wyraz znajdują w normatywnych systemach etycznych. Dzieje się tak dlatego, że we wzorach tych bez względu na ilość postulowanych cech o charakterze psychiczno-intelektualnym i prakseologiczno-sprawnościowym z reguły przewagę mają właśnie elementy moralne, formułowane z punktu widzenia wspomnianych miar „dobra” i „zła”. Stanowią one też czynnik organizujący całą kompozycję cech. Podporządkowane są im elementy pozostałe, np. rozwijanie „zdrowego ciała” jest warunkiem rozwijania „zdrowego ducha”. Przez to cechy fizyczne, prakseologiczne podlegają ocenie ze względu na to, realizacji jakich wartości społeczno-moralnych służą. W konsekwencji zaś wzór osobowy jest zawsze elementem ideologii — podobnie jak ideał społeczeństwa — na gruncie której rozwija

się dana etyka. Ma on więc charakter klasowy, wyraża sytuację i cele danej klasy społecznej oraz odzwierciedlające je, uznawane przez nią wartości moralne. Co więcej, sama struktura elementów składowych wzoru ma piętno klasowe. Sytuacja klas postępowych sprzyja zespalaniu cech psychiczno-fizycznych z takimi moralnymi właściwościami człowieka, jak ideowość, szlachetność, zaangażowanie, rewolucyjny romantyzm, podczas gdy sytuacja klas wstecznych rodzi wzory utylitarne, w których akcent pada na sprawność, w oderwaniu od cech moralnych. Przykład tego stanowią współczesne agresywne armie burżuazyjne, w których wymogi „ideowe” ograniczają się do antykomunizmu, obrony swego świata i pogardy dla ujarzmionych narodów.

Mówiąc o osobowości w kontekście wzoru osobowego, czyli jej modelu, należy pamiętać, iż nie jest ona mechaniczną sumą cech psychiczno-moralnych, że nie można jej sprowadzić do owych cech, ani też ująć jedynie za ich pośrednictwem. Osobowość bowiem to swoista struktura cech, tworzących określoną dynamiczną jakość. Cechy te nie istnieją po prostu obok siebie, lecz tworzą spójną całość, kształtują się i wyrażają w działaniu człowieka, w jego postępowaniu. Odniesieniem ich są zatem, z jednej strony, określone wartości, które także wyrażają te cechy (np. patriotyzm jako odniesienie po-

stawy i postępowania człowieka), z drugiej zaś — aktywność człowieka, jej kierunek i rezultaty. Poza tą aktywnością jakiegokolwiek cechy osobowości są martwą abstrakcją, papierowym rejestrem, żyją one i owocują w konkretnym działaniu. Wzór osobowy zatem to nie zestaw pożądaných cech — choć bez nich nie można konstruować ani przedstawiać owego wzoru — lecz ich spójny, dynamiczny, uporządkowany według określonej hierarchii wartości i uzewnętrzniony w rezultatach działania system.

Równie często jak pojęciem osobowości i wzoru osobowego posługujemy się pojęciem postawy. Ma ono obszerną literaturę, ale nie jest jednoznacznie interpretowane. Z jednego punktu widzenia chodzi o moralną wartość określonych postaw, o dotyczące ich postulaty etyczne, przy czym zawsze mamy do czynienia z określonymi zjawiskami czy potrzebami ludzkimi, wobec których ujawniane są postawy. Najczęściej więc mówimy o postawie moralnej lub społeczno-moralnej.

Drugi punkt widzenia wskazuje strukturę postawy, którą „można określić jako ukształtowaną w procesie zaspokajania potrzeb, w określonych warunkach społecznych, względnie zgodną i stałą organizację wiedzy, przekonań, uczuć, motywów oraz pewnych form działania i reakcji ekspre-

sywnych podmiotu, związaną z określonym przedmiotem lub klasą przedmiotów”¹¹. Istotne są również jej cechy, komponenty i odniesienia, np. inteligencja i wiedza o rzeczywistości, warunkach zmian i metodzie kształtowania pożądanych postaw.

Rola ideału wychowawczego

Ideały człowieka i stanowiące bardziej konkretną ich postać wzory osobowe są jednym z zawsze występujących elementów świadomości moralnej społeczeństwa czy, szerzej, jego kultury.

W każdej epoce i w każdym kręgu kulturowym występowały i występują odmienne, swoiste dla nich, wzory człowieka. Rozwój kultury ludzkiej wyrażał się m.in. w pojawianiu się, ścieraniu i zanikaniu rozmaitych aprobowanych moralnie modeli człowieka, różnorodnych jego wzorów. Powstawały one zawsze pod wpływem istniejącej uprzednio kultury, stanowiąc jej dziedzictwo, a zarazem zawierając jej zaprzeczenie i przezwyciężenie. Kształtowały się bowiem pod naciskiem potrzeb określonej epoki i warunków życia poszczególnych klas społecznych.

Wzory osobowe noszą zawsze na sobie

¹¹ T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1972, s. 21.

piętno epoki, która je zrodziła, i klasy lub grupy (etnicznej, narodowej), która je aprobuje i kultywuje. „Jeżeli wyrzec poza książki etyczne, liczba wzorów, którymi rządziła się ludzkość i które z dziejów kultury wyłuskać można, rozrasta się nieograniczenie. Czasem konstruowano sobie wzory bezimienne, kiedy indziej polecano jakąś konkretną postać do naśladowania. Oprócz klasycznych już ideałów mędrca, świętego, rycerza, gentlemana itp. (...) każda epoka, a w tej epoce każda sekta religijna, każda warstwa społeczna, każda grupa zawodowa rządziły się pewnymi wzorami, które próbuje mozolnie rekonstruować historyk kultury i o których tak dużo mówi dzisiaj socjolog”¹².

Klasowy charakter moralności, tak w sensie jej genezy, jak i społecznych funkcji, wyrażający się m.in. w odmiennej interpretacji poszczególnych norm moralnych, w przyznawaniu im odmiennego znaczenia — uwidacznia się najpełniej właśnie w owych przeciwstawnych wzorcach osobowych człowieka.

Na podstawie różnorodności wzorów osobowych i ich historii można w miarę wierne odtworzyć potrzeby i aspiracje poszczególnych klas i społeczeństwa. Z kolei zrozumienie genezy poszczególnych ideałów

¹² M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1957, s. 332—333.

możliwe jest jedynie przy uwzględnieniu ich społeczno-historycznego podłoża. „Toteż orzekanie o istnieniu różnych etyk jest najbardziej prawomocne i zarazem najłatwiejsze, gdy przyjmuje się jako kryterium odmienności propagowany przez daną klasę czy warstwę wzór osobowy”¹³.

Arystokratyczne wzory starożytnej Grecji czy Rzymu wymagały od człowieka bohaterstwa i zdolności do samowyrzeczeń na rzecz społeczności państwowej. Produktem europejskiego średniowiecza był — z jednej strony — wzór człowieka-ascety, człowieka religijnego oraz rycerza-szlachcica, z drugiej zaś — wzór plebejskiego buntownika. Produktem odrodzenia był ideał wszechstronnie rozwiniętego, bogatego w potrzeby człowieka, a oświecenia — ideał człowieka liczącego się w swym postępowaniu z wymogami rozumu i wiedzy. Mieszczaństwo zrodziło wzór człowieka ucieleśniony w osobie zapobiegliwego Robinsona, zaś proletariacki ruch rewolucyjny stworzył wzór zaangażowanego, ideowego rewolucjonisty.

Charakteryzując współzależność między statusem danej klasy lub warstwy społecznej a kultywowanym przez nią ideałem człowieka Jan Szczepański stwierdza: „Dla klas ziemiańskich podstawowym typem osobowości był wzór człowieka zabawy

¹³ R. Jezierski, *Klasowy charakter moralności*, Poznań 1963, s. 60.

i wzór człowieka dobrze wychowanego (tak jak opisał je F. Znaniecki). Dla burżuazji możemy przyjąć za typ podstawowy «człowieka ekonomicznego». Wśród drobnomieszczaństwa przeważał typ »Polaka-katolika« oraz typ «człowieka ekonomicznego». Dla inteligencji niewątpliwie typem reprezentatywnym był «człowiek dobrze wychowany»¹⁴.

Współcześnie najbardziej widoczną linią podziału w konflikcie postaw i ich modeli jest właśnie linia rozgraniczająca postawy mieszczańskie i socjalistyczne.

Różnorodność wzorów osobowych wynika nie tylko z odrębności warunków i potrzeb poszczególnych klas i grup społecznych w każdej epoce. Jest ona też związana z rozmaitością ról pełnionych przez różnych, a często tych samych ludzi. „Każdy człowiek w różnych kręgach, grupach i zbiorowościach zajmuje jakąś pozycję, z którą powiązane są wzory zachowania się i krąg czy grupa oczekuje od swoich członków, że zajmując daną pozycję będą działali (zachowywali się) zgodnie z tym wzorem, określającym zachowania się uznane za idealne”¹⁵. Role te, wtórne wobec sytuacji klasowej ludzi, wpływają na wielość i kon-

¹⁴ J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, cyt. wyd., s. 277—278.

¹⁵ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, cyt. wyd., s. 76.

kretny kształt wzorów osobowych, które z kolei oddziałują na sposób spełniania przez ludzi ich funkcji społecznych.

Oprócz ogólnych wzorów osobowych człowieka występują więc wzory odnoszące się do poszczególnych ról społecznych lub nawet do zachowania się ludzi w określonych sytuacjach i warunkach. „W zależności od pozycji społecznej człowiek styka się z różnymi wymaganiami społecznymi, czego innego się odeń oczekuje. Posiadanie określonej pozycji wiąże się z koniecznością opanowania tych wymogów i spełniania przepisów przewidzianych przez społeczeństwo”¹⁶. Stąd np. wzory osobowe matki, ojca, żony, męża, a współcześnie zwłaszcza przedstawicieli poszczególnych zawodów. Odpowiadający w jakiejś mierze tym modelom ludzie pełniący poszczególne role określani bywają w języku potocznym jako „prawdziwi”. Mówi się więc, że ktoś jest idealnym albo „prawdziwym” mężem, ojcem, żołnierzem, nauczycielem, sportowcem. W historii zawsze bardzo mocno akcentowane były m.in. wzory rycerskie. Te częściowe lub odnoszące się do pewnych sytuacji ideały zachowują na ogół charakter zgodny z panującym — ewentualnie którymś z panujących — ogólnym, perspektywicznym —

¹⁶ M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski, *Psychologia jako nauka o człowieku*, Warszawa 1967, s. 196.

ideałem człowieka, stanowiąc jego konkretyzację.

Wzory osobowe, funkcjonujące w danych społeczeństwach, ulegają więc konkretyzacji m.in. na gruncie poszczególnych środowisk zawodowych. Dysponują one „własnym” wzorem osobowym odpowiadającym społecznej roli przedstawicieli danej grupy zawodowej. „Ideał osobowości może się zmieniać w zależności od klas społecznych, kategorii wieku, a nawet kategorii zawodowych”¹⁷. Chodzi tu o przełożenie ogólnych zasad i ideałów na skonkretyzowane, uwzględniające warunki pracy, zadania i uprawnienia zawodowe, strukturę grupy zawodowej.

Wzory te występują więc na gruncie etyki zawodowej. Wspomnijmy jedynie, że relacja: praca (rola) zawodowa — moralność, zachodzi na kilku płaszczyznach.

a) Na płaszczyźnie moralnego statusu grupy zawodowej. Wiąże się z tym kwestia tzw. powołania zawodowego, prestiżu, honoru pracowniczego itp.

b) Na płaszczyźnie towarzyszących wykonywaniu pracy zawodowej problemów moralnych, swoistych konfliktów, dylematów, sytuacji typowych i wymagających zajęcia określonego stanowiska moralnego.

c) Na płaszczyźnie moralnych obowią-

¹⁷ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, cyt. wyd., s. 74.

ków wynikających z zajmowania pozycji zawodowej, a ujawniających się w różnorodnych, stosowanych wobec określonych grup zawodowych, kryteriów moralności pracowniczej (zawodowej) ¹⁸.

d) Na płaszczyźnie kodeksów moralnych formułowanych w postaci zespołu moralnych wartości i norm w odniesieniu do wielu zawodów, spełniających szczególnie istotne role z punktu widzenia rozwoju i ochrony podstawowych wartości społeczno-moralnych (zdrowie i życie, prawda, osobowość, wolność, bezpieczeństwo kraju itp.).

W punkcie c), a zwłaszcza w punkcie d) w grę wchodzi wzory osobowe w przyjmowanym przez nas znaczeniu, odnoszące się do przedstawicieli określonych grup zawodowych.

Czy taki wzór ma jakieś znaczenie wychowawcze? Cała tradycja, cała historia wychowania i psychologia potwierdzają to znaczenie.

Ludzie posługują się w swym postępowaniu pewnymi modelami idealnymi, mają aspiracje identyfikowania się z nimi. I jakkolwiek praktyczne działanie ludzi zawsze

¹⁸ Dziewiętnastowieczny socjolog angielski J. Ruskin twierdził np., że „Żołnierz powinien umrzeć raczej, niż opuścić wśród walki stanowisko. Lekarz — niż opuścić stanowisko, gdy panuje epidemia (...) Sędzia — niż wydać wyrok niesprawiedliwy” (*Gałązka dzikiej oliwy*, Warszawa 1900, s. 10).

odbiega od ideału, to jednak odgrywa on ogromną rolę w wychowaniu. Jego znaczenie polega na tym, że ludzie dążąc do ucieleśnienia ideału, choć w części zbliżają się doń, urzeczywistniają w swym postępowaniu pewne jego elementy.

Wzory te posiadają więc duże znaczenie wychowawcze, wywierają wpływ na postępowanie jednostek, a przez to i na kształt praktyki społecznej. Dla każdego wychowawcy zrozumienie tego ideału ma podwójne znaczenie. Po pierwsze, pozwala regulować i kontrolować własne postępowanie. Po wtóre, ideał ten nadaje kierunek wychowaniu, stanowi cel wychowawczy, określa zadania, do których koncentrycznie zmierzają poszczególne zabiegi wychowawcze. Ideały, wzory osobowe człowieka zatem wytyczają ogólne i perspektywiczne kierunki oraz zadania przedsięwzięć społeczno-wychowawczych. Poza tym stanowią element aktualnej samoświadomości ludzi, podstawę moralnej samooceny, ogólną wytyczną tego postępowania¹⁹. Waga społeczna tego wzoru ujawnia się zaś w często zadawanych pytaniach: Kto jest twoim ideałem? Jakiego człowieka mamy wychowywać? Do jakich

¹⁹ Wg J. Pietera ideał to „utrwalony (...) cel postępowania stanowiący wartość nadrzędną dla celów wtórnych, a zarazem regułę postępowania wszelkiego lub w pewnym zakresie” (*Słownik psychologiczny*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 106).

wzorów powinniśmy się w wychowaniu odwoływać?

Ranga wychowawcza wzorów osobowych jest szczególnie duża w warunkach współczesnych. Mniejsze znaczenie — ze względu na dynamiczność, złożoność, często konfliktowość sytuacji moralnych — mają tu pojedyncze nakazy czy zakazy moralne, większe natomiast — kompleksowe, uwzględniające swoistość ról społecznych ludzi, wzorce moralne.

Ideał człowieka i wzory osobowe

Wzorów osobowych w konkretnej postaci człowiek poszukuje często w najbliższym swym otoczeniu. Podejmowane przez socjologów sondaże wykazują, że wiele ludzi, zwłaszcza młodzież, czerpie wzory doskonałości — w określonej dziedzinie, bądź wzory życia w ogóle — nie tylko z literatury lub np. ze świata sportowców czy aktorów, ale także spośród najbliższych sobie ludzi: rodziców, rodzeństwa, przyjaciół, dowódców, współtowarzyszy.

Wzory osobowe występujące w potocznej świadomości mają jednakże dość mglistą, nieprecyzyjną postać. Z pomocą tej świadomości przychodzi więc m.in. literatura piękna, skupiając wartości moralne w postaciach legendarnych, literackich czy historycznych. Ten fakt decyduje o wychowawczej roli li-

teratury (sztuki, filmu) oraz nauki historii, które dostarczają konkretnych, plastycznych wzorów osobowych.

Wreszcie pełny wzór osobowy konstruuje refleksja etyczna, dostarczając dlań określonych racji wartościujących, osadzając go w klimacie aprobowanego naczelnego w danym systemie dobra.

Etyka — w przeciwieństwie do literatury pięknej — posługuje się na ogół abstrakcją, formułuje ogólny ideał człowieka, nie ucieleśniając go w żadnej konkretnej postaci. Określony ideał człowieka występuje w każdym normatywnym systemie etycznym (lub da się z niego dedukować), będąc jakby jego syntetycznym ujęciem. Toteż na podstawie propagowanego przez dany system etyczny ideału człowieka rozpoznać można uznawane przezeń wartości i głoszone dyrektywy moralne. „Etyka nie poprzestaje na podawaniu reguł postępowania i formułowaniu ocen. Stanowiąc system ocen i norm, wskazuje ona na pewien ideał człowieka, w którym niejako zespoliły się i urzeczywistniły wszystkie moralne wskazówki. Jest to normatywne ujęcie osobowości, polegające na konstruowaniu pewnego wzorca idealnego, doskonałego, do którego winna zdążać jednostka, poddana wychowawczym zabiegom”²⁰.

²⁰ R. Jezierski, *op. cit.*, s. 56—57.

W ideałach osobowych wyrażają się najbardziej reprezentatywne dla danej epoki, a zwłaszcza dla klasy społecznej, poglądy na temat wartości, oceny i normy moralne. Przełożone na język wzoru osobowego, na język postulatów odnoszących się do postawy życiowej człowieka, sposobu organizacji i stylu życia, stosunku do świata, nabierają one kolorytu, występują w zwartym zespole. Jest to zbiorcza prezentacja wartości moralnych na przykładzie idealnej, doskonałej sylwetki człowieka. Określone wartości i reguły moralne układają się w system organizujący życie człowieka, są generalną wytyczną dla całości jego postępowania. Taki idealny model, wzór osobowy, najlepiej oddaje charakter moralności, w obrębie której występuje. W naszych warunkach chodzi więc o taki idealny model, który stworzymy sobie w odpowiedzi na pytanie: Jaki powinien być i jak powinien postępować człowiek z punktu widzenia moralności socjalistycznej?

W rozważaniach naszych posługujemy się zamiennie określeniami: ideał człowieka, ideał wychowawczy, wzór osobowy oraz wzór człowieka. Zamiennie używanie tych pojęć jest stosowane w całej literaturze etycznej, pedagogicznej, socjologicznej i nie wydaje się, by można było przeciw temu wytoczyć jakieś poważniejsze zarzuty. Między pojęciem ideału a pojęciem wzoru czło-

wieka nie ma bowiem różnic merytorycznych. Są natomiast różnice w stopniu ogólności wyrażanych przez nie cech. Są to więc różnice dostrzegalne tylko w pewnych przypadkach używania tych pojęć. Polegają one na tym, że ideał człowieka występuje w systemach etycznych i ma wymiary bardzo ogólne. Ideał ten — jak mówiliśmy — dotyczy całości ludzkiego życia i postępowania, całości celów stawianych sobie w życiu i środków ich realizacji. Dlatego dotyczy różnych stron i cech osobowości. Zawiera rejestr zalecanych moralnie właściwości ujętych w sposób abstrakcyjny. Skupia wymogi posiadające walor moralnej ważności w różnych i zmiennych warunkach życia społecznego. Ideał człowieka np. w etyce marksistowskiej zawiera podstawowe postulaty humanizmu dotyczące postawy ludzkiej, stosunku człowieka do świata wyrażone w sposób uniwersalny, bez odniesienia do konkretnych społecznych sytuacji i warunków danej jednostki.

Ideały człowieka występujące w poszczególnych systemach etycznych mają przy tym dodatkowe przesłanki. Najczęściej jest to określona koncepcja człowieka, jego istoty i powołania. W zależności od przyjęcia poglądów co do „istoty” lub „natury” człowieka ustala się jego powinności konstruując ideał człowieka żyjącego zgodnie z ową „istotą” czy „naturą”. Na gruncie systemu

utożsamiającego istotę człowieka np. z rozumem podstawową treść ideału człowieka stanowi postulat kierowania się w postępowaniu wymogami rozumu.

Ten ideał o ogólnych zarysach to ideał perspektywiczny, możliwie wszechstronny i maksymalistyczny, wybiegający pod wieloma względami w przyszłość, jeżeli chodzi o możliwości wychowawcze oraz zewnętrzne warunki jego realizacji. Wymaga on więc przekładu — bez uszczuplania i zubożania mieszczących się w nim wymogów — na język aktualnych warunków i możliwości wychowawczych, dostosowania do konkretnych zadań i ról społecznych oraz możliwości ludzi.

W ideale człowieka występującym w etyce marksistowskiej istotną rolę odgrywa postulat zaangażowania, aktywności społecznej, poczucia współodpowiedzialności za los swej społeczności, a w pewnym przynajmniej sensie — świata w całości. Człowiek jednakże może być zaangażowany, aktywny jedynie w konkretny sposób: odpowiednio do własnej sytuacji, do aktualnych warunków, charakteru społecznych konfliktów i problemów rozstrzyganych w danym czasie przez ludzi. Zaangażowanie jest więc tu jedynie ideał przewodnią, elementem nośnym, zasadą ogólną dającą się — i wręcz wymagającą tego — konkretyzować, uszczegóławiać. I tylko konkretne ujęcie owej zasady po-

zwala wydobyć jej praktycznie znaczącą treść, jej wewnętrzne bogactwo, moralną wartość i społeczny sens. O tyle też przydatne może okazać się sięganie do konkretnych przykładów, do określonych postaci (historycznych, literackich czy obecnie żyjących), o ile stanowią one przykład — jeden z wielu możliwych i faktycznie w jakiejś mierze urzeczywistnianych — praktycznego zastosowania określonej zasady mieszczącej się w ogólnym wzorze osobowym.

W stosunku zatem do ogólnego etycznego ideału człowieka wzór osobowy stanowi jego bardziej konkretną postać, ujętą w kategoriach bezpośrednio wyrażających określoną sytuację danych grup i dane role społeczne, dającą się przedstawiać za pomocą ilustracji historycznych, literackich bądź aktualnie realnych, sprowadzać do sposobu zachowania się konkretnego człowieka. „Poszukując swoistych cech, stanowiących o odrębności pojęć »ideał« i »wzór« wychowania, zwróćmy przede wszystkim uwagę na fakt, że pierwsze jest pewnym konstruktem abstrakcyjnym, zbudowanym niejako teoretycznie (...)

Zupełnie inaczej natomiast rozumiemy pojęcie wzoru osobowego. Jest to dokonany za pomocą dowolnych środków wyrazu (charakterystyka, opowiadanie, obraz filmowy itp.) opis konkretnej jednostki ludzkiej, jej

czynów i postaw (...) Ideał służy do tego, aby wyprowadzać z niego na drodze myślowej konkretne cele i zadania wychowania. Wzór osobowy natomiast dostarcza nam konkretnego materiału do naśladowania, jest więc przeznaczony dla wychowanka, podczas gdy wzór wychowania jest tym, czym manipuluje wychowawca, podsuwając go do naśladowania wychowankom”²¹.

Wynika stąd możliwość precyzowania wielu wzorów osobowych na gruncie wychowania socjalistycznego, odnoszących się wszak do ludzi różnych zawodów pełniących rozmaite role społeczne, znajdujących się w różnych warunkach życiowych, posiadających odmienne możliwości i zainteresowania. Wzorów tych jednakże nie sposób pojmować jako przeciwstawnych propozycji, ukonstytuowanych z odmiennych choć równoważących właściwości. Wzory te cechuje bowiem jedność podstawowych założeń pozwalająca traktować je wszystkie jako warianty ideału perspektywicznego. Ten ideał ogólny, wyrażający charakter etyki marksistowskiej, nadaje wzorom uszczegółowionym — a tym samym częściowym — rangę wychowawczą, określa ich moralną zawartość. Konstruując różne wzory, uwzględniające konkretne warunki i zadania, pozostajemy zatem w obrębie ideału podstawowego, na

²¹ H. Muszyński, *Ideał i cele wychowania*, Warszawa 1972, s. 36—37.

obszarze tych samych wartości i postulatów moralnych. Rozpatrujemy te same moralnie aprobowane właściwości człowieka, mimo że są one różnie wyrażane i uhierarchizowane, przez co ich konkretny układ i natężenie daje w rezultacie względnie odrębne i całkowite modele.

Nieuzasadnione jest więc przeciwstawianie pewnych modeli na zasadzie wykluczania się, np. uznawanie albo właściwości romantycznego bohatera, gardzącego małymi sprawami, albo dokładnego wykonawcy przyziemnych zadań. Jeśli bowiem miałyby to być wzory zawierające rzeczywiście różne właściwości, aprobowane lub też negowane z punktu widzenia etyki marksistowskiej — to któreś z nich znajdują się już poza jej obrębem. Tak też należy je traktować. Jeśli natomiast zawierają postulaty aksjologicznie zgodne (nawet jeśli są one w pewnych okolicznościach konfliktowe), to wzory te są jedynie zmniejszonymi kopiami wzoru podstawowego, jego fragmentarycznymi ujęciami.

Formułowanie wzoru osobowego sprowadza się często do poszukiwań w historii lub w teraźniejszości kogoś tak idealnego i doskonałego, kogo można by za taki wzór uznać, traktować jako model do naśladowania. Stwierdza się też, że wzór taki powinien być

konkretny, m.in. przez swój związek z realnym żywym przykładem. Częste są też utyskiwania, iż nie dysponujemy takim wzorem (wzorami), gdyż nie mamy stałego panteonu bohaterów, których można by traktować jako wzory do naśladowania, w przeciwieństwie np. do Kościoła, serwującego całą listę swych świętych.

W stwierdzeniach takich doszukać się można kilku nieporozumień. Należy zaliczyć do nich przede wszystkim opinię, że historia naszego społeczeństwa, w tym także historia porewolucyjna, i dzisiejsza rzeczywistość nie przynoszą przykładów godnych naśladowania, mogących uchodzić za wzór postępowania w warunkach współczesnych, przynajmniej za wzór postępowania pod jakimś względem.

Błędne jest również twierdzenie, że wzór wychowawczy nie może właściwie funkcjonować bez swego żywego nośnika, konkretnego odpowiednika. Tymczasem jest to kwestia jedynie ilustracji wymaganych cech, instrumentu ułatwiającego obrazowe, emocjonalne ich prezentowanie.

Ukazywanie takiego wzoru jest bardzo efektywną metodą kształtowania osobowości. „Zasady moralnej można się nauczyć, ale nie można jej wszczepić w osobowość, ponieważ jako formuła słowna stanowi ona izolowane, ubogie emocjonalnie doświadczenie. Co innego, gdy zasada moralna zawarta

jest jako stały element w postępowaniu osoby znaczącej, gdy jest składnikiem wzoru. Wtedy działa ona »całą swoją konkretnością«²². Jednakże zbytne zespalanie owych cech z wzorem-przykładem ma tę ujemną stronę, że odbrazowanie czy przewartościowywanie — nieuchronne w zmiennej rzeczywistości społecznej, choć niekiedy zbyt radykalne — i przesunięcie w hierarchii uznawanej za wzorzec postaci rzutu także na wiązane z nią wartości i cechy, a więc na ich dewaluację. Z tego punktu widzenia o wiele pewniejsza jest „abstrakcyjna” lista owych cech i wartości, niezależnych od losów reprezentujących je bohaterów. Takie abstrakcyjne ujęcie ich sprzyja także refleksyjności, świadomej aprobacie w przeciwieństwie do naśladownictwa, którego roli, rzecz jasna, również nie można pomniejszać.

Należy też pamiętać, że nawet najbardziej konkretny wzór osobowy to ideał, model, wyabstrahowany zespół określonych cech i wartości, cel wychowawczy nie sprowadzający się do jego realnych odpowiedników. Wzór ten i jego wartość, jest zatem — w jakimś stopniu przynajmniej — niezależny od tego, czy są ludzie, którzy jego wymogi całkowicie spełniają. Ideał ten jest postulatem wychowawczym, celem, do którego

²² M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 189.

zmierza praktyka wychowawcza. Natomiast konkretni ludzie stanowić mogą potwierdzenie określonego wzoru pod jakimś względem, jego żywą ilustrację, ułatwiającą przekazywanie jego treści.

Mamy tu więc do czynienia po prostu z dwiema względnie odrębnymi sprawami, co w pewnym sensie wiąże się z rozróżnieniem ideału człowieka i wzoru osobowego. Po pierwsze, czy dysponujemy wzorem (człowieka w ogóle lub człowieka spełniającego określoną rolę) jako idealnym modelem, czy mamy świadomość określonych wartości, jakim ów ideał powinien odpowiadać; po drugie — czy dysponujemy wzorem jako ilustracją, postacią symbolizującą owe wartości i potwierdzającą je. W pierwszym przypadku chodzi o rzeczywisty cel wychowawczy. I to jest istotne z punktu widzenia treści praktyki wychowawczej. W przypadku drugim chodzi jedynie o instrument wychowania, niewątpliwie pomocny, pozwalający przedstawić ów cel w sposób żywy i komunikatywny, nie dający się jednak utożsamiać z owym celem.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w dyskusji nad kwestią wzorów osobowych niezwykle łatwo można się znaleźć na płaszczyźnie swoistego ahistoryzmu. Nie wystarczy bowiem sięgać do pozytywnego przykła-

du z przeszłości, do wzoru literackiego czy historycznego jako ilustracji określonych wartości moralnych. W zabiegach takich tkwi niebezpieczeństwo absolutyzowania pewnego typu postaw i wyrywania ich z kontekstu warunków i sytuacji społecznych, w których się one przejawiały, nieuwzględniania nowych okoliczności historycznych. Tymczasem ustalanie wzoru człowieka współczesnego polega często na poszukiwaniu w historii takiej postaci, która mogłaby zostać bez reszty, ale i bez uzupełnień, adaptowana w warunkach współczesnych w charakterze ideału.

Mamy w ten sposób do czynienia z poszukiwaniem w przeszłości gotowego wzoru dla człowieka żyjącego w zgoła odmiennych warunkach współczesnych, z próbami odnalezienia w przeszłości takich postaw modelowych, które ujawniałyby dzisiaj swą aktualność, przydatność i wartość. Często uspakajamy się stwierdzeniem, że młodzież ma ideały życiowe, bowiem z aprobatą powołuje się — dla przykładu — na postawę Wołodyjowskiego czy Judyma. Również przenoszenie pewnych wzorów z historii ruchu rewolucyjnego lub pierwszego okresu istnienia Polski Ludowej na współczesne warunki miewa niekiedy posmak mechanicznego naaginania postaw ludzi współczesnych do ustatycznionych ideałów zaczerpniętych z przeszłości.

Niecelowość tego zabiegu jest oczywista. Nie wynika z tego jednakże, że tradycja historyczna nie może dostarczyć wielu motywów istotnych we współczesnym moralnym wzorcu człowieka. Nie znaczy też, że marksistowski ideał człowieka nie daje się pod pewnym względem wyrazić za pomocą przykładów z postępowej, humanistycznej tradycji. Powszechnie np. sięga się do postaci legendarnego Prometeusza jako symbolu tego ideału. Rzecz jednak w tym, iż nie sposób odnaleźć w historii (czy w literaturze) wzoru gotowego i w pełni dzisiaj wystarczającego, który mógłby odpowiadać pod każdym względem wymogom współczesności.

Pozostaje zatem jedynie sensowny trud precyzowania socjalistycznego wzoru człowieka na podstawie naczelných zasad systemu etyki marksistowskiej (a także marksistowskiej koncepcji człowieka) oraz znajomości historycznych konkretów: potrzeb, tendencji rozwojowych, konfliktów itp., związanych z całokształtem naszych warunków cywilizacyjno-ustrojowych. Czerpanie zaś z tradycji, odwoływanie się do wzorów osobowych z dalszej lub bliższej przeszłości (zwłaszcza zaś do wzorów osobowych z historii ruchu rewolucyjnego i walk narodowowyzwoleńczych) może dostarczać ideałowi współczesnemu dodatkowego wsparcia.

Do wzorów z przeszłości odwoływać się

zatem można jedynie na zasadzie ograniczonej analogii. Mogą one ilustrować jakieś elementy, wyrażać jakieś aspekty wzoru oddającego współczesne potrzeby i cele moralno-wychowawcze. Ten wzór skrojony na miarę aktualnych potrzeb i warunków uwzględniać musi również cechy osobowości człowieka kształtującego się pod wpływem przeobrażeń socjalistycznych i cywilizacyjnych: racjonalizacji myślenia i postępowania, przyswajania sobie nowej skali wartości.

Ideał i rzeczywistość

Próby prezentowania ideałów wychowawczych prowadzą często do stwierdzeń, że odbiegają one od rzeczywistości, że nie znajdują praktycznego potwierdzenia, że nie ma zatem zgodności między teorią a praktyką. Jednakże jedność teorii i praktyki — w naszym przypadku etyki, jej ideałów i życia codziennego — pojmuję się niekiedy błędnie jako tożsamość teorii i praktyki. Prowadzi to przy stwierdzeniu rozbieżności między ideałami a rzeczywistością do negacji sensu owych ideałów. Tymczasem jedność teorii i praktyki nie polega ani na tym, że teoria mówi jedynie o tym, co i jak jest, ani na tym, że wszelkie ideały są bez reszty urzeczywistniane w praktyce. Z rozbieżności między teorią i praktyką nie należy też wysnu-

wać wniosków deprecjonujących teorię. Teoria etyczna wraz z pozostałymi dziedzinami wiedzy o rzeczywistości społecznej formułuje ideały, wyjaśniając zarazem źródła zjawisk ocenianych negatywnie. Pozwala odróżnić zjawiska nieuniknione od zjawisk, które nie tylko można ocenić krytycznie w świetle ideałów etycznych, ale które można eliminować uruchamiając określone dźwignie (wychowawcze, organizacyjne, ekonomiczne itp.). W tym sensie etyka ułatwiać może przewyżczanie tych zjawisk. Może sprzyjać przyspieszaniu — w naszym przypadku — przeobrażeń socjalistycznych, pobudzając społeczną wrażliwość moralną.

Istnieje przy tym dwustronna zależność między ideałem a owymi warunkami. Upowszechnienie się bowiem ideału w świadomości mas, społeczna akceptacja socjalistycznego wzoru osobowego człowieka, choćby w jego podstawowych zarysach, jest nie tylko rezultatem, ale i jednym z czynników rozwoju i doskonalenia świata społecznego, w tym również rozwoju warunków materialnych. Ideał ten staje się siłą materialną, wywierającą wpływ na kierunek działania społecznego jednostek, a więc na charakter i tempo przeobrażeń socjalistycznych we wszelkich sferach życia społecznego. W ten sposób ideał człowieka (i społeczeństwa) jest nie tylko celem (jako ostateczny rezultat), ale i aktualnym środkiem

socjalistycznych przemian społecznych, pozwalającym wyprzedzać realną zmianę warunków społecznych, a zarazem pobudzać siły sprawcze tej zmiany.

Inna ze spraw, którą warto tu poruszyć, dotyczy bowiem również sposobu pojmowania socjalistycznego wzoru osobowego — to sprawa zasięgu oddziaływania podstawowych jego wymogów, możliwości ich urzeczywistnienia w życiu tak zwanego przeciętnego człowieka. Jest to jakby inny aspekt omawianego dotąd zagadnienia. Socjalistyczny wzór osobowy ma bowiem wszelkie cechy maksymalizmu. Domaga się on nie tylko przeciętnej uczciwości, ale i właściwości pod wieloma względami znacznie trudniejszych. Tak bowiem zakwalifikować można np. zaangażowanie społeczne, ideowość i ofiarność, solidarność z ludźmi, zobowiązującą do czynnej walki w obronie ich dóbr, a także wymogi dbałości o rozwój i bogactwo swej osobowości. Ideał Prometeusza — jeśli można go uznać za właściwie ilustrujący ideał człowieka w etyce marksistowskiej, — domaga się wszak wartości wyższych od przeciętnych, swoistego bohaterstwa, moralnej siły, a nie tylko walorów o prostym znaczeniu, ujawnianych na co dzień.

W związku z tym właśnie rodzą się pytania: Do kogo mogą się odnosić te wymo-

gi? Do człowieka jakiej miary dostosowany jest taki wzór osobowy? Czy dotyczy on tylko ludzi wyjątkowych, czy odnosi się również do ludzi wnoszących jedynie anonimowe cegiełki w budowę gmachu społecznego? Czy inne są wymogi tego wzoru w odniesieniu do ludzi działających w warunkach wyjątkowych, a inne w odniesieniu do ludzi żyjących w normalnych warunkach codzienności? Czy też chodzi o różny stopień natężenia tych samych właściwości w różnych warunkach, o inne punkty ich odniesienia i konkretne wymiary?

Wydaje się, że i w tym przypadku nie należy doszukiwać się różnych wzorów, w sensie ich odmienności aksjologicznej — na użytek ludzi o różnym pokroju i działających w różnych warunkach. I tutaj należałoby stwierdzić, że socjalistyczny wzór człowieka zawiera pewien zespół wymogów, których nie można ani redukować, ani eliminować bez rezygnacji z istoty tego wzoru. Zaangażowanie społeczne i inne tego rodzaju walory są zatem jego niezbędnymi wymogami.

Jest prawdą, że zaangażowanie czy zdolność do poświęceń inaczej przejawia się w warunkach np. dokonującej się rewolucji socjalistycznej, a inaczej w warunkach mniej czy bardziej ustabilizowanego życia społecznego. Postulaty te nabierają innego znaczenia w odniesieniu do człowieka, który

znajduje się w głównym nurcie procesów społecznych, podejmuje istotne dla społeczeństwa decyzje, a innego zaś w odniesieniu do wykonawcy tych decyzji, stanowiącego jeden z anonimowych — w skali historycznej — elementów społeczności. Jednakże jednego i drugiego dotyczą te same postulaty, w jednym i drugim przypadku zachowują one swą podstawową treść. To przeciętni ludzie znajdują się bowiem nagle w sytuacjach wyjątkowych, w których ujawnić muszą nieprzeciętne walory: bohaterstwo, poświęcenie. Miało to np. miejsce wówczas, kiedy to tacy właśnie ludzie ratowali na jednej z naszych stacji kolejowych wybuchające cysterny z etyliną czy gasili pożar rafinerii w Czechowicach. To samo w istocie zaangażowanie niezbędne jest nie tylko w przypadku bezpośredniego uczestnictwa w podstawowych dokonaniach społecznych, ale i w codziennym życiu, w normalnej pracy produkcyjnej, wychowawczej itp.

Toteż i teraz dochodzimy do podobnej jak poprzednio konkluzji. Etyka marksistowska formułuje jeden podstawowy, maksymalistyczny i perspektywiczny wzór osobowy, którego postulaty dotyczą ludzi różnego formatu, spełniających różne role społeczne i posiadających różne możliwości osobiste. Zróźnicowanie to nie przekreśla sensu owego wzoru osobowego, lecz domaga się jego konkretyzacji, przy zachowaniu wszystkich

jego wymagań. Dostrzegać zaś to, co jedno-
czy wszystkie wzory szczegółowe i nadaje
im jednakową treść moralną, zarazem zaś
umieć wyrazić ideał ogólny w języku kon-
kretów społecznych i odrębności ludzkiego
bytowania — to jedno z podstawowych za-
dań współczesnego wychowawcy.

Warto dodać, że wzory osobowe muszą
spełniać nie tylko wymagania ściśle moralne.
Zawierają one również „własności z punktu
widzenia etycznego pozornie neutralne. Na
ogół w skład ideału osobowego wchodzi walo-
ry *stricte* moralne, intelektualne oraz
sprawności skutecznego działania. Zgodność
i jedność tych właściwości przesądza dopiero
o efektach zalecanej postawy moralnej.
Oderwanie walorów moralnych od intelektu-
alnych czy sprawnościowych czyni wzorzec
enigmatycznym i mało sugestywnym. Bez
takich np. cech, jak: odwaga, stanowczość,
konsekwencja, zdyscyplinowanie, samodziel-
ność, inicjatywa, ideały humanistyczne oka-
załyby się nieskuteczne. Nieobecność zaś
walorów moralnych we wzorze osobowym
grozi kultem przyziemnej operatywności,
wąskiego praktycyzmu, pozbawionego tzw.
wyższych pobudek”²³. Ponieważ ideały te
dotyczą całości ludzkiego życia i postępowa-
nia, ogółu celów stawianych sobie w życiu
i środków ich realizacji, zawierają się w

²³ R. Jezierski, *op. cit.*, s. 57—58.

nich również oprócz elementów moralnych szersze postulaty dotyczące osobowości człowieka, w tym również jego wartości intelektualnych i fizycznych.

W jednych wzorach występuje więc gloryfikacja siły i sprawności fizycznej, w innych — lekceważenie bądź wręcz deprecjacja tych wartości. W jednych znajdujemy pochwałę wiedzy, kwalifikacji, w innych natomiast — preferowanie prostaczków, kontentujących się minimum wiedzy o świecie.

Właściwości te same w sobie nie są ani moralne, ani też niemoralne. Określonej wartości moralnej nabierają dopiero w zależności od celów moralnych, którym służą, których realizacji są podporządkowane. Wiedza, inicjatywa, stanowczość są wartościami pożądanymi, pozytywnymi ze względu na owe cele, którym służą. Potocznie autonomizujemy te wartości, nadajemy im bezwzględną wartość dodatnią. Łatwo jednak dostrzec ich instrumentalny sens, jeżeli się weźmie pod uwagę, że inicjatywa, wiedza, stanowczość służyć mogą zarówno celom moralnie godnym, jak i przestępczym.

Wartości moralne i potrzeby społeczne

W dotychczasowych rozważaniach przyjmowaliśmy, że etyczny ideał człowieka oraz zgodne z nim wzory osobowe stanowią swo-

iste konstrukcje idealne w tym sensie, że ani nie stanowią dokładnej kopii rzeczywistych postaw — chociaż konkretne wzory są idealizacją określonych postaw — ani nie znajdują pełnego potwierdzenia w zachowaniu się aprobujących i naśladowujących je ludzi. Na tym tle pojawia się pytanie o podstawy dla tych idealnych konstrukcji, o racjonalny sposób dochodzenia do pożądanego kształtu wzoru, tak aby nie był on dowolnie założonym, wyspekulowanym, a przez to niezdolnym do wpływania na postępowanie ludzi tworem.

Są to oczywiście kwestie niezmiernie istotne — zwłaszcza współcześnie — dla całej etyki, dla ustalenia określonej hierarchii wartości, przyjęcia podstawowego ideału człowieka itp. Tutaj wszakże zagadnienie to interesuje nas jedynie w odniesieniu do wzoru osobowego przyjmowanego na gruncie określonej grupy społecznej i utożsamianych z nią społecznych ról — na gruncie socjalistycznej armii.

Powróćmy przeto do problemu podstaw tego wzoru. Nie są one oczywiście zawsze wyraźnie widoczne, nie towarzyszą wzorom w postaci sprecyzowanych założeń. Przeciwnie, właściwości ideału bywają najczęściej formułowane wprost i bezpośrednio jako oczywiste, nie wymagające uzasadnień. W interesującym nas przypadku możliwości te ujmowane są po prostu w zdaniach: „do-

wódca powinien być..." lub „dowódca jest..." (sprawiedliwy, odpowiedzialny, śmiały itp.). Niekiedy mamy tu do czynienia — pozornie — jakby z wnioskowaniem z „istoty rzeczy", z wysnuwaniem z „istoty" danej roli społecznej koniecznych właściwości moralnych jej wykonawców.

Pozór takiego wnioskowania stwarza np. często formułowane zdanie: „Żołnierz powinien być dzielny". Nie wynika ono jednakże z żadnej „istoty rzeczy", lecz poprzedzone musi być szeregiem założeń prakseologicznych oraz wartościujących dotyczących danej roli.

Zawsze kryją się za tymi sformułowaniami jakieś umotywowania, przeświadczenia o relacjach zachodzących między postulowanymi właściwościami postawy a takimi ich odniesieniami, ze względu na które owa postawa jest modelowana i oceniana.

Świadomość tych odniesień jest potrzebna ze względów metodologicznych. Umożliwia racjonalne konstruowanie wzoru, realnego i powiązanego z rzeczywistością. Równie ważna jest ze względów merytorycznych. Ułatwia bowiem nadanie oraz zrozumienie treści określonych elementów wzoru. Elementy te — np. pojęcie inicjatywy — są raczej puste dopóty, dopóki nie odniesiemy ich do konkretnych warunków, zadań, funkcji, potrzeb. Nie wystarcza też tutaj opis rzeczywistości, to znaczy opis rzeczywistych

postaw ludzi. Jest on oczywiście niezbędny poznawczo, ułatwia formułowanie wzoru, jednakże muszą mu towarzyszyć założenia wartościujące jako wyjściowe przy uznawaniu określonych właściwości za cenne i pożądane. Taki charakter mają one nawet wówczas, gdy wyrażane są w formie zdań pozornie opisujących i stwierdzających stan rzeczy, np.: „Stosunek dowódcy do podwładnego nacechowany jest troskliwością i poczuciem odpowiedzialności”. Idzie tu wszak o pożądany stosunek, o postępowanie uznawane za słuszne albo o dowódcę zasługującego na miano „dobrego”. Słowo „jest” oznacza tyle, co „powinien być”. „W wypowiedziach normatywnych takie terminy, jak »lekarz«, »nauczyciel«, »uczony«, nabierają zazwyczaj też emocjonalnego zabarwienia, występują one wówczas często z przymiotnikiem »prawdziwy«”²⁴.

Wspomniane uprzednio odniesienia cech wzoru osobowego, z którymi związane są założenia wartościujące, tkwiące u podstaw wzoru i zabiegów zmierzających do jego ustalenia, ująć można w dwie podstawowe grupy. Jedną z nich stanowią istotne warunki funkcjonowania armii w ogólności, a zwłaszcza warunki działalności dowódcy. W grę wchodzi tu zatem wspomniana wie-

²⁴ I. Lazari-Pawłowska, *Etyki zawodowe jako role społeczne w: Etyka zawodowa*, Warszawa 1971, s. 58.

lokrotnie rola społeczna dowódcy, wymagająca określonych kwalifikacji jego funkcje i zadania, zwłaszcza spełniane w warunkach walki zbrojnej. (Warunki tej walki stanowią odniesienie pożądanych cech dowódcy, także w okresie pokoju. Przewiduje się wówczas ewentualne sytuacje mogące się pojawić w czasie wojny, jej charakter itp., podporządkowując temu kształtowanie cech osobowych żołnierzy.) Jest to związane z założeniem o funkcjonalnym charakterze norm i wartości moralnych wobec określonych potrzeb życia jednostek lub zbiorowości, co dotyczy, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej wielu wartości i norm (przy szerokim rozumieniu zarówno pojęcia „funkcjonalność”, jak i pojęcia „potrzeby”). Funkcjonalność ta jest szczególnie widoczna w zaleceniach moralnych związanych z wyraźnie zarysowanymi rolami społecznymi, zwłaszcza zawodowymi.

Formułując te zalecenia mamy na uwadze bądź skuteczność i efektywność działania (względy użyteczne), bądź status moralny danej roli, wartości, których ochronie i rozwojowi jest ona przyporządkowana, wreszcie konsekwencje moralne określonych sposobów jej spełniania (względy etyczne).

Drugą grupę odniesień pozwalających sformułować niezbędne założenia wzoru osobowego dowódcy stanowią czynniki ideowe.

Są to pryncypia moralne (światopoglądowe) przyjmowane przez daną armię, dotyczące właśnie jej celów, powołania, związane z jej klasowym charakterem, z charakterem ustroju, na gruncie którego ona funkcjonuje i któremu służy. Czynniki te stanowią jakby wyższe piętro odniesień w stosunku do poprzednio wymienionych. W ich świetle rozpatrywane są cechy bezpośrednio związane ze spełnianiem roli społecznej w określonych warunkach, np. odwaga, bohaterstwo. Nabierają one określonej wartości dopiero w zestawieniu z ogólniejszymi celami i ideałami moralnymi. Pozwalają odróżniać wartościująco np. waleczność żołnierzy armii hitlerowskiej i waleczność żołnierzy walczących z hitlerowską agresją. Te cele i ideały powodują wreszcie, że w jednych armiach od żołnierzy wymaga się okrucieństwa, że wszczepiane są im barbarzyńskie zasady. Cynizm, gwałty, rabunki, rzezie bezbronnych są trwałym elementem działań zbrojnych tych armii, podczas gdy w innych zaleca się humanitaryzm, np. zasadę, by „nie stosować ciosów ponad bojową konieczność”.

Te ogólniejsze odniesienia wzorów osobowych występujących na gruncie określonych zawodów nie w każdym przypadku mają takie samo znaczenie i nie zawsze ujawniają się w ten sam sposób. W przypadku np. wymagań moralnych stawianych lekarzom w grę wchodzi raczej uniwersalne war-

tości moralne (choć i tutaj uwidaczniają się różnice klasowe, ustrojowe), wskazania mówiące o służbie człowiekowi, o humanizmie itp. Pomoc niesiona człowiekowi, życzliwość, dobroć są tu w dużym stopniu niezależne od tego, kogo one dotyczą, nie są relatywne. Natomiast ogólne wartości moralne związane ściśle z klasowymi celami armii bardzo wyraźnie i bezpośrednio określają wartość poszczególnych działań i cech żołnierzy. W tym przypadku niezwykle często zadawane muszą być pytania: W imię czego, w obronie czego, w jakim celu itp. Poza tym niezwykle istotna jest treść odpowiedzi na nie.

Zastanowić się tu musimy nad jednym jeszcze aspektem kwestii tzw. instrumentalnego i autonomicznego charakteru określonych norm (wymagań, postulatów) moralnych. W każdym działaniu społecznie zorganizowanym ludzie kierują się pewnymi ideałami, wartościami określającymi cele owego działania. Jednakże cele te i odpowiadające im wartości nie są sobie równe. Jedne z nich traktowane są bowiem jako naczelne, perspektywiczne, autonomiczne, nie wymagające uwzględniania żadnych punktów odniesienia dla swego uzasadnienia. Inne mają charakter instrumentalny. Służą jako środki wiodące do określonych celów, ich sens społeczno-moralny jest zależny od zastosowanych punktów odniesienia. Są ni-

mi owe wartości autonomiczne. Dotyczy to także cech osobowych człowieka. Używane w tym sensie pojęcia: „wartości instrumentalne” i „wartości autonomiczne”, wskazują zatem na stosunek, w jakim pozostają szczegółowe wartości i normy moralne względem naczelných w danym systemie wartości moralnych. Do autonomicznych w tym sensie zalicza się te reguły moralne, które są bezpośrednio podporządkowane naczelnej wartości, nie zaś za pośrednictwem celów, np. ekonomicznych czy politycznych. Mówiąc zaś o instrumentalnym charakterze norm moralnych mamy na uwadze ich służebność bezpośrednio określonym potrzebom i celom praktycznym, ekonomicznym lub politycznym i dopiero za ich pośrednictwem naczelnym wartościom moralnym.

Omawiany tu problem bywa różnie rozpatrywany. Z jednej więc strony spotkać można takie jego ujęcie, przy którym pełna „autonomia” moralności ma polegać nie tylko na niezależności od warunków zewnętrznych, ale i na tym, że istnieje ona „sama dla siebie”. Jej wartość ma sens „czysto wewnętrzny”. Nie można jej odnosić do żadnych okoliczności i warunków — skąd prosta droga do absolutyzmu moralnego. Z drugiej strony, negacja takiego abstrakcyjnego pojmowania moralności przekształca się łatwo w doraźny pragmatyzm, w pogląd, że ludzie uznają tylko takie wartości i re-

prezentują tylko takie postawy, które odzwierciedlają ich aktualne warunki i wyrażają ich zgodne z tymi warunkami potrzeby.

Wiele zjawisk społecznych i celów działalności zbiorowej należy rozpatrywać jednocześnie, np. w kategoriach polityki i ekonomiki oraz w kategoriach moralności — np. wolność narodowa i społeczna czy rozwój gospodarczy kraju. Realizacja tych celów przebiega w sferze polityki lub ekonomiki, ale wymaga zarazem uruchomienia dużych sił moralnych i rodzi — bezpośrednio i pośrednio — istotne skutki moralne. Dostrzeganie w tej sytuacji jedynie tych aspektów moralności, które legitymują się pełną autonomią, prowadzi wprost do swoistego pięknoduchowstwa, do gloryfikacji „czystego”, wewnętrznego piękna moralnego człowieka, do sztucznej izolacji jego postawy od praktyki społecznej. Następstwem tego jest osadzenie moralności w sferze abstrakcji i werbalizmu. Z drugiej strony, akcentowanie tylko instrumentalnego charakteru moralności prowadzi do pragmatyzmu, dostrzegającego jedynie dynamikę bieżących warunków i potrzeb, do oderwania działalności ludzkiej od wartości niewymiernych za pomocą kryteriów praktyki ekonomiczno-politycznej (produkcyjnej, organizacyjnej itp.), jak godność ludzka, dbałość o własne człowieczeństwo. Często znajduje to wyraz w

przekładaniu doraźnie użytecznych, prakseologicznych cech człowieka — np. zdolności organizacyjnych — nad jego ogólniejsze wartości moralne, np. typ aspiracji życiowych, szlachetność, poczucie honoru.

Oczywiście, wartości i normy moralne powstają w określonych warunkach i ze względu na nie. Mają więc wobec nich charakter instrumentalny, w czym zresztą wyraża się ich wpływ na warunki historyczne.

Patriotyzm w naszych warunkach historycznych nie był nigdy wartością „samą w sobie”, lecz wyrastając na określonym gruncie pełnił służebne funkcje wobec politycznych celów i potrzeb narodu; był jednym z warunków jego trwania i przetrwania, jego rozwoju. Zasady solidności, pracowitości, rzetelności, słowności, przestrzegane praktycznie nie tylko wyrażały określone warunki ekonomiczne, ale i służyły ich utrwalaniu i rozwojowi.

W warunkach podziałów i sprzeczności klasowych instrumentalny charakter moralności ujawnia się w zróżnicowaniu odniesień klasowych określonych poglądów, wartości czy norm. Służy ona jednym klasom, a utrwalając czy sankcjonując ich pozycje działa zarazem ze szkodą dla innych klas o odmiennych interesach. Równie oczywiste jest również to, że wiele wartości moralnych, funkcjonujących w świadomości danej

klasy, nie spełnia bezpośrednio służebnej roli wobec jej warunków ekonomiczno-politycznych.

Do wartości takich zaliczyć można np. pojęcie honoru, który jest ceniony „dla samego siebie”, nie zaspokaja innej potrzeby, tylko potrzebę samego honoru. Podobnie ma się sprawa z humanitaryzmem, łagodnością serca, prawym charakterem w przeciwieństwie do odwagi, silnej woli, dzielności. Odniesieniami honoru, łagodności, prawego charakteru są właśnie same te wartości — lub ogólniejsze wartości moralne — w etyce marksistowskiej po prostu człowiek, jego godność, dobro, rozwój. Odniesieniem zaś odwagi, dzielności, silnej woli są bezpośrednio określone sytuacje i potrzeby praktyczne, nawet jeśli sytuacje te i potrzeby poddawane są również waloryzacji moralnej. Jeśli w odniesieniu do odwagi czy dzielności głęboki sens moralny ma pytanie: Czemu one służą (w znaczeniu jakim celom zbiorowości)?, to pytanie takie nie odnosi się bezpośrednio do honoru czy szlachetności. Wartości te są pożądane same przez się, a charakteryzujący się nimi ludzie cenieni dlatego, że cechy te posiadają, bez oczekiwania na jakieś ich konsekwencje. Upraszczając sprawę można by powiedzieć, że po prostu — ze względu na model kultury, w kręgu której się znajdujemy — wolimy mieć do czynienia z człowiekiem o rozwiniętym

poczuciu godności własnej, szlachetnym i prawym niż z pozbawionym tych cech.

Ta wewnętrzna wartość poszczególnych pojęć i wymogów moralnych ujawnia się zarówno w życiu indywidualnym, jak i zbiorowości. Nie znaczy to natomiast, iż pojęcia te i wymogi w ogóle niczemu nie służą. Stosowanie się lub przynajmniej przyznawanie do nich dostarcza grupie czy jednostce poczucia własnej wartości. Jest potwierdzeniem odrębnego statusu grupy (co zresztą prowadziło niekiedy do poczucia odrębności równoznacznego z poczuciem wyższości wobec innych grup społecznych, do elitaryzmu, np. pojęcie honoru w świadomości klas posiadających, zwłaszcza rycerstwa), bądź potwierdzeniem człowieczeństwa, związku z gatunkiem i jego historią.

W ten sposób dwie cechy szczególne pozbawiają funkcjonalny związek moralności z warunkami społecznymi charakteru wąsko utylitarne. W grę wchodzi tu, po pierwsze, fakt, że normy moralne odzwierciedlają nie warunki życia poszczególnych jednostek, lecz warunki danej zbiorowości. Ich przestrzeganie, generalnie rzecz ujmując, jest pożądane ze względu na potrzeby i interesy społeczne, a nie poszczególnych jednostek. Stąd zrozumiałe staje się to, że ludzie są w stanie postępować wbrew własnym doraźnym interesom życiowym czy wręcz na własną szkodę, lecz zgodnie z potrzebą ogólniejszą

i oczekiwaniem społecznym. W pewnym stopniu na tym opiera się patriotyczna gotowość do wzięcia udziału w walce zbiorowej w obronie ojczyzny, gotowość niosąca ryzyko cierpienia lub śmierci. Wyrazem tego stanu rzeczy jest też np. bohaterstwo i poświęcenie życia jednostki w imię życia innej jednostki dla określonych celów społecznych.

Po wtóre, funkcjonalny, ale nie wąsko utylitarny, związek moralności z warunkami społecznymi ujawnia się w tym, że poszczególne normy moralne mają dla społeczeństwa znaczenie nie w pojedynczych tylko, przemijających sytuacjach, lecz ze względu na powtarzalność owych sytuacji. Są istotne z uwagi na historycznie nagromadzone doświadczenia ludzkości, narodu lub klasy społecznej. To powoduje, że żywotność norm moralnych jest o wiele dłuższa niż np. norm obyczajowych czy zasad mody. W każdym razie oprócz zasad moralnych, które w zbiorowości kształtują się pod wpływem nacisku doraźnych sytuacji i niezależnie od naruszeń innych norm, utrzymują się przy życiu zasady, które mają znaczenie nie tylko na dzisiaj, które nabiorą pełnej wartości dopiero w zmienionych okolicznościach. Pozwalają wręcz przetrwać aktualne warunki nie przez to, że sprzyjają dostosowaniu się człowieka do nich, lecz przez to, że skłaniają do walki

z nimi, nawet niekorzystnej w danej chwili, lecz otwierającej perspektywy trwania i rozwoju. Przykładem tego były m.in. warunki okupacyjne, w jakich znalazł się nasz naród. Ujawniły się wtedy wartości moralne wytwarzane nie tylko pod naciskiem chwili, ale i wartości wyniesione z całej polskiej historii.

Problem właściwej relacji między wartościami instrumentalnymi a wartościami autonomicznymi, a więc tym, co jest jedynie środkiem, a tym, co jest istotnym celem, polega często na przywróceniu właściwej, autonomicznej wartości temu, co obiegowo, z uwagi na bieżące warunki i potrzeby, a także ze względów ideologicznych, uznawane jest jedynie za wartość instrumentalną.

Socjalizm przywraca np. autonomię takim wartościom, jak godność ludzka, przyjaźń, solidarność, które w społeczeństwie burżuazyjnym liczą się jedynie jako wartości instrumentalne, przynoszące korzyści i tylko wówczas są uznawane, gdy ową korzyść przynoszą. Podobnie ma się rzecz z wartością pracy ludzkiej. Z wartości jedynie instrumentalnej socjalizm przekształca ją także w wartość autonomiczną. Przynosi ona nie tylko środki do życia, ale decyduje o jego wartości, nadaje mu sens, staje się źródłem godności człowieka.

Z drugiej strony jednak chodzi o to, by

tego, co ma wartość jedynie instrumentalną (w obu wymienionych tu znaczeniach), nie podnosić do godności zasady, nie nadawać mu autonomii, nie traktować jako celu podstawowego. Ryzykując pewne uproszczenia powiedzieć można, iż takimi podstawowymi wartościami socjalizmu są równość, sprawiedliwość, wolność społeczna, narodowa i indywidualna, wszechstronny rozwój narodu (w jego obrębie jednostek ludzkich), godność ludzka. Przesłonięcie ich doraźnymi celami praktycznymi powoduje utratę perspektywy i wiary w to, z czym ludziom kojarzy się socjalizm i dla czego socjalizm aprobują.

Powracając do kwestii wzoru osobowego żołnierza-dowódcy armii socjalistycznej można stwierdzić, że jest tu szczególnie wyraźna jedność wspomnianych odniesień tego wzoru: praktycznych i ideowych. Ponadto widoczna jest także jedność instrumentalnych i autonomicznych wartości moralnych w obu wyróżnionych znaczeniach.

II

HISTORYCZNE PODSTAWY SOCJALISTYCZNEGO WZORU DOWÓDCY. WARUNKI SŁUŻBY WOJSKOWEJ I WZORY DOWÓDCY

Wkraczamy tu na rozległy teren problemów moralnych służby wojskowej, które jednakże potraktujemy w sposób podwójnie zawężony.

Po pierwsze, problemy te ujmujemy jedynie z punktu widzenia wzoru osobowego żołnierza, po wtóre, wzór ten rozpatrzymy na płaszczyźnie obowiązków i funkcji dowódcy. Oczywiście, granice „klasy przedmiotów” — ludzi objętych mianem „dowódcy”, nie są zbyt ostre. Zacierają się one nie tylko ze względu na różne szczeble i zakresy kompetencji, ale przede wszystkim ze względu na różny charakter czynności wojskowych, wykraczających często poza bezpośrednie dowodzenie i jego pochodne. Mimo to wyraźnie dostrzegalny jest obszar, na którym występują szczególne cechy i właściwości dowodzenia — jego istota, formy przejawiania się, postawy, związane z nim uprawnienia i kompetencje, obowiązki, niezbędne i pożądane kwalifikacje.

Bardzo często zwykło się utożsamiać kategorię dowódców z kategorią oficerów. Kiedy indziej zaś mówi się jedynie o oficerach bezpośrednio dowodzących pododdziałami i oddziałami wojskowymi. Z pewnych względów wygodniej byłoby mówić o kategorii przełożonych zamiast dowódców, jakkolwiek uwaga musiałaby być zwrócona przede wszystkim na dowodzenie w jednostkach bojowych. Kategoria dowódców zatem i przełożonych obejmuje także chorążych i podoficerów — od najniższego szczebla dowodzenia — a nie tylko oficerów.

Spółeczna rola i kompetencje dowódcy wojskowego polegają na ochronie określonych wartości społecznych, a także na kierowaniu ludźmi. Przełożonemu w warunkach służby wojskowej nadane są rozległe uprawnienia, włącznie z dysponowaniem w szczególnych sytuacjach zdrowiem i życiem podwładnych, wysokim stopniem sprawności, gwarantowanym m.in. przez możliwość zastosowania środków drastycznych mających na celu wymuszenie posłuszeństwa¹. Uprawnienia te stawiają go w

¹ Nie przytaczamy rozmaitych definicji dowódcy i dowodzenia zawartych w różnych pracach na ten temat. Na ogół podkreśla się w nich, że dowodzenie jest szczególnym rodzajem kierowania, że dotyczy ono zorganizowanych grup ludzi i odbywa się w warunkach stosowania surowych rygorów dyscypliny oraz w warunkach pola walki, wymagających wyjątkowego napięcia ludzkich sił. W pracach tych podkreśla się też wyjątkową od-

szczególnej sytuacji moralnej, wymagają odeń wysokich wartości moralnych, obok prakseologicznych i intelektualnych. Historia wskazuje, że charakter tych moralnych wartości, których oczekuje się od dowódcy, a także rzeczywiste jego zachowanie się, sposób myślenia i działania zależą w głównej mierze od klasowego charakteru, składu i celów danej armii. W każdej jednak armii przyjmowane są ogólne kryteria oceny, w tym i moralnej, ludzi sprawujących władzę dowódczą, w każdej przypisywane im są wychowawczo określone właściwości, wyrażane w funkcjonującym wzorze osobowym dowódcy.

O randze tego wzoru, jego roli w historycznie zmiennych warunkach, o tym, że występował on zawsze na przestrzeni dziejów sił zbrojnych, choć przyjmował różne kształty i różne mu przypisywano wartości, świadczą choćby publikacje na ten temat (m.in. *Psychologia dowódcy*, *Dusze dowódców*, *Duch dowódcy*, *Osobowość dowódcy*, *Sztuka dowodzenia*, *Praca dowódcy*). Przez całą historię myśli społecznej przewijają się

powiedzialność dowódcy, zwracając uwagę, że „odpowiedzialność ciężąca na dowodzeniu, szczególnie podczas wojny, przerasta odpowiedzialność wymaganą od innych form kierowania, a i sam proces dowodzenia jest trudniejszy, ponieważ dowódca ma do czynienia z większą liczbą nieświadomych i z poważniejszymi konsekwencjami swych decyzji” (A. A p o n o w i c z: *Dowodzenie*, Warszawa 1961, s. 50).

też moralne i prakseologiczne postulaty dotyczące dowódcy np.: „Jeżeli wódz traktuje żołnierzy jak swoje dzieci, może się z nimi udać w najgłębszy wąwóz. Jeśli ich traktuje jak najukochańszych synów, może z nimi iść choćby na śmierć” (Sun-Tsy); „Ciężko jest być zależnym od człowieka gorszego”. (Demokryt); „Tak z niższym postępuj, jakbyś chciał, żeby wyższy postępował z tobą” (Seneka); „Dbaj o żołnierza, o jego żywność i wygodę. Daj twym podkomendnym przykład z siebie co do oszczędności osobistej, co do pracy, co do pilności” (Kościuszko); „Żołnierz ma więcej obowiązków niż praw, lecz jedno prawo winniśmy mu zagwarantować jako święte — być dobrze dowodzonym” (Lyautey)².

Wzór dowódcy jest więc jakby dalszą konkretyzacją wzoru żołnierza w ogólności, a ściślej, jego najpełniejszym, optymalnym wyrazem. Pojęcie wzoru dowódcy ma przy tym niejako dwa znaczenia. W pierwszym oznacza ono wzór dla dowódcy, w drugim podkreśla, że dowódca sam staje się żywym wzorem dla swych żołnierzy. Do niego bowiem szczególnie odnosi się stwierdzenie Reykowskiego, że „Osoby znaczące dostarczają wzorów postępowania. Jest to ich bardzo ważna funkcja w kształtowaniu osobowości. Człowiek identyfikuje się z osobami

² Por. A. Aponowicz, *op. cit.*, s. 12—16.

znaczącymi i w rezultacie przyswaja (internalizuje) niektóre ich nastawienia”³.

Próbując nakreślić socjalistyczny wzór osobowy dowódcy pamiętać należy o swoistych, trwałych warunkach służby wojskowej, wyznaczających społeczną rolę żołnierza-dowódcy i wzory tej roli w całej historii. Wskazują na to zwłaszcza przykłady z dziejów wychowania wojskowego w Polsce.

Zwracając uwagę na ogólną, występującą w każdych warunkach historycznych, swoistość struktury i działania armii musimy, oczywiście, mieć na uwadze złożoność relacji, jaka zachodzi między poszczególnymi spotykanymi w zasadzie w każdej armii wymaganiami moralnymi a wymaganiami swoistymi dla armii socjalistycznej, które odzwierciedlają jej klasowy charakter i wynikają z podstawowych założeń światopoglądowych oraz etycznych socjalizmu.

Każda armia i jej działanie charakteryzują się pewnymi właściwościami wspólnymi, ujawniającymi się w każdych warunkach historycznych, bez względu na cele klasowe poszczególnych armii, poziom techniki wojennej czy związaną z tym taktykę wojenną. To co wspólne dla każdej armii ognisku-

³ M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 88.

je się wokół samej istoty walki zbrojnej, wymagającej ofiary z życia, ogromnego wysiłku fizycznego i odporności psychicznej, działania zbiorowego i zdyscyplinowanego. Toteż w całej historii armii przewijają się ideały odwagi żołnierskiej, męstwa, gotowości oddania życia w walce, odporności na trudy, hartu ciała i ducha, a jednocześnie potępienie tchórzostwa, zniewieściałości.

W całej historii ceniona i wymagana była w armii wierność przysiędze i przyrzeczeniom. Podobnie warunki walki zbrojnej utrwalały wartość koleżeństwa żołnierskiego, cenionego przecież w armiach o różnych obliczach klasowych i ideowych⁴. Bez koleżeństwa i solidarności żołnierskiej, polegających na udzielaniu sobie pomocy w bardzo trudnych okolicznościach, na narażaniu własnego życia w imię ratowania zagrożonego, np. rannego, współtowarzysza walki, na bezinteresownym dzieleniu doli i niedoli, nie do pomyslenia jest skuteczne działanie jakiegokolwiek armii, bez względu na epokę i warunki historyczne. Struktura armii pro-

⁴ „Norma moralna nakazująca wierność i pomoc towarzyszom broni — stwierdza M. Fritzhand — występuje w różnych, klasowo przeciwstawnych sobie systemach moralnych (...), a podstawowe wymagania tej normy, gdy wyrażała interesy walczących zbrojnie z Saracenami feudalów, niczym zasadniczo nie różniły się od jej wymagań, gdy wzmacniała siłę bojową zbrojnych oddziałów chłopskich walczących przeciwko panom feudalnym”. (*Marksizm a moralność w: Moralność i wychowanie*, Warszawa 1959, s. 31).

wadziła zawsze do moralnego sankcjonowania dyscypliny wojskowej, posłuszeństwa żołnierskiego, oddania dla dowódcy, włączenie z osłanianiem go własnym ciałem przed razami wroga.

Te uniwersalne walory moralne żołnierzy nigdy nie występowały w izolacji od klasowej treści celów, w imię których istniały i walczyły dane armie. Cele te wpływały na swoiste zabarwienie treści owych uniwersalnych pojęć. Stanowiły dla nich punkt odniesienia, którego uwzględnienie pozwalało obserwatorowi z zewnątrz na zastosowanie wtórnej kwalifikacji pewnych wartości i przesuwanie ich z listy oznaczonej znakiem dodatnim na listę z ujemnym znakiem moralnym. Inaczej przecież kwalifikujemy waleczną i determinację żołnierzy walczących w obronie zagrożonej ojczyzny (symbolem tego przez wieki byli bohaterowie polegli pod Termopilami), inaczej zaś te same cechy żołnierzy walczących o łupy i osobiste zyski. Inną wartość moralną mają czyny żołnierzy armii zaborczych, walczących pod wpływem antyludzkiej ideologii lub w obawie przed poniesieniem konsekwencji za swe zbrodnie (armia hitlerowska). Tym samym owe cele klasowe wpływają na swoistą deformację znaczenia pojęć uniwersalnych, tzn. potrafią zmieniać te znaczenia w pewnych granicach

Za szczególny przypadek można uznać moralne idee patriotyzmu i honoru. Pojęcia

te zawierają zawsze wyraźną treść klasową, mają zawsze wymiary historyczne. Treść ta jest zatem zmienna i zależy od zespołu czynników ideologicznych oraz politycznych, takich jak: struktura klasowa społeczeństwa, status aprobującej i głoszącej te idee klasy, stosunek tych klas do reszty społeczeństwa. Pojęcie honoru np. zawsze zawierało zmienne treści klasowe. Odzwierciedlało m.in. tendencje elitarne rycerstwa, oznaczano nim w różnych okresach rozmaite postawy i ich elementy, często przeciwstawne sobie. Klasowy sens pojęcia honoru ujawniał się np. w naszej armii przedwrześniowej, ujawnia się i w armii socjalistycznej, w której honor łączymy z twórczą ambicją, z nieprzeciętnymi wynikami pracy, nieskazitelnością w postępowaniu.

Pojęcia te odzwierciedlają jednak pewną warstwę uniwersalną, wspólną dla każdej w istocie rzeczy armii. Są one więc trwałe nie tylko w znaczeniu werbalnym — tzn., że samo to pojęcie występuje np. i w dziełach Homera, i w literaturze średniowiecznej, i w języku współczesnym — ale i do pewnych granic pod względem swej zawartości.

Jest to charakterystyczne w ogóle dla pojęć moralnych o zasięgu ogólnym. Ulegając różnym deformacjom czy modyfikacjom klasowym zachowują one w określonych granicach swą treść podstawową, co pozwala na posługiwanie się nimi przez różne społecz-

ności i klasy w różnych warunkach historycznych. Na tym też polega dziedzictwo moralne, ciągłość w dynamicznych, zmieniających wyobrażeniach moralnych.

Etyka grup zawodowych o długiej tradycji, występujących w całej historii społeczeństwa cywilizowanego (np. zawodu lekarza, etyka żołnierska), potwierdza tę prawidłowość wyraźnie. W obrębie takich grup i ich etyk zawodowych dziedziczenie trwałego dorobku moralnego ludzkości jest najbardziej oczywiste, podobnie jak związek określonych norm moralnych z trwałymi, powtarzalnymi właściwościami struktury, zadań i czynności owych grup. Nie wyklucza to innych nurtów, którymi przepływają przez epoki i formacje społeczno-ekonomiczne wyobrażenia i normy moralne.

Wśród obiegowych w naszej armii wymagań moralnych znajdują się również owe elementy uniwersalne odpowiadające temu, co w sferze struktury i zadań łączy tę armię z innymi, np. odwaga, męstwo, wierność przysiędze, koleżeństwo żołnierskie. Z drugiej zaś strony, w etyce tej występują elementy klasowe, warunkowane przez charakter ustroju i ideologii socjalistycznej.

Elementy te występują — po pierwsze — w treści pojęć uniwersalnych, zwłaszcza w treści pojęć: „patriotyzm” i „honor”. Wskutek tego pojmujemy je w określony sposób. Mają one swoistą dla narodu socjalistycz-

nego i jego ludowej armii zawartość, przy jednoczesnej aprobacie i kontynuacji ich wątków uniwersalnych, ugruntowanych w przeszłości.

Po drugie, dialektyczny związek elementów trwałych, ponadklasowych, socjalistycznych ujawnia się w całej strukturze zasad etycznych obowiązujących w naszej armii. Obok wspomnianych uprzednio zasad, nawiązujących do tradycji wojskowej, występują nowe pod względem zawartości i ich werbalnego wyrazu, odzwierciedlające nowy charakter armii i nowy typ żołnierza, świadomie angażującego się nie tylko w obronę, ale i budownictwo ustroju socjalistycznego. Do nich należą m.in. zasady jedności z masami pracującymi, ideowości i zaangażowania społecznego, internacjonalizmu socjalistycznego. Przy czym te właśnie zasady decydują o obliczu moralnym naszych żołnierzy, zwłaszcza zaś kadry zawodowej.

Uwagi powyższe obejmują raczej wymagania moralne dotyczące żołnierzy w ogóle. Można je wszakże w całej pełni, lub z jeszcze większym przekonaniem, odnieść do wymagań dotyczących bezpośrednio dowódcy, do jego wzoru osobowego. Niekiedy występują one właśnie w całym zespole postulowanych cech żołnierzy danej armii, niekiedy zaś wyodrębnione są w grupach

odnoszących się bezpośrednio do dowódcy (lub ogólniej oficerów). Te wymagania bywały formułowane bądź w postaci poszczególnych reguł postępowania dowódcy, bądź względnie kompletnych wzorów, różnych w danych armiach i epokach.

Od wzorów tych pęcznieje literatura piękna i historyczna (zwłaszcza zbeletryzowana) oraz literatura pedagogiczna z dziedziny historii wychowania. Częstokroć zalecano je za pośrednictwem opisów konkretnych postaci wodzów i wielkich dowódców (m.in. Aleksander Macedoński, Napoleon, Nelson itp., a w Polsce Chodkiewicz, Żółkiewski, Sobieski, Czarniecki, Kościuszko, Bem, Dąbrowski), kiedy indziej zaś formułowano je w języku określonych pojęć, wartości i cech osobowości.

Wymagania moralne bywają również wyrażane nie tylko w postaci wzorów konstruktywnych, ale i na zasadzie przeciwstawiania ich wymaganiom odnoszącym się do innych grup i ról społecznych. „Wyszukana uprzejmość i wyrozumiałość na grymasy obowiązuje kupca w stosunku do kupującego, nie obowiązuje zaś oficera w stosunku do żołnierza”⁵. Konflikt między karnością społeczną a prawdomównością „inaczej może rozwiązać oficer, inaczej lekarz”⁶.

⁵ W. Biegański, *Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej*, Warszawa 1947, s. 134.

⁶ T. Kotarbiński, *Sprawy sumienia*, Warszawa 1956, s. 32.

W różnych epokach i w różnych armiach akcentowano inne elementy wzoru dowódcy. Raz szczególne znaczenie przywiązywano do sprawności fizycznych (siła, zręczność) czy intelektualnych (mądrość⁷, zdolność przewidywania, umiejętność zwyciężania), kiedy indziej wyróżniano raczej walory moralne. Mimo wspólnego brzmienia zawsze zawierały one treść klasową, zależnie od warunków historycznych i charakteru armii, w której były głoszone. Najczęściej zaliczano do nich honor, poczucie godności własnej, wierność danemu słowu.

W historii Wojska Polskiego obok honoru najczęściej wymieniano patriotyzm jako cechę istotną żołnierza, zwłaszcza dowódcy, poszanowanie godności podwładnych, postawę obywatelską. „Tchórzostwo, zdrada i krzywoprzysięstwo są to trzy największe zbrodnie w stanie rycerskim”⁸. Na gmachu dawnych koszar w Santiago de Cuba widnieje napis: „Ideał, wola, odwaga, godność i charakter”. Francuski generał A. Tanant domagał się od oficera, by ten górował nad

⁷ Cezar Oktawian uważał, że „doskonałemu wodzowi nic bardziej nie uwłacza, jak pośpiech i brak rozważań”. Twierdził, że „Dość szybko robi, kto dobrze robi”. Powtarzał też za Eurypidesem: „Wódz dobry bowiem więcej mądry niż odważny jest”. Gajus Swetonius Trankwillus, *Zywoty Cezarów*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 120, 121.

⁸ S. Staszic, *Ród ludzki*, Warszawa 1959, t. II, s. 87.

innymi ludźmi „wyrobieniem moralnym, sumieniem czystym, wyczulonym na przenikające je poczucie obowiązku”⁹. Kierował wezwanie do oficerów francuskich:

„Winniście być surowi,
Winniście być sprawiedliwi,
Winniście być dobrzy”¹⁰.

Wymagania moralne dotyczące dowódców — podobnie, jak żołnierzy w ogólności — występowały zresztą często w postaci zmistyfikowanej, mało komunikatywnej. Tanant np. powtarzał za gen. Serrigny: „Dowódca powinien być wierzący, w patriotycznym tego słowa znaczeniu, aby w danej chwili mógł wzniecić w duszy swego oddziału ów płomień, bez którego żołnierz nie stanie do walki”¹¹ Gen. de Gaulle mówił w jednym ze swych wykładów: „Istotą prestiżu jest wrażenie, jakie wywiera dowódca, jest to, by miał on niezwykle charakter, by w jego osobie zawarte było coś nieuchwytnego, tajemniczego, jemu tylko właściwego (...) Szef nie może się ograniczyć do związania wykonawców postulatami bezimiennymi. Powinien wyrzucić na nich swoje żywe piętno”¹².

⁹ A. Tanant, *O powołaniu oficera*, Poznań 1927, s. 170.

¹⁰ *Tamże*, s. 128.

¹¹ *Tamże*, s. 101.

¹² Cyt. za J. Gerhard, *Charles de Gaulle*, Warszawa 1972, t. I, s. 76, 90.

Wiele uwagi wzorom dowódców poświęcała polska myśl społeczno-polityczna. Wzory te w rozmaitych postaciach towarzyszyły całej historii sił zbrojnych okresu Polski szlacheckiej. Szczególne miejsce zajmuje w tej historii postępową myśl polityczną związana z wysiłkami uzdrowienia upadającego państwa, później zaś z walkami narodowo-wyzwoleńczymi. Już w XVI—XVII w. w literaturze wojskowowychowawczej podkreślano wartość wykształcenia i dobrej wymowy dowódcy, który ma żołnierzy za-
grzewać do walki czynem i słowem, uświadomić im cel toczonej wojny, zwłaszcza zaś służyć swym życiem za dobry przykład”¹³.

Wysokie wymagania moralne stawiał dowódcom w swoim reformatorskim dziele A. Frycz-Modrzewski. „Powszechnie ważne jest dla Rzeczypospolitej — pisał — aby przodujących stanowisk czy nagród należnych za męstwo nie chwyтали ludzie odznaczający się jedynie ambicją i aby wyboru dokonywano tu stosownie do osobistej godności, bez której nie może się nikt spodziewać szacunku u ogółu żołnierzy.

Na czymże tedy ma polegać ta godność? Z pewnością nie tyle na rodzie i bogactwach,

¹³ J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, Warszawa 1965, s. 47, 55.

ile na pracowitości, znajomości rzemiosła żołnierskiego i sile ducha, którą w bitwach można było zobaczyć i poznać”¹⁴.

Od dowódcy (hetmana) domagał się Modrzewski, by był „tym, który potrafi znosić lepiej niż inny upał, mróz, trudy i wszystkie niewczasy wojenne — utrzymywać w powinności wojsko, wlewać jakby w serca żołnierzy ochoczość i gotowość, przekonywać ich słowem czy czynem o tym, co właśnie byłoby potrzebne”¹⁵.

Myśli te rozwijał Kościuszko, domagając się od dowódców patriotycznego wychowania żołnierzy, wiary w człowieka, troski o podwładnych, poszanowania żołnierzy jako obywateli i obrońców ojczyzny. „Potrzeba, aby wódz zagrzewał lud wolnością, a jakże o niej mówić będzie, skoro jej nie lubi w duszy”¹⁶.

Określony ideał dowódcy odnajdujemy również w instrukcji powstańczej Rządu Narodowego z 1863 r. nazwanej „Powstanie pod względem wojennym”. Dowódca „powinien być śmiały aż do zuchwałości, ale obok tego przezorny, ostrożny; a podnosząc zapal w swoim oddziale do najwyższej potęgi sam w każdym choćby najniebezpieczniejszym położeniu, zachować ma zimną

¹⁴ A. Frycz-Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1953, s. 337.

¹⁵ *Tamże*, s. 57.

¹⁶ *Pisma Tadeusza Kościuszki*, Warszawa 1947, s. 187.

kwę i przytomność umysłu. Powinien prowadzić życie skromne i niezbytckowne, aby z siebie dać przykład innym i mieć prawo od swych podwładnych tegoż samego wymagać oraz w oddziale swym jak największą utrzymać karność; inaczej zamieniłby oddział swój w bandę rozbójników. Taki dowódca potrafi zaskarbić sobie ślepe zaufanie oddziału, a w tym leży jego największa potęga”¹⁷.

W literaturze społeczno-wychowawczej Polski międzywojennej sprawy wychowania żołnierzy, zwłaszcza zaś sprawy postaw dowódców, także zajmowały wiele miejsca. Oczywiście, ideał żołnierza-dowódcy determinowany był przez burżuazyjno-obszarniczy charakter celów armii i skład jej korpusu oficerskiego. W wojskowych koncepcjach wychowawczych przejawiały się dwie tendencje. Jedna podkreślała elitarność korpusu oficerskiego, swoistość jego powołania, stawiając go ponad pozostałe grupy społeczne. Zgodnie z tą tendencją „stanowisko prawne oficera w społeczeństwie jest wyjątkowe. Wynoszenie oficera ponad ludność cywilną to rekompensata za wyrzeczenia (...). Wojsko (...) stanowi niejako zakon, jest służą pewnej idei, a jego stanowisko w społeczeństwie jest całkowicie odrębne i wyjątkowe. Wojsku właściwy jest czynnik he-

¹⁷ *Powstanie pod względem wojskowym*, Warszawa 1959 (reedycja WAP), s. 3—4.

roizmu, który w tym stopniu nie występuje w żadnym zawodzie cywilnym”¹⁸.

Traktowanie korpusu oficerskiego jako grupy spełniającej wyjątkową misję w życiu społecznym prowadziło do tego, że pojmowanie jej roli na płaszczyźnie obowiązku zawodowego odbierano jako uwłaczanie godności oficera, który znajduje się w służbie „Honoru i Ojczyzny”. Część korpusu oficerskiego czerpała w tej sytuacji „wzorce towarzyskie u warstw wyższych. Styl życia oraz obyczaje ziemiaństwa i burżuazji stały się przedmiotem aspiracji generalicji i oficerów wyższych stopni na eksponowanych stanowiskach (...) oficerów cechowała megalomania, lekceważący stosunek do cywilów (...), zajmowanie pierwszoplanowej pozycji w życiu społecznym, tworzenie getta honorowego”¹⁹.

Druga tendencja akcentowała obywatelskie powinności i odpowiedzialność korpusu oficerskiego, podkreślała znaczenie pozytywnych cech osobowych dowódców, ich obowiązki wychowawcze itp.

„Regulamin służby wewnętrznej” z 1924 roku (cz. II, pkt. 3) tak charakteryzował sylwetkę dowódcy: „Oficera powinno wyróżniać zamiłowanie zawodu i doskonała jego

¹⁸ J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *op. cit.*, s. 271.

¹⁹ P. Stawecki, *Następcy komendanta*, Warszawa 1969, s. 94, 103—104.

znajomość. Jako istotny wychowawca żołnierza musi posiadać wprawę w nauczaniu żołnierza i instruowaniu.

Występując przed frontem, musi być zawsze pewny siebie i panować nad sobą. Bacząc na to, że utrzymanie karności jest jednym z najważniejszych jego obowiązków, oficer musi sam być karny, wyróżnia go stanowczość, szybkość decyzji oraz rzutkość (...)

O podwładnych powinien się troszczyć usilnie, gdyż tym zdobywa ich zaufanie i dopomaga sobie w utrzymaniu karności. Podwładnych stara się dokładnie poznać. Nie wolno mu urażać ich godności osobistej (...)

Oficera musi cechować wspólne poczucie honoru, ambicja, prawość i słowność oraz koleżeństwo w stosunku do wszystkich członków siły zbrojnej Rzeczypospolitej i na każdym kroku dbać o jej dobro i majątek”.

We wstępie do publikacji pt. *Oficer, zaleconej do użytku służbowego*, stwierdza się m.in.: „Jednym z pierwszych nakazów jest dla oficera obowiązek stałego doskonalenia się. Oficer ma być wzorem rycerza i gentlemana, musi posiadać zarówno wykształcenie fachowe, jak i ogólne. Minęły bowiem bezpowrotnie czasy, kiedy od oficera wymagano jedynie dobrej znajomości regulaminów, odwagi osobistej, wyrobienia fizycznego i pewnej ogłady towarzyskiej.

Dzisiaj oficerowi stawia się inne, szersze wymagania. Musi on być przede wszystkim wychowawcą żołnierzy, oddanych jego pieczy, dobrym i doświadczonym obywatelem kraju, wreszcie nieustraszoną obrońcą całości i niepodległości swej Ojczyzny”²⁰.

W innej publikacji z tego okresu czytamy: „Każdy dowódca jest wychowawcą (...) Dowódca jest to żołnierz, który w boju i poza walką rozporządza trudem, krwią i życiem podległych sobie żołnierzy, oddając wraz z nimi swój trud, swoją krew i życie wyższemu z kolei dowódcy (...) Jego przeznaczeniem jest przodowanie (...) Albowiem z każdą władzą wiąże się odpowiedzialność, wzrastająca wraz z zakresem władzy”²¹.

Rozwinięcie tej drugiej tendencji nastąpiło w czasie II wojny światowej (dotyczy to polskich oddziałów na Zachodzie). Znajdowało wyraz m.in. w oficjalnych dokumentach. Przykład stanowić mogą „Wytoczne wychowania dla armii polskiej” ze stycznia 1940 r., podpisane przez Władysława Sikorskiego, które domagają się od dowódców m.in.: „własnego, dobrego, zdrowego i szczerego przykładu — tak w służbie, jak i poza służbą. Częstego i stałego przebywania z żołnierzami, nie z rozkazu, a z inicjatywy własnej, serca, sprawiedliwości i troskliwości

²⁰ *Oficer*, Warszawa 1931, s. IX—X.

²¹ M. Porwit, *Duch żołnierski*, Warszawa 1935, s. 1, 115.

o żołnierza, własnej ofiarności, taktu i wyrozumiałości, całkowitej eliminacji fałszywych ambicji i karierowiczostwa”.²² W tym też czasie opracowany został swego rodzaju „kodeks postępowania dowódcy, w którym zawarto następujące zasady:

— dowódca powinien być przyjacielem podwładnych, a nie panem, który rządzi i rozkazuje,

— dowódca nie może poniżać godności ludzkiej żołnierza, a przeciwnie, godność tę powinien rozwijać (...),

— dowódca powinien być powiernikiem i doradcą żołnierza (...),

— dowódcę powinien cechować takt i umiar w stosunkach z podwładnymi,

— dowódca nie może przejawiać zbytnej pobłażliwości i miękkości (...), nie może ubiegać się o tanią popularność,

— dowódca powinien wykazać wysokie poczucie honoru, samodzielność i zdolność decyzji, odwagę i chęć brania na siebie odpowiedzialności za powierzonych mu podwładnych,

— dowódca powinien posiadać autorytet u podwładnych i przełożonych”²³.

Znajdowało to również wyraz w procesach zachodzących w świadomości żołnierzy i do-

²² Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce w latach 1939—1945, s. 373—375, 376, Warszawa 1969.

²³ Tamże, s. 70—71.

wódców pod wpływem rozwoju sytuacji polityczno-militarnej, dojrzewania ideowego rzesz żołnierskich w obliczu wroga w warunkach walki zbrojnej. Stan tej świadomości i zachodzące w jej sferze procesy dobrze oddawała bogata literatura piękna pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej poświęcona wartościom osobowym walczących żołnierzy. Zawarte w niej oceny negatywne dowódców armii przedwrześniowej wskazywały przede wszystkim na takie ich właściwości:

- słabe wykształcenie ogólne i wojskowe,
- głupota,
- doprowadzanie podwładnych do stanu otępienia,
- frymarczenie mieniem wojskowym.

Natomiast do cech pozytywnych nowego (w stosunku do przedwrześniowego) typu dowódcy prezentowanego w omawianej literaturze należą:

- wysoki poziom wykształcenia ogólnego,
- wysoki poziom wiedzy wojskowej,
- umiejętność dostrzegania i zrozumienia życia duchowego żołnierzy, widzenia w nich ludzi,
- serdeczne podejście do spraw i trosk żołnierza eliminujące schematyczny, „sztywnoregulaminowy” stosunek do niego,
- troska, by nie narażać niepotrzebnie życia żołnierzy,

- dzielenie z żołnierzami ich trudów,
— wysoka wymagalność, wykluczająca jednakże bezmyślny dryl, oparta na zrozumieniu nowego ducha żołnierzy,
— zdolność rozkazywania i jednocześnie przekonywania,
— surowość, ale sprawiedliwość,
— prostota w obcowaniu,
— wyrozumiałość,
— skromność,
— spokój, opanowanie, przytomność umysłu ²⁴.

Odrębny rozdział w historii kształtowania się współczesnego wzoru dowódcy w naszej armii stanowi wychowanie i przeżycia w świadomości żołnierzy ludowych Sił Zbrojnych, regularnych i partyzanckich, z okresu walk z faszyzmem oraz pierwszych lat powojennej odbudowy, a przedtem — wychowanie w pierwszej armii socjalistycznej — Armii Radzieckiej. Te elementy uwzględnimy w uwagach dotyczących bezpośrednio właściwości socjalistycznego wzoru osobowego dowódcy.

Przy analizie historycznych podstaw współczesnego wzoru dowódcy nie sposób oczywiście ograniczyć się jedynie do charakterystyki ogólnych warunków służby

²⁴ Por.: M. Michalik, *Wartości osobowe żołnierzy polskich w literaturze pięknej dotyczącej II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe WAP”, Seria pedagogiczna, 1961, nr 5.

wojskowej, nie uwzględniając swoistości ewentualnego pola walki w dobie współczesnej i związanych z nią wymagań dotyczących dowódcy. Chodzi tu zatem zarówno o ogólny charakter współczesnej cywilizacji, o charakter pracy zespołowej we współczesnych warunkach techniczno-organizacyjnych, jak i o swoistość służby wojskowej oraz pracy dowódcy związanej ze współczesną techniką wojenną i z sytuacją na ewentualnym polu walki z zastosowaniem nowoczesnych środków bojowych.

I do tej kwestii powrócimy jeszcze w dalszej części publikacji. Tu wspomnijmy jedynie, że — zgodnie z powszechnymi przewidywaniami opartymi na doświadczeniach i danych technicznych — ewentualna wojna współczesna wymagać będzie od biorących w niej udział ludzi szczególnego natężenia sił moralno-psychicznych. Dotyczy to zwłaszcza dowódcy, który musi ujawnić nie tylko osobistą odporność, ale i umieć opanować rozmaite sytuacje, skomplikowane i dynamiczne, rodzące stressy psychiczne, przywrócić żołnierzom równowagę psychiczną, odtworzyć ich zdolność bojową itp.

Ze względu na wzrastające nasycenie współczesnej armii techniką bojową w niektórych publikacjach akcentuje się znaczenie kwalifikacji techniczno-organizacyjnych dowódcy na polu walki. W innych natomiast — słusznie — akcentuje się znaczenie

wartości ideowo-moralnych (np. ideowości, poczucia odpowiedzialności dowódcy) zgodnie z założeniem, że od tych wartości (przy wysokich kwalifikacjach) zależeć będą ostatecznie rezultaty walki.

Ideowe podstawy socjalistycznego wzoru dowódcy

Przytaczane dotąd przykłady opinii dotyczących postaw żołnierzy-dowódców w pełni ilustrują tezę, że funkcje oraz struktura armii zawsze wymagały od przedstawicieli tej grupy określonych wartości moralnych, a stan moralny żołnierzy — zwłaszcza zaś dowódców wszystkich szczebli — miał ogromny wpływ na siłę bojową armii. W grupie tej zawsze występowały swoiste wymagania moralne i wzory osobowe. Składały się na nie m.in. charakterologiczne właściwości moralne niezbędne na polu walki, która w każdej epoce i w każdych warunkach wymaga odwagi, gotowości narażania życia, poświęcenia, odporności na trudy. Wzory żołnierskie obejmowały też wartości moralne występujące we wzajemnych stosunkach żołnierzy, zwłaszcza na polu walki. Liczą się tu solidarność i koleżeństwo żołnierskie, gotowość narażania życia w obrobie współtowarzyszy, a przede wszystkim stosunek dowódcy do podwładnych. Żołnierska tradycja moralna obejmuje wresz-

cie i takie wartości, jak honor, wierność przysiędze, poczucie obowiązku. Te cechy i wartości moralne, jakkolwiek wyrastały na gruncie zadań wojskowych, przenikały do świadomości społecznej i nabierały ogólniejszego znaczenia.

Jak już wskazywaliśmy, walory moralne armii są zawsze zależne od jej oblicza klasowego, od charakteru celów politycznych, jakie ona spełnia. Cele zaborcze, niesprawiedliwe, wsteczne decydują o zbrodniczym charakterze armii, ujawniającym się także w postawach żołnierzy, m.in. w okrucieństwie w walce. Cele postępowe, sprawiedliwe sprzyjają rozwojowi pozytywnych wartości. Stwierdzenie to nie ma oczywiście nic wspólnego z apoteozą wojny jako źródła „cnót wojskowych”, z koncepcją głoszącą, iż sprzyjanie ich powstawaniu nadaje wartość samej wojnie.

W społeczeństwie naszym formowanie nowej moralności w armii stanowi w zespole ogólnospołecznych wysiłków wychowawczych istotne ogniwo, pozwalające wywierać wpływ na postawy moralne szerokich kręgów społecznych, przede wszystkim zaś na młodzież odbywającą służbę wojskową. Z drugiej zaś strony, wiąże się to bezpośrednio z umacnianiem siły obronnej armii oraz kształtowaniem socjalistycznych

zasad współżycia wewnątrz armii, ze stosunkiem jej składu osobowego do podstawowych problemów służby wojskowej w warunkach pokojowych. Nie trzeba dodawać, jak bardzo może decydować o losie poszczególnych żołnierzy, o ich poczuciu ludzkiej wartości i godności przestrzeganie określonych wymogów moralnych w armii. Nadaje to wysoką rangę problematyce moralnej w wojsku i poczynaniom wychowawczym w tej dziedzinie.

Moralność danego społeczeństwa lub środowiska pełni zawsze istotne funkcje społeczne. Umożliwia współżycie ludzi i sprawne działanie organizmów społecznych, ma wpływ na tempo rozwoju danego społeczeństwa. Odnosi się to również do naszej armii. Najważniejszy jest tu niewątpliwie stan moralny kadry zawodowej oraz wszystkich żołnierzy i jego znaczenie dla wartości armii jako zbrojnego ramienia ojczyzny. Nie chodzi przy tym tylko o moralność utożsamianą z „duchem moralnym” na polu walki. Ważny jest cały zespół wartości moralnych, jakie żołnierze powinni ujawniać we wzajemnych stosunkach i w całej swej działalności w obrębie armii, a także poza nią, zarówno w okresie pokojowym, jak i w czasie ewentualnych działań bojowych.

Postawa moralna żołnierza armii socjalistycznej determinowana jest przez charak-

ter tej armii i społeczne cele, jakim ona służy. Do naczelnych zadań armii socjalistycznych należy obrona wolności narodu i suwerenności państwa, obrona ustroju socjalistycznego i pokoju. Są to najbardziej zaszczytne i sprawiedliwe cele, jakim służyła jakakolwiek armia. Te cele decydują o ścisłej więzi naszej armii ze społeczeństwem, a także o socjalistycznym wychowaniu żołnierzy. Jest ono zgodne z socjalistycznymi ideałami wychowania, uwzględnia ideowo-wychowawczy program partii i państwa. Wszystkie więc podstawowe cele i zadania stojące przed naszym społeczeństwem, znajdujące wyraz w praktyce wychowawczej, odnoszą się i do wojska, zwłaszcza zaś do jego kadry dowódczo-wychowawczej.

W przemówieniu wygłoszonym z okazji uroczystych promocji w wyższych szkołach oficerskich w 1972 r. Minister Obrony Narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski, stwierdził m.in.: „Nasze ludowe wojsko jako armia nowego typu tkwi głęboko w życiu społeczeństwa, czerpie cechy moralne z jego postępowych tradycji i najlepszych współczesnych wartości, jest w swej najgłębszej istocie zbrojnym ramieniem naszego bohaterskiego, budującego socjalizm narodu. Jednocześnie wojsko nasze, nabywające dzięki zadaniom i rygorom służby pewnych charakterystycznych walorów mo-

że i powinno służyć społeczeństwu wzorami porządku i dyscypliny, sprężystego i sumiennego działania, nowoczesnej organizacji pracy, dbałości o sprzęt techniczny, o kulturę bytowania, o właściwe stosunki w kolektywie.

Należycie do pokolenia, które otrzymało i na pewno urzeczywistni szansę przyspieszenia rozwoju kraju, uczestniczenia w budownictwie fundamentów Polski XXI wieku, ostatecznego utrwalenia jej bezpieczeństwa i pokoju. Od was — młodego zastępu kadry oficerskiej, oczekujemy więc szczególnej energii twórczej i konsekwencji we wdrażaniu coraz lepszych rozwiązań, oczekujemy odwagi w walce ze złem, z tym co się przeżyło, co hamuje, co przeczy moralnej naturze naszego ustroju, naszej marksistowsko-leninowskiej ideologii. W takim stosunku do życia, do służby wyrażać się powinna ideowość żołnierza, ideowa postawa oficera”.

Naczelne założenia ideowe ustroju, jego humanizm, perspektywy rozwojowe są więc w wychowaniu wojskowym przekładane na język konkretnych zadań i postaw zgodnych z istotą i zadaniami armii. W jednym z artykułów wstępnych „Żołnierza Wolności” (nr 31, 1973) czytamy: „Ideale socjalizmu, które nam przyświecają, uchwalony na VI Zjeździe Partii program socjalistycznych przemian zawierają w sobie ogromny ład-

nek treści, które są w stanie przemówić do każdego, komu jest droga Polska i jej przyszłość. Kierunki socjalistycznego wychowania narodu, przede wszystkim zaś najmłodszej generacji, która przecież stanowi zasadniczy trzon wojska, wytyczają «Tezy Programowe» uchwalone na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR (...)

Rzecz w tym, by strategiczne kierunki uderzenia przetłumaczyć na język własnych zadań, u siebie; w każdym pułku i każdej dywizji”.

Ideową podstawą wychowania w naszej armii, kształtowania postaw moralnych żołnierzy są zatem wartości i ideały moralności socjalistycznej. Ani swoistość zadań oraz struktury armii, ani względna odrębność zasad moralnych, odnoszących się do warunków służby wojskowej, zawodu wojskowego, nie mogą skłaniać do rezygnacji z ogólnych wymagań moralności socjalistycznej.

W grę wchodzi tu kwestia konkretyzacji ogólnych zasad moralności socjalistycznej, dostosowywania ich do warunków życia wojskowego. W tym znaczeniu np. okazywanie człowiekowi szacunku lub umiejętność przyznawania się do błędów i naprawianie ich przejawia się w warunkach służby wojskowej w innej pod wieloma względami formie niż w środowiskach cywilnych.

Charakterystykę założeń moralności socjalistycznej zawierają m.in. „Tezy Programowe Komitetu Centralnego PZPR” przyjęte przez VII Plenum, w których czytamy: „Ideały moralności socjalistycznej, ideały komunizmu od zarania przyświecały ruchowi robotniczemu. Ze swej natury są to ideały humanistyczne, traktujące człowieka jako wartość najwyższą, postulujące jego rozwój, głoszące chwałę rozumu i nauki w służbie ludzkiego szczęścia i doskonałości.

Ideały socjalizmu nawiązują przede wszystkim do ludowego nurtu humanizmu, który jego ogólne hasła nierozdzielnie kojarzy z protestem przeciwko niesprawiedliwości społecznej i wyzyskowi, domaga się wolności, równości i dobrobytu dla wszystkich ludzi. Ideały humanizmu są głęboko osadzone w tradycjach narodu polskiego, który z pokolenia na pokolenia potwierdzał je swą walką »o wolność Waszą i Naszą« i sprawiedliwość społeczną. Humanizm socjalistyczny jest dziedzicem wszystkiego, co najlepsze w humanistycznych ideałach i w walce prowadzonej o nie w przeszłości przez postępowe siły społeczne. Jest on jednakże nową postacią humanizmu, jako pierwszy w historii humanizm realny, zmierzający do budowy społeczeństwa, które umożliwi spełnienie jego postulatów, a jednocześnie tworzący siłę społeczną, któ-

rej dziejowym powołaniem jest urzeczywistnienie tego celu"²⁵.

Wartości i założenia etyki marksistowskiej znajdują również najpełniejszy wyraz w socjalistycznym ideale człowieka. Wzór osobowy żołnierza naszej armii jest jego konkretyzacją, wersją dostosowaną do roli społecznej żołnierza, zwłaszcza kadry zawodowej.

Jednym ze źródeł tego ideału jest ogólnoludzkie doświadczenie nagromadzone w historii i odpowiadający mu dorobek moralny. Ideały socjalizmu wchłaniają najbardziej postępowe i humanistyczne treści osiągnięte w historii. Marksizm sięga do humanistycznej tradycji i czerpie z niej te wątki, które składają się na postulat człowieka wielkiego i godnego, wolnego i rozumnego, rozwijającego swą indywidualność, wewnętrznie bogatego, a zarazem w pełni uspołecznionego. „Komunistą można stać się tylko wtedy, gdy wzbogaci się swą pamięć znajomością wszystkich bogactw, które stworzyła ludzkość”²⁶. Niewątpliwie zaliczyć do nich możemy nieprzemijające, ogólnoludzkie wartości moralne. Występują one także w postępowej tradycji wojskowej.

²⁵ VII Plenum KC PZPR, „Podstawowe dokumenty i materiały”, Warszawa 1973, s. 85—86.

²⁶ W. I. Lenin, *Dzieła*, Warszawa 1955, t. 31, s. 288.

Innym z tych źródeł jest ponadwiekowe już doświadczenie ruchu socjalistycznego. Dokonywało się w nim organiczne zespolenie skutecznego działania politycznego i nowej w swej istocie moralności, kształtowały się takie wartości moralne jego uczestników, jak ideowe zaangażowanie, bohaterstwo, poświęcenie i bezinteresowność w walce o urzeczywistnienie ideałów socjalizmu. Rzesze ofiarnych, wrażliwych moralnie, oddanych sprawie wyzwolenia mas członków naszej KPP, później PPR i PZPR, ZWM i ZMP, a także bohaterów walki zbrojnej o wolność narodu oraz współczesnych budowniczych Polski Ludowej dostarczały i dostarczają realnych wzorów postawy moralnej człowieka w społeczeństwie socjalistycznym.

Innego rodzaju podstawą ideału człowieka w etyce marksistowskiej jest materialistyczna teoria społeczeństwa oraz koncepcja człowieka. U źródeł tej koncepcji leży przekonanie o twórczej mocy człowieka zdolnego tworzyć i przekształcać swój świat oraz siebie samego. O wyjątkowym statusie człowieka w świecie decyduje według tej koncepcji m.in. jego aktywność, czynna postawa, a ściślej — charakter tej aktywności. Jest to aktywność produkcyjna polegająca na przetwarzaniu przyrody i dostosowywaniu jej do ludzkich potrzeb. W swej działalności człowiek wyraża

i obiektywizuje swoje wewnętrzne możliwości. Przez tę działalność stwarza siebie, rozwija się, stwarza swoje potrzeby i doskonali możliwości. Jest więc twórcą samego siebie, a zarazem twórcą swego świata, przede wszystkim społecznego.

Na tych stwierdzeniach z dziedziny teorii człowieka i społeczeństwa opierają się więc wymogi socjalistycznego ideału człowieka, a zwłaszcza wymogi aktywności, twórczego stosunku do świata, poczucia współodpowiedzialności za los społeczeństwa, rewolucyjnego zaangażowania i ideowości.

Postawa zaangażowania społecznego wymaga, by jednostka była zdolna do podejmowania indywidualnych decyzji w skomplikowanych sytuacjach społecznych, mając na celu dobro ogółu, dobro społeczeństwa. Jednym z istotnych elementów tej postawy jest bezinteresowność, gotowość służenia społeczeństwu bez stawiania na pierwszym miejscu korzyści osobistych.

Człowiek odpowiadający ideałowi socjalistycznemu jest także na ludzki sposób rozumny, opiera swe postępowanie na racjonalnym światopoglądzie, kieruje się kryteriami rozumu i wiedzy, dąży do coraz pełniejszego poznania świata, a przez to do rozumnego kształtowania i doskonalenia go.

Ideał człowieka występujący w etyce

marksistowskiej — jak i ideał człowieka w każdym systemie etycznym — ma oczywiście wymiary bardzo ogólne. Zawiera rejestr zalecanych moralnie właściwości ujętych w sposób abstrakcyjny. Skupia wymogi posiadające walor moralnej ważności w różnych i zmiennych warunkach, podstawowe postulaty wyrażone w sposób uniwersalny, bez odniesienia do konkretnych społecznych sytuacji i warunków oraz możliwości indywidualnych danej jednostki.

Jest to zatem wzorzec możliwie wszechstronny i maksymalistyczny, wybiegający dzisiaj daleko w przyszłość ze względu na możliwości wychowawcze oraz społeczne warunki jego realizacji.

Wszystkie te wymogi można jednak dostosować do aktualnych warunków i potrzeb naszego społeczeństwa.

Jest to zatem kolejne źródło, z którego wypływają konkretne postulaty moralne. Na warunki te składają się sytuacje i zjawiska związane z ogólnym rozwojem współczesnej cywilizacji. Wymaga ona określonych wartości i cech człowieka — fizycznych, intelektualnych, psychicznych oraz moralnych, ułatwiających wykorzystanie współczesnych środków technicznych do potrzeb człowieka. Motoryzacja, automatyzacja, skomplikowane środki produkcji wymagają trzeźwości, zdyscyplinowania,

inicjatywy, wysokiego poczucia odpowiedzialności zawodowej itp.

Z drugiej strony, mówiąc o warunkach określających treść socjalistycznego ideału człowieka, mamy na myśli konkretne potrzeby społeczeństwa socjalistycznego. Charakter naszego ustroju wymaga i sprzyja zarazem rozwojowi socjalistycznego patriotyzmu, polegającego m.in. na służeniu narodowi rzetelnym, codziennym wysiłkiem, oraz proletariackiego internacjonalizmu, solidarności z krajami wspólnoty socjalistycznej, z narodami walczącymi o wyzwolenie narodowe i społeczne. Powstanie własności społecznej wymaga jej ochrony, zaangażowania społecznego, inicjatywy, odpowiedzialności jednostek za losy całego zakładu produkcyjnego oraz całego społeczeństwa. W warunkach, w których praca przestała być źródłem wyzysku, niezbędna jest nie tylko uczciwość, solidność pracownicza, ale także nowe spojrzenie na moralną rangę pracy, dostrzeganie w niej tego, co określa wartość i godność człowieka. Przewyciężenie podstawowych konfliktów klasowych i wyzysku klasowego stwarza przesłanki do tego, by członkowie tego społeczeństwa traktowali się nawzajem życzliwie i po bratersku.

Właściwości socjalistycznej postawy moralnej sprowadzić można ostatecznie do trzech podstawowych grup.

Jedną z nich stanowią właściwości charakteryzujące „dobrego obywatela”, świadomego budowniczego ustroju socjalistycznego. W grę wchodzi tu ideowość i zaangażowanie społeczne, aktywność, poczucie solidarności z ludźmi pracy i odpowiedzialności za losy narodu i rozwój kraju, otwartość i wrażliwość na wszelkie problemy społeczne, patriotyzm i internacjonalizm.

Drugą grupę stanowią właściwości cechujące „dobrego człowieka” (w znaczeniu powszechnym), z którym dobrze układa się współzycie jednostkowe, którego ceni się za wartości osobiste, takie jak uczciwość i skromność, poczucie godności własnej i poszanowanie godności innych, życzliwość i bezinteresowna solidarność z ludźmi, umiejętność dochowania przyjaźni, słowność, szlachetność i wielkoduszność.

Trzecia wreszcie grupa wymagań moralnych składa się na postawę człowieka „dobrego producenta” w warunkach współczesnej techniki wytwórczej i społecznej formy własności. Grupę tę stanowią takie cechy i wartości, jak rzetelność pracownicza, poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę oraz za zakład pracy, ochrona i pomnażanie mienia społecznego, gospodarność, dyscyplina i inicjatywa produkcyjna.

Elementy socjalistycznego wzoru dowódcy

Przedstawienie zespołu właściwości wzoru osobowego żołnierza-dowódcy w naszej armii jest sprawą prostą i jednocześnie niezwykle złożoną.

Istnieje wiele danych pozwalających pośrednio i bezpośrednio ten wzór skonstruować. Do danych pośrednich zaliczamy wspomnianą uprzednio tradycję historyczną, a zwłaszcza socjalistyczny ideał człowieka. Do danych bezpośrednio pozwalających formułować ów wzór zaliczyć można: oficjalne dokumenty normatywne (regulaminy wojskowe, *Zasady etyki kadry LWP*, *Obyczaje kadry wojskowej*), literaturę piękną włącznie z pamiętnikarską, literaturę wojskowowychowawczą, wyniki prowadzonych na ten temat badań, sondaży, analiz.

Trudność konstruowania owego wzoru polega zaś m.in. na tym, że odnosić się on ma do ludzi działających w niezwykle różnorodnych, skomplikowanych, dynamicznych warunkach i sytuacjach oraz stanowiących grupę pod wieloma względami zróżnicowaną.

Przypomnijmy, jak złożone są funkcje żołnierza pełniącego rolę dowódczą. Najczęściej obok funkcji dowódczych wymienia się jeszcze jego zadania jako nauczyciela i wychowawcy żołnierzy oraz funkcje

specjalisty w określonej dziedzinie wiedzy wojskowej, ogólnej i technicznej.

Sytuacja żołnierzy zawodowych w naszych warunkach społecznych uległa istotnym zmianom w wyniku socjalistycznych przeobrażeń społeczeństwa, charakteru armii, rozwoju współczesnej techniki wojennej. Przede wszystkim zaś grupa ta, ze względu na jednolity skład klasowy, jest aktywnie zaangażowana politycznie. Jej funkcje ujawniają się zatem w całej pełni także w czasie pokoju i polegają nie tylko na przygotowywaniu siebie i żołnierzy do ewentualnej walki zbrojnej w obronie ojczyzny, ale i na realizowaniu wielu aktualnych celów społecznych. Ponadto w warunkach współczesnej techniki wojennej wciąż wzrastają wymagania dotyczące zakresu i stopnia kwalifikacji wojskowych, nie tylko czysto dowódczych, ale i w szerokim znaczeniu technicznych. Określa to — w warunkach armii socjalistycznej — społeczną rangę roli dowódcy, rozległość jego zadań i wielką odpowiedzialność.

W przemówieniu promocyjnym z 1972 roku Minister Obrony Narodowej zwracał się do nowo promowanych oficerów jako dowódców, wychowawców i pedagogów, mówiąc: „otrzymujecie prawo dowodzenia, a oznacza to przecież sprawowanie władzy nad zespołami uzbrojonych ludzi. Powierzony wam również zostaje mandat

wychowania i szkolenia kolejnych żołnierskich pokoleń.

Wam, synom Polski Ludowej, gruntownie wykształconym i dobrze przygotowanym do żołnierskiej powinności, przypadnie służba ojczyźnie na szczególnie odpowiedzialnych, wysuniętych posterunkach, przypadnie pomnażanie już blisko trzydziestoletniego dorobku naszego ludowego wojska. Jest w tym dorobku, obok podstawowych obronnych treści, również istotny udział w obywatelskim wychowaniu młodzieży, w jej przygotowaniu zawodowym, w procesie umacniania socjalistycznego państwa i społeczeństwa."

W przemówieniu z okazji ślubowania nowo promowanych oficerów, wygłoszonym w dniu 12.X.1969 roku, Minister Obrony Narodowej mówił: „Wybraliście zawód, którego godnością i szlachetnym przywilejem jest trudna żołnierska służba (...) Powierza się wam z pełnym zaufaniem szczególne dobro narodu — młode pokolenie żołnierzy. Będziecie ich szkolić, wychowywać, dowodzić nimi, a gdy zajdzie potrzeba — w chwili najcięższej próby — prowadzić do walki”.

Nie trzeba przypominać, że funkcje dowódcze spełniane są przez ludzi różnych stopni wojskowych, mających różne zakresy kompetencji i odpowiedzialności, że wreszcie istnieje jakby wewnętrzny podział

ról spełnianych przez kadre wojskową. Nie możemy tych wszystkich różnic uwzględnić, prezentując wzór podstawowy odnoszący się do całej kadry, ze szczególnym uwzględnieniem bezpośredniego dowodzenia oddziałami i pododdziałami. Dlatego należy założyć, że poszczególne z wymienianych właściwości wzoru mogą się w różnym stopniu odnosić do poszczególnych żołnierzy pełniących funkcje dowódcze, mogą też mieć różne znaczenie w określonych sytuacjach. Tu chodzi nam bowiem o przekrojowe ujęcie typowych wartości i typowych sytuacji, nie anonsujemy zaś cech i warunków specyficznych. Chodzi nam także o przedstawienie wartości osobowych głównie z punktu widzenia moralności.

Poszczególne elementy wzoru osobowego dowódcy bywają konstruowane według rozmaitych zasad. Wskazuje się na wiele jego właściwości, które różnie się klasyfikuje. Formułowanie idealnego wzoru oficera — spotykane w dokumentach normatywnych oraz w publikacjach na ten temat — sprowadza się najczęściej do wyliczania i interpretacji zespołu następujących postulowanych cech:

- 1) politycznych i etycznych,
- 2) dowódczych,
- 3) gruntownej wiedzy fachowej,
- 4) kwalifikacji pedagogicznych,

- 5) wiedzy z zakresu nauk humanistycznych,
- 6) określonych dyspozycji psychicznych,
- 7) warunków fizycznych.

Autor jednego z artykułów na ten temat wyróżnia np. „sześć następujących dużych grup cech osobowości dowódcy:

- 1) ideowość, patriotyzm i internacjonalizm,
- 2) aspiracje, zainteresowania i zamiłowania,
- 3) moralność (etyka),
- 4) fachowość,
- 5) inteligencja (umysłowość),
- 6) prezencja”²⁷.

W wykorzystywanym przez Katedrę Psychologii WAP do celów dydaktycznych schemacie modelu współczesnego dowódcy wyróżnia się trzy grupy wartości związanych z:

- 1) strukturą osobowości,
- 2) autorytetem fachowym,
- 3) autorytetem moralnym.

Do grupy pierwszej zalicza się właściwości wyrażające ideowość (patriotyzm, internacjonalizm, poświęcenie, zaangażowanie, światopogląd, nienawiść do wrogów, odporność ideową, zdyscyplinowanie i samozdyscyplinowanie); inteligencję (sprawność myślenia, oryginalność, przewidywanie, pla-

²⁷ Z. Paleski, *Model osobowości dowódcy*, „Przegląd Wojsk Lądowych”, 1969, nr 9, s. 110.

styczność, spostrzegawczość, krytycyzm, samokrytycyzm, szybkość adaptacji); aspiracje (chęć dowodzenia, awansu, dążenie do sukcesu, zainteresowania, zamięłowania, godność, honor).

Do grupy drugiej (autorytet fachowy) zaliczono cechy wyrażające energię (aktywność, inicjatywę, stanowczość, poczucie odpowiedzialności, gotowość do ryzyka, wytrwałość, pokonywanie trudności, cierpliwość) oraz kompetencje (wiedza, doświadczenie, samodzielność, wyobraźnia, uzdolnienia, nieuleganie sugestiom, pamięć specjalistyczna, skrupulatność, postawa eksperta).

Wreszcie do grupy trzeciej (autorytet moralny) zaliczono zwłaszcza właściwości z zakresu postępowania z ludźmi (wymagalność, wyrozumiałość, uczciwość, lojalność, obiektywizm, życzliwość, takt, punktualność, konsekwencja, odwaga, skromność).

Ciekawe są wyniki empirycznych badań opinii żołnierzy na temat wyobrażanego sobie przez nich i postulowanego wzorca dowódcy w naszym wojsku. W pracy poświęconej m.in. tym zagadnieniom czytamy, iż postulowane cechy dowódcy „układają się w pewien określony ciąg, uszeregowany według subiektywnie odczuwanego stopnia doniosłości, który można wyrazić w sposób następujący:

— sprawiedliwość,

- umiejętność współżycia z podwładnymi,
- obowiązkowość i sumienność,
- wysoki poziom wiedzy wojskowej,
- kultura osobista,
- dbałość o podwładnych,
- uzdolnienia pedagogiczne,
- osobiste zdyscyplinowanie,
- szybkość w podejmowaniu decyzji,
- opanowanie,
- odwaga,
- umiejętność wybrnięcia z trudnej sytuacji,
- stanowczość,
- doświadczenie życiowe,
- męstwo,
- rozwaga,
- zdolności organizacyjne,
- konsekwencja w postępowaniu,
- wytrwałość w osiąganiu celu,
- siła woli”²⁸.

Z innych badań wynika, iż żołnierze odczuwają szacunek do swego przełożonego według następującej skali: ze względu na sam fakt, iż jest przełożonym (58,8% w odniesieniu do oficera, 52,2% w odniesieniu do podoficera), ze względu na jego cechę sprawiedliwości (analogicznie — 57,9% i 48,4%), życzliwość (43,5% i 43,4%), kon-

²⁸ E. Olczyk, Cz. Staciwa, *Młodzież a wojsko. Stereotypy i rzeczywistość*, Warszawa 1971, s. 114—115.

sekwencję (32,5⁰/₀ i 25,8⁰/₀), odwagę (30,0⁰/₀ i 24,9⁰/₀), wymagalność (12,3⁰/₀ i 24,5⁰/₀)²⁹. Są to, jak widać, właściwości ujawniane bezpośrednio w codziennej pracy dowódcy i mające bezpośredni wpływ na stan rzeczy w kierowanym zespole żołnierzy.

Przytoczone przykłady wskazują, że trudność sprawia nie tylko sformułowanie wszystkich właściwości składających się na wzorzec dowódcy, ale i ich klasyfikacja w określone podzespoły. Musi ona bowiem uwzględniać wymogi ideowe, rzeczywistą strukturę osobowości człowieka³⁰, ważność określonych właściwości dla prawidłowego wywiązywania się z roli dowódcy w konkretnych warunkach działania, subiektywne oczekiwania i aspiracje środowiska.

Wychodząc z założenia, że nie sposób uzyskać idealnej, spełniającej wszelkie kryteria klasyfikacji pożądanych cech dowódcy w naszym wojsku przyjmiemy więc taką, która uwzględnia przede wszystkim podstawowe dziedziny, w jakich ujawnia się **stosunek** współczesnego dowódcy do kształto-

²⁹ Tamże, s. 116.

³⁰ Zgodnie z rozpowszechnionymi koncepcjami psychologicznymi na strukturę „osobowości żołnierza składają się następujące grupy cech (właściwości): potrzeby (motywy), zainteresowania, zdolności, inteligencja, temperament, charakter i światopogląd” (J. Cendrowski, Z. Paleski, S. Swobocki, *Psychologiczne uwarunkowania dyscypliny wojskowej*, skrypt WAP, Warszawa 1972, s. f5).

wanej przezeń rzeczywistości i warunków jego pracy.

Za w pełni słuszne uznać należy stwierdzenie, że na gruncie pedagogiki, a także etyki marksistowskiej ideał wychowania jest wyprowadzony z przewidywanego dla jednostki miejsca w społeczeństwie oraz roli i zadań, jakie powinna ona w nim wypełniać. To właśnie, że człowiek ma wypełniać założone społeczne zadania i w związku z nimi postępować w określony sposób w danych warunkach życia społecznego zapewnia wewnętrzną integrację składających się na jego osobowość cech i dyspozycji.

Tak więc „wewnętrzną spójność naczelných cech osobowościowych ideału wychowawczego uzyskuje się nie przez abstrakcyjne ich zestawianie według reguł psychologicznej zgodności, lecz przez wprowadzenie czynnika nadrzędnego koordynującego kroki tego, kto konstruuje ideał wychowawczy, a czynnikiem tym jest koncepcja życiowej roli jednostki w społeczeństwie (...) Ideał wychowania traktujemy nie jako pewien zbiór luźnych cech osobowościowych, z których każda wymaga oddzielnego uzasadnienia i analizy. Ideał wychowania wyprowadzamy, uzasadniamy i przyjmujemy jako całość stanowiącą konsekwencję przyjętej uprzednio (...) roli (człowieka — *przyp. autora*) w życiu społeczeństwa. W ten sposób sprawdzianem integralności struktury

ideału wychowania staje się społeczna praktyka życia ludzi”³¹.

Z tego punktu widzenia wyróżniamy trzy podstawowe grupy pożądanych i prezentowanych w praktyce właściwości osobowych żołnierza-dowódcy. Grupę pierwszą stanowią właściwości wyrażające ideowość i zaangażowanie dowódcy, czyli jego stosunek przejawiany w konkretnym działaniu do podstawowego współcześnie konfliktu klasowego, do socjalistycznych celów społecznych, do losu narodu i państwa socjalistycznego. Należą tu także takie właściwości dowódcy, jak poczucie godności własnej, honoru, odpowiedzialności, wrażliwość moralna.

Do grupy drugiej zaliczamy właściwości niezbędne i przejawiane w bezpośrednim kierowaniu ludźmi w warunkach naszego wojska, zapewniające właściwe stosunki między ludźmi i integrację określonych zespołów.

W grupie trzeciej uwzględnimy te elementy osobowości dowódcy, które wyrażają jego zdolności oraz kwalifikacje i zapewniają skuteczność działania zarówno w warunkach pokojowych, jak i bojowych. Nie wyróżnimy natomiast odrębnej grupy tzw. osobistych wartości dowódcy (ambicja i aspiracje, poczucie własnej godności, opano-

³¹ H. Muszyński, *op. cit.*, s. 28—29.

wanie, samokontrola itp.). Świadczą one o wewnętrznej integracji osobowości, o jej bogactwie i pięknie, jednakże znajdują one również wyraz w praktycznym działaniu, określają jego kształt i charakter, nie są pięknem samym dla siebie, decydują o wartości postępowania. Uwzględnimy je przeto w trzech wymienionych grupach właściwości.

Nie jest to z pewnością bezdyskusyjna próba klasyfikacji elementów wzoru osobowego dowódcy. Nie uwzględnia ona w zasadzie hierarchii ważności określonych elementów. Ważność tę zresztą można rozpatrywać ze względu na rozmaite punkty odniesienia. Klasyfikacja ta nie jest również „rozłączna”. Uwzględnione w poszczególnych grupach właściwości ujawniają się przecież w różnych sferach działania: np. poczucie odpowiedzialności jest cechą określającą zarówno stosunek do spraw państwa, jak i postępowanie wobec podwładnych i stosunek do wykonywanych na co dzień czynności. Najbardziej dyskusyjne zaś może być uwzględnianie wspomnianych wartości osobistych w poszczególnych grupach elementów wzoru. Poczucie godności własnej i honoru nie da się żadną miarą podporządkować ściśle określonym rodzajom manifestacji osobowości w działaniu. Ujawnia się bowiem w całym postępowaniu człowieka. Można je natomiast zali-

czać do określonej kategorii wartości moralnych.

Charakteryzowany wzór osobowy dowódcy nie jest oczywiście identyczny z możliwym psychologicznym modelem człowieka, jego osobowości, biorącym głównie za punkt wyjścia strukturę (rzeczywistą i pożądaną) tej osobowości. Uwzględnia on, jak już wspominaliśmy, przede wszystkim wartości moralne człowieka, wyrażane wprost w języku etyki bądź występujące w postępowaniu ocenianym moralnie. Jest więc **moralnym ideałem**. Nie zawiera wszystkich możliwych, wyróżnianych z punktu widzenia psychologii właściwości, choć cechy psychiczne wyrażamy tu w kategoriach wartości moralnych. Rozpatrujemy wzór dowódcy w znaczeniu ideału, celu wychowawczego, a nie jako modelowe przedstawienie struktury jego osobowości. Stwierdzenie, że ktoś odpowiada wzorowi dowódcy w armii socjalistycznej jest w tym ujęciu oceną moralną.

Sygnalizowaliśmy sprawę związków między kwalifikacjami prakseologicznymi człowieka i jego wartościami moralnymi. W działaniu dowódcy kwalifikacje prakseologiczne i stanowiące ich podłoże cechy psychiczne odgrywają wyjątkowo dużą rolę. Całość jednak właściwości osobowych dowódcy i jego działania zasługuje na ocenę przede wszystkim właśnie moralną.

Do bezpośrednio moralnych właściwości dowódcy zaliczamy zatem ideowość, zaangażowanie, patriotyzm, internacjonalizm, aktywność, poczucie godności, zdrową ambicję, zdyscyplinowanie, poczucie odpowiedzialności, odwagę, samokrytycyzm itp., a nie tylko właściwości z zakresu postępowania z ludźmi. Za właściwości o silnym zabarwieniu moralnym uważa się np. inicjatywę, aspiracje poznawcze i wiedzę, stanowczość, silną wolę. Nie zalicza się natomiast do nich np. wyglądu zewnętrznego, władczego głosu czy poczucia humoru, choć są to niezbędne właściwości dowódcy, zarówno z punktu widzenia wychowawczego oddziaływania na podwładnych, jak i z punktu widzenia efektywnego spełniania wszystkich pozostałych funkcji dowódcy.

Ideowość i zaangażowanie

Armia socjalistyczna jest armią pokojową, siłą gwarantującą bezpieczeństwo swym narodom, pokojowe współistnienie w świecie.

Niebezpieczeństwo wojny, mimo poważnych sukcesów sił pokoju w świecie, sił socjalizmu, nie zostało jeszcze ostatecznie zażegnane. Stąd konieczność utrzymywania gotowości obronnej, podnoszenia odporności ideowej narodu i jego armii. „Nasza czujność, nasza gotowość i zdolność obronna, nasza wojskowa służba są wciąż ważne i nie-

zbędne — mówił Minister Obrony Narodowej we wspomnianym już przemówieniu promocyjnym wygłoszonym w 1972 r. — Nadal musimy mieć siłę zbrojną, która zajmując odpowiednie miejsce w systemie bratnich armii, wsparta potęgą tego sojuszu, a przede wszystkim radziecką potęgą, spełnia żywotne dla narodu funkcje — owocuje pokojem”.

Jednakże wojna, która zostałaby obecnie narzucona światu przez siły imperialistyczne, byłaby decydującym starciem dwóch światów — kapitalistycznego i socjalistycznego. Wymagałaby uruchomienia wszystkich sił materialnych i duchowych, od każdego żołnierza zaś ogromnej siły ducha, wysokiego poczucia obowiązku, najwyższej ofiarności. Wymaga to właśnie pełnego zrozumienia charakteru i celów wojny, ideowego zaangażowania w obronę ustroju socjalistycznego.

Zastosowanie nowoczesnych środków masowego rażenia, nowoczesnej techniki bojowej zakłada wzrost czynnika moralnego, ideowego w ewentualnej wojnie.

Fakt, że byłaby to wojna dwóch obozów reprezentujących radykalnie odmienne ideologie potęguje znaczenie ideowego, politycznego zaangażowania każdego dowódcy i jego umiejętności wychowawczych. Toteż we wszystkich naszych dokumentach normatywnych na naczelne miejsce wysuwane

są takie elementy wzoru żołnierza, a zwłaszcza kadry dowódczo-wychowawczej, jak ideowość, patriotyzm i internacjonalizm, zaangażowanie i aktywność społeczno-polityczna, poczucie osobistej odpowiedzialności za losy społeczeństwa. Są to oczywiście wartości występujące w socjalistycznym wzorze osobowym w ogólności. Mają one szczególne znaczenie w warunkach służby wojskowej. Sprawy wolności i niepodległości, siła i bezpieczeństwo socjalistycznej ojczyzny, a także poczucie jedności z narodem i szacunek dla ludzi pracy są bowiem najwyższym prawem dla każdego żołnierza. W grę wchodzi tu również szacunek dla postępowej tradycji narodu, wpajanie odpowiedzialnym rzetelnej znajomości i przywiązania do niej oraz kształtowanie postawy zaangażowanej w sprawy narodu.

Ideowość, zaangażowanie i aktywność społeczna kadry zawodowej stanowią przezwycięzenie lansowanej w dawnych armiach apolityczności oraz elitaryzmu. Wskazują na społeczne cele służby wojskowej, na jej ścisły związek z rozwojem socjalistycznego narodu i jego potrzebami. Służby tej nie można traktować — nie zubożając jej sensu — jako czynności przynoszących jedynie środki do życia, nie dostrzegając tego związku, nie widząc jej moralnego sensu.

Ideowość. Aprobata socjalistycznego wzoru osobowego polega m.in. na odrzuceniu

postawy bezideowości i cynizmu moralnego, neutralnej pod względem ideowym postawy managera, odrzucającego ideowe zaangażowanie sprawnego organizatora określonych odcinków praktyki społecznej.

W dobie rewolucji naukowo-technicznej coraz wyżej cenione są kwalifikacje specjalistyczne. Nie przekreśla to bynajmniej znaczenia i potrzeby ideowego zaangażowania. Według współczesnych, burżuazyjnych koncepcji technokratycznych technika „stanowi sama dla siebie najwyższe usprawiedliwienie i najwyższą wartość. Rewolucja naukowo-techniczna niesie ponoć ze sobą nieuchronność rewolucji społecznej w kierunku zdeterminowanym przez rozwój techniki oraz wzrastającą rolę »technokratów«. Rzecznicy takiej tezy stawiają pod znakiem zapytania sens ideologii nacechowanej wolą świadomych przekształceń ludzkiego świata i opartych na niej społeczno-politycznych ruchów masowych o rewolucyjnym charakterze. Niezależnie od podejmowanych przez nie wysiłków przyszła sytuacja społeczna wyniknąć ma bowiem z potrzeb techniki, nie zaś z potrzeb człowieka, z automatyzmu rozwoju technologii, nie zaś z planowego i świadomego działania ludzkiego”³².

Koncepcji tej zaprzeczają realne procesy

³² K. Pielniński, *Mitologia technokratyzmu*, „Trybuna Ludu”, 1973, nr 37.

rewolucji naukowo-technicznej. Dokonuje się ona w obrębie konkretnych ustrojów, wymaga świadomego udziału ludzi ożywionych określonymi ideałami, oceny z punktu widzenia tych ideałów. Zaangażowanie ideowe jest czynnikiem postępu technicznego, jest też warunkiem jego właściwego kierunku.

Ideowość dowódcy w armii socjalistycznej to przede wszystkim aprobata ideowych założeń ustrojowych socjalizmu, jego ideologii, oddanie sprawie budownictwa socjalistycznego, wierność przyjętym ideałom. Wyraża się ona w ofiarnej służbie dla dobra budującej socjalizm ojczyzny, w zwalczaniu ideowo-moralnych pozostałości ustroju kapitalistycznego, w aktywnym przeciwstawianiu się naciskom burżuazyjnej ideologii i lansowanym przez nią postawom życiowym, w realizacji na co dzień humanistycznych ideałów socjalizmu. Wymaga to głębokiego zrozumienia tych ideałów, wszechstronnej ich znajomości oraz oparcia się w postępowaniu na racjonalnym, naukowym poglądzie na świat.

Ideowość współczesnego dowódcy wymaga wszechstronnej znajomości podstawowych spraw politycznych, ekonomicznych, ideologicznych i kulturalnych kraju, tendencji jego rozwoju, jego potrzeb i szans oraz znajomości procesów polityczno-ideologicznych zachodzących w świecie. Ideowość ta wy-

maga gruntownej znajomości marksizmu-leninizmu i umiejętności analizowania zjawisk świata współczesnego w klasowych kategoriach tej teorii: w kategorii prawidłowości rozwoju społecznego.

Na wartościach ideowych polega głównie sens zawodowej służby wojskowej. Jest ona oczywiście także kwestią spełnienia się osobistego losu jednostki, zawodowych aspiracji i sukcesów. Ale jest ona tym spełnieniem m.in. dzięki trudnościom, które trzeba pokonywać drogą częstych wyrzeczeń i szczególnych wysiłków w codziennej pracy, na polu ćwiczeń, i które nabierają sensu i wartości właśnie w świetle akceptowanych ideałów. One stanowią podstawowy czynnik motywacyjny zawodowej służby wojskowej. Przy czym w ogóle w postawie ideowej szczególną rolę odgrywają utrwalone motywacje, działania określające wyłączenie wewnętrzne, ideowe pobudki postępowania. „Toteż nie może być mowy o autentycznej ideowości tam, gdzie przedmiotem motywacji jednostki nie jest urzeczywistnienie wartości zawartych w ideologii socjalistycznej. Wszelkie motywy realizacji jakichś celów pośrednich lub założonych linii postępowania (...) są podporządkowane naczelnej motywacji ideowej: dążeniu do tego, aby rzeczywistość zbliżała się do ideałów.

Jednostka tak ukształtowana będzie więc

nastawiona na to, aby efekty własnego ideowego działania rozpatrywać nie tylko w kategoriach wykonywanych zadań lub organizacyjnej dyscypliny, lecz także i przede wszystkim w kategoriach urzeczywistnienia wartości zawartych w ideologii”³³.

Zagadnienie motywacji postępowania człowieka jest niezwykle rozległe i złożone. Mówiąc najogólniej, jest to problem pobudek ludzkiego działania, celów, w imię których człowiek zachowuje się w określony sposób. Analiza motywacji ludzkiego postępowania jest więc poszukiwaniem odpowiedzi na pytania: Dlaczego, pod wpływem czego, z jakich powodów człowiek tak właśnie postępuje? Nie chodzi tu jednakże bezpośrednio o zewnętrzne przyczyny działania (warunki, układ okoliczności, naciski, przymus), lecz o pobudki wewnętrzne, uświadomione, o ludzkie przeświadczenia, intencje, „zamiar, chęć, pragnienie, życzenie, zainteresowanie czymś, obawa przed czymś itp. Wszystkie wymienione terminy mają jedną cechę wspólną — oznaczają wystąpienie w człowieku (...) gotowości do zmierzania ku określonym celom (...) Tak więc motywacja to hipotetyczny proces wewnętrzny, warunkujący dążenie ku określonym celom”³⁴.

Oczywiście wszystko, co stanowi świadomo-

³³ H. Muszyński, *op. cit.*, s. 132.

³⁴ J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1970, s. 15.

mość człowieka, ma określone uwarunkowania, zwłaszcza zewnętrzne, społeczne. Również wewnętrzne regulatory ludzkiego postępowania, jak motywy (ich ogół nazwiemy motywacją), są zdeterminowane społecznie, m.in. przez społeczne wychowanie. Tu chodzi jednakże o podkreślenie ich charakteru jako elementu ludzkiej świadomości, o związek motywacji z uznanym przez człowieka systemem celów i wartości. Istotne też jest podkreślenie znaczenia motywacji jako ważnego mechanizmu regulującego celową działalność ludzką.

Motywy wyrażające cele ludzkiego działania można klasyfikować przyjmując różne kryteria. Można je więc dzielić np. na dodatnie (chęć uzyskania czegoś) lub ujemne (chęć uniknięcia czegoś), uwzględniające potrzeby indywidualne (np. uznania, sukcesu) i społeczne (np. zwycięstwo w walce), niższe i wyższe.

W każdym z tych przypadków w grę wchodzi zatem także wartościowanie motywów. Możemy wśród nich wyróżnić godne i niegodne, moralne i niemoralne, pożądane i niepożądane. Ocena postawy człowieka obejmuje najczęściej także motywy, którymi kieruje się człowiek (motywacja egoistyczna i społeczna). W wychowaniu socjalistycznym chodzi o kształtowanie motywacji uwzględniającej moralne cele i wartości, motywacji społecznej, ideowej.

Nie trzeba chyba uzasadniać, jak wielką rolę odgrywają motywy w postępowaniu żołnierza, zarówno w warunkach służby pokojowej, jak i na polu walki. Wszak służba ta wymaga wielu wyrzeczeń, wysiłku i trudu, gotowości narażenia się na ból, cierpienie, śmierć. Czynnikiem pozwalającym podjąć ten wysiłek, określającym gotowość do wyrzeczeń, jest w armii socjalistycznej motywacja ideowa. Nie eliminuje ona motywacji uwzględniającej indywidualne cele życiowe jednostki. Nie może też zastąpić organizacji, środków technicznych, siły fizycznej. Jest natomiast siłą napędową ludzkiego działania, zwłaszcza w sytuacjach trudnych na polu walki. Pozwala przezwyciężyć strach, pomnaża energię, rodzi bohaterstwo i wielkie czyny. Dobrze wyrażał to anonimowy wiersz z lat okupacji:

*„Jesteśmy silni — nie orężem,
Lecz wolą twardą, nieugiętą,
I świadomością, że walczymy
Za sprawę świętą”.*

Do poczucia słuszności sprawy, o którą toczy się walka, jako motywu udziału w niej, odwoływał się włoski demokratą G. Garibaldi, mówiąc: „Żołnierze! Oto, co ofiaruję tym, którzy pójdą za mną: głód, chłód, znój, ani chleba, ani koszar, ani zapasów, natomiast nieustanne alarmy, walki, marsze, forsowanie i natarcia na bagnety; kto miłuje ojczyznę, niech idzie za mną”.

Dzisiaj od każdego dowódcy armii socjalistycznej oczekuje się, by łączył „siłę oręża” z siłą motywacji ideowej we własnym postępowaniu i postępowaniu swych podwładnych, by w tym kierunku kształtował ich postawy. Przede wszystkim zaś ta ideowa motywacja nadaje sens i wartość służbie wojskowej. Treść jej pozwala odróżnić w kategoriach moralnych tę armię od innych. Jest jednym z czynników jej siły.

Ideowa postawa dowódcy to postawa ofensywna. Ujawnia się ona nie tylko w osobistej akceptacji ideałów socjalizmu, lecz także w gotowości do ich czynnej obrony, w aktywnym zwalczaniu nacisków obcej ideologii, w kształtowaniu ideowych, socjalistycznych postaw podwładnych. Nie wyraża się więc jedynie w słownych deklaracjach. Wykluczając motywy karierowiczkowskie, a także fanatyzm i zaciętrzewienie, polega na ścisłym zespalaniu wewnętrznej akceptacji socjalistycznych ideałów społecznych z praktycznym uczestnictwem w ich urzeczywistnianiu.

Ideowość dowódcy nie jest zatem kwestią jedynie jego poglądów i przekonań, nastawienia życiowego. Wyraża się ona w jego praktycznym stosunku do spełnianych obowiązków, współwarunkuje efekty jego działania. Jak stwierdza jeden z artykułów „Żołnierza Wolności”, „kluczem do sukcesów, do pełnej realizacji zadań, jakie kreś-

li przed nami partia i kierownictwo naszego wojska, jest ideowość, jest kształtowanie i umacnianie w świadomości każdego żołnierza takich poglądów i postaw, które prowadzić będą do utożsamiania jego własnych aspiracji i dążeń z interesami socjalistycznego rozwoju ojczyzny, a więc z interesem umacniania naszych sił zbrojnych”.

Sprawa ideowości żołnierzy armii socjalistycznej jest tym bardziej istotna, że w armiach państw kapitalistycznych również przywiązuje się ogromną wagę do wychowania ideowego, którego główną treścią jest antykomunizm. W wychowaniu tym chodzi m.in. o przedstawienie w krzywym zwierciadle istoty ustroju socjalistycznego, jego założeń programowych, jego rozwoju.

Walkę ideologiczną powszechnie traktuje się dzisiaj jako element wojny współczesnej. Często też w użyciu są pojęcia: „wojna psychologiczna” „dywersja ideologiczna”, określające uniwersalność i natężenie konfliktów ideologicznych w świecie współczesnym. Przy czym wzrost „roli walki ideologicznej w wojnie współczesnej zdeterminowany jest nie tylko przez warunki społeczno-polityczne, lecz także i przez istniejący poziom rozwoju wojskowości (...)

Broń jądrowa i rakiety różnej klasy, a także inne rodzaje sprzętu wojennego — to broń nader skomplikowana. Wymaga ona

od ludzi ogromnej wiedzy naukowo-technicznej, kunsztu i talentu wojskowego (...) Nie mniej ważne ze społecznego, etycznego punktu widzenia jest również i to, jakie idee kierują działaniami i postępkami ludzi, w czyich rękach znajduje się owa groźna broń. Wysoka świadomość polityczna, głęboka wiara w słuszność naszej sprawy — poświęcenie dla ideałów komunizmu, wierność internacjonalizmowi proletariackiemu — oto najpiękniejsze wartości żołnierzy (...), niezbędne dla pomyślnego wykonania patriotycznego obowiązku w warunkach wojny termonuklearnej”³⁵.

Walka ideologiczna jest zresztą nie tylko elementem ewentualnej trwającej już wojny, ale wyprzedza ją, w sytuacji odprężenia polityczno-militarnego niejako „zastępuje”. Właśnie w obecnych warunkach punkt ciężkości walki klasowej toczonej w ramach dwóch ustrojów przenosi się na płaszczyznę ideologiczną. Pokojowe współistnienie dwóch systemów ustrojowych nie eliminuje walki ideologicznej. Jest ona najbardziej powszechną, dotyczącą całości społeczeństwa, jego świadomości formą walki między tymi ustrojami. Wszystko to określa rangę postawy ideowej wojskowej kadry zawodowej jako jednego z istotnych czynników i mierników jej wartości.

³⁵ J. Sielezniew, *Wojna a walka ideologiczna*, Warszawa 1967, s. 92, 97.

Ideowość jest jednym z elementów **zaangażowania społecznego**, zarówno w sensie bezpośredniego uczestnictwa w zdarzeniach zmieniających bieg historii, jak i w sensie uczestnictwa w zwykłej, codziennej działalności społecznej, przyczyniającej się do budowy nowego ustroju w poszczególnych dziedzinach naszego życia, określającej los oraz dobro społeczeństwa i żyjących w nim jednostek.

Służba wojskowa w socjalistycznych warunkach ustrojowych jest ze swej istoty służbą społeczeństwu. Dla właściwego jej spełniania niezbędne jest głębokie zaangażowanie społeczne każdego żołnierza, a przede wszystkim kadry zawodowej. Jest to zresztą uznany fakt społeczny. Zwracał nań uwagę Edward Gierek na Konferencji Partijnej POW w roku 1973. „Od trzech dziesięcioleci ludowe Wojsko Polskie niezawodnie służy Ojczyźnie. Zabezpiecza ono niepodległy socjalistyczny byt narodu oraz wnosi cenny wkład w rozwój państwa, w życie społeczne, w postęp gospodarki, nauki i kultury, w kształtowanie świadomości narodu. Na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego żołnierz polski jest obecny swoją pracą, swoją obywatelską inicjatywą i aktywnością”.

Jako członek społeczeństwa, biorący pełny udział w życiu społeczno-politycznym, każdy żołnierz-dowódca styka się z różno-

rakimi zjawiskami społecznymi. Toteż do postawy dowódcy najpełniej odnoszą się wymagania socjalistycznego wzoru człowieka. Dotyczą one aktywnego uczestnictwa jednostki w szeroko rozumianym życiu społecznym, świadomego jej udziału w procesach społecznych w skali dostępnej danej jednostce.

Socjalistyczną postawę moralną cechuje gotowość działania dla dobra społecznego, a także poczucie odpowiedzialności za losy narodu i rozwój kraju, za poszczególne dziedziny życia społecznego. Stan gotowości bojowej jednostki, jakość produkcji zakładu pracy, poziom oświaty, postawy młodzieży itp. powinny interesować człowieka żyjącego w naszym społeczeństwie nie tylko jako konsumenta, korzystającego z produkcji czy z dobrodziejstw upowszechniania oświaty. W grę wchodzi w tych warunkach także bezinteresowność i poczucie obywatelskiej odpowiedzialności za dobro i rozwój społeczeństwa, za sposób wykorzystania sił i środków społecznych oraz kierunki działalności społecznej: obronnej, produkcyjnej, organizacyjnej, kulturalnej. „Umacniając i pogłębiając socjalistyczną świadomość — mówił I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek na Krajowej Naradzie Aktywu Partyjnego i Gospodarczego — kształtujemy kulturę polityczną naszego społeczeństwa. Oznacza ona umiejętność myślenia kategoriami pań-

stwa socjalistycznego, rozumienia dobrze pojętych interesów ludzi pracy i całego narodu, dostrzegania zależności pomiędzy tym, czego obywatel ma prawo oczekiwać od państwa socjalistycznego, od społeczeństwa, a jakością jego pracy, wartością jego obywatelskiego zaangażowania”.

Zasady etyki kadry wojskowej podnoszą jej aktywność społeczną do rangi jednej z podstawowych wartości społeczno-moralnych, domagają się pełnego zaangażowania każdego żołnierza zawodowego w sprawy budowy socjalizmu w Polsce oraz zwycięstwa pokoju i postępu na całym świecie, a także udziału w całokształcie życia społecznego, utrzymywania więzi ze społeczeństwem itp.

Oczywiście mowa tu jest o czynnym, praktycznym zainteresowaniu człowieka życiem społecznym. Takie zainteresowanie oznacza stałą aktywność społeczną jednostki. Aktywność ta i zaangażowanie wymagają dużej wrażliwości moralnej, znajomości realiów społecznych, a także własnej energii, silnej woli i gotowości ponoszenia osobistego ryzyka. Nie znoszą zaś wygodnictwa i chowania głowy w piasek, tchórzostwa i bezduszności.

Taka postawa jest zaprzeczeniem małostkowości i egoizmu, obojętności na wszystko, co nie dotyczy bezpośrednio interesu własnego. „Ten tylko jest człowiekiem —

pisał jeden z przywódców polskiego ruchu robotniczego, Julian Marchlewski — którego obchodzą do żywego losy ludzkie, a te nie kończą się na sferze uczuć osobistych i cierpień jednostkowych”. Człowiek postępujący zgodnie z tym wzorem jest moralnie uwrażliwiony na wszelkie postacie zła społecznego. Ma odwagę przeciwstawienia się jego przejawom oraz obrony tego co dobre i słuszne. Jest także wyczulony na los zależnych od niego w jakimś stopniu ludzi.

Ideowość i zaangażowanie społeczne rodzą twórczą postawę, krytycyzm, zdolność przeciwstawiania się czynom uznawanym za niegodne i niesłuszne, niezgodę na napotykaną przejawy zła, niesprawiedliwości, głupoty, bałaganu, bezmyślności i nonsensu w życiu społecznym. Postawa ta sprzeczna jest z konformizmem, z dążeniem do osobistych korzyści, z lizusostwem, przystosowywaniem się do każdej sytuacji, z zasadą aprobaty istniejących zjawisk nie na podstawie uznania ich słuszności, lecz w imię osobistego spokoju i wygody. Nie przeczy jej karność i dyscyplina wojskowa. Wykonywanie rozkazów wojskowych, a przede wszystkim ich wydawanie wymaga obywatelskiego poczucia odpowiedzialności, zaangażowania społecznego, troski o dobro narodu i siłę jego armii.

Wykonywanie i wydawanie rozkazów w

armii socjalistycznej opiera się, rzecz oczywista, na poczuciu karności, uznaniu obowiązującej mocy rozkazu, na zdyscyplinowaniu. Lecz nie może to oznaczać ani bezmyślności i bezduszności, ani obojętności na społeczne warunki i konsekwencje działania. Przeciwnie, karność i zdyscyplinowanie, uwzględniające wyższe racje służby wojskowej, jakimi są dobro i bezpieczeństwo kraju, wymagają konstruktywnego niepokoju i troski o służące tym celom efekty działania. Ponadto zaś spełnianie powinności żołnierskich nie sprowadza się przecież w naszej armii do sfery działań zakreślonych regulaminem i rozkazami. Ta sfera zrasta się z takimi działaniami, w których czynnikiem aktywności i jej społecznych pożytków jest zaangażowanie, postawa krytyczna i twórcza, dążenie do doskonalenia poszczególnych dziedzin życia wojskowego i ogólnospołecznego. Ujawnianiu i rozwijaniu tej postawy sprzyjają zwłaszcza takie formy wymiany poglądów, jak zebrania partyjne, organizacji młodzieżowej, narady, indywidualne rozmowy przełożonego z podwładnym itp.

Wspominaliśmy już o tak istotnym elemencie socjalistycznego wzoru, jakim jest bezinteresowność (przeciwieństwo zimnego wyrachowania, rodzącego bezwzględność), gotowość ofiarnego służenia społeczeństwu. Wiąże się to ściśle z wymogiem uspołecz-

nienia, zdolności do działania na rzecz dobra społecznego, a w koniecznych przypadkach do przekładania tego dobra nad dobro własne, z wymogiem gotowości do poświęceń i ofiarności.

Gotowość ta jest niezbędną cechą zwłaszcza żołnierza zawodowego. Społeczeństwo oczekuje od niego, by kierował się w swym postępowaniu — ze względu na swą rolę — zasadą nadrzędności dobra ogólnego, dobra narodu. Społeczeństwo oczekuje od niego, by zasadę tę uświadamiał podwładnym, a zarazem, by nie nadużywał jej, by nie odwoływał się do argumentów ofiarności i wyrzeczeń osobistych, gdy istotnie nie jest to konieczne, gdy realne okoliczności tego nie wymagają.

Należy bowiem odróżniać sytuacje, w której rzeczywiście istnieje konieczność ponoszenia przez jednostkę określonych ofiar dla dobra ogółu, od sytuacji, w której ofiary takie są zbędne i wynikają m.in. ze złej organizacji pracy, z bezduszości, nieliczenia się z potrzebami i uprawnieniami obywateli czy też z nieudolności poszczególnych ludzi lub instytucji.

Patriotyzm i internacjonalizm. W naszych warunkach nie do pomyślenia jest właściwe spełnianie roli dowódcy bez najgłębszego socjalistycznego patriotyzmu oraz internacjonalizmu. Jest to zresztą jeden z istot-

nych wymogów socjalistycznego wzoru człowieka.

Postawa patriotyczna to m.in. poczucie jedności z narodem, którego przeszłość, kultura, język, perspektywy rozwojowe pośrednio warunkują los i szanse życiowe jednostki. Realizacja celów społecznych — to udział w życiu narodu, liczenie się z jego potrzebami. Patriotyzm zatem to m.in. świadomość zobowiązań wobec narodu, solidarność z nim i odpowiedzialność za jego losy. Jest on zaprzeczeniem idei kosmopolityzmu i nihilizmu narodowego, sprowadzających się do zerwania przez jednostkę emocjonalnych, ideowych, kulturowych więzi z narodem.

Patriotyzm — „jedno z najgłębszych uczuć”, jak go określał Lenin — wyraża się też w gotowości do poświęceń dla ojczyzny, do oddania za nią własnego życia.

Etyka zawodowa naszej kadry wojskowej traktuje umiłowanie ludowej ojczyzny, patriotyczną służbę na straży pokoju i bezpieczeństwa budującego socjalizm narodu, ofiarną pracę zawodową i społeczną dla jego dobra jako najwyższy obowiązek moralny. Od każdego dowódcy oczekuje się, by wypełnianiu tych nakazów poświęcał maksimum swoich sił umysłowych i fizycznych, swą wiedzę, zapał i umiejętności, by, jak każdy żołnierz, był zawsze gotów do ponoszenia najwyższych ofiar dla dobra na-

rodu, dla obrony jego niepodległości i socjalistycznych zdobyczy.

Patriotyzmu socjalistycznego, także w warunkach służby wojskowej, nie można jednak sprowadzać tylko do tych wartości. Zawiera on nowe treści warunkowane przez ideologię socjalistyczną i historyczne, ustrojowe podstawy życia naszego narodu. Te nowe treści to m.in. poczucie odpowiedzialności za losy pokojowego budownictwa, za rozwój poszczególnych sfer naszego życia narodowego.

Patriotyzm socjalistyczny obejmuje zatem i takie wartości, jak aktywność i inicjatywa, maksymalny udział w życiu narodu na co dzień, wysoka dojrzałość polityczna, znajomość realnej sytuacji i potrzeb narodu, dbałość o jego najbardziej żywotne interesy, gospodarska rozwaga we wszystkich sprawach związanych ze stanem narodowej gospodarki, kultury, obronności. Patriotyzm to również poczucie więzi jednostki z masami, poszanowanie ludzi pracy za ich realny trud i działalność dla dobra kraju. Pojęcie bohaterstwa zaś, poświęcenia, hasło obrony ojczyzny wiążą się w naszych warunkach z realizacją konkretnych, bieżących zadań wojskowych, ekonomicznych, politycznych, kulturalnych, socjalnych.

„Socjalistyczny patriotyzm zwrócony jest ku przyszłości — głoszą „Tezy Programowe VII Plenum” — określa on ideową treść

pracy narodu, jest źródłem najgłębszych motywacji ludzkiego działania (...) Obywatelska gotowość służenia sprawie Polski, jej rozwojowi i dobremu imieniu, wiara w swój naród i swoją socjalistyczną ojczyznę jest naczelnym obowiązkiem patriotycznym całej młodzieży; jest zarazem — bez względu na światopogląd — nakazem moralnym dla wszystkich, którzy z obowiązku rodzinnego, zawodowego lub społecznego zajmują się wychowaniem dzieci i młodzieży. Istotne znaczenie dla wychowania patriotycznego ma kształtowanie poszanowania dla symboli narodu — godła, sztandaru i hymnu państwowego. Każdy, komu bliska jest Polska, ma warunki, by wnieść swój wkład w patriotyczne wychowanie młodzieży. Dodajmy, że zadania te przede wszystkim można odnieść do wojskowej kadry dowódczej i wychowawczej. Ona ponosi w poważnym stopniu odpowiedzialność za wychowanie patriotyczne młodzieży. Ona musi dawać przykład poszanowania sztandaru, godła i hymnu narodowego.

Patriotyzm socjalistyczny zakłada internationalizm jako niezbędny element postawy żołnierza. Zwracał na to uwagę Minister Obrony Narodowej, gen. broni Wojciech Jazuralski, w przemówieniu do promowanych w 1972 r. oficerów: „Trudna i odpowiedzialna, ale jakże piękna i zaszczytna, godna wysokich patriotycznych ambicji jest

służba żołnierska, jest zadanie dowódcy. Spełniając to zadanie zawsze pamiętajcie, że wychowanie w duchu patriotyzmu łączone być powinno z głęboką świadomością internacjonalistycznej współpracy interesów naszego kraju z interesami innych państw socjalistycznych, sojuszu w ramach Układu Warszawskiego i jego Zjednoczonych Sił Zbrojnych, a przede wszystkim niezłomnego braterstwa broni z Armią Radziecką — jako fundamentu naszego bezpieczeństwa”.

Zasada internacjonalizmu zobowiązuje żołnierza do solidaryzowania się z narodami dążącymi do uzyskania lub utrwalenia niepodległego bytu, a także do poszanowania i traktowania bez uprzedzeń ludzi innych ras i narodów. Zobowiązuje do pielęgnowania tradycji wspólnej walki żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i żołnierzy Armii Radzieckiej, poczucia braterstwa broni i wierności sojuszniczej w stosunku do żołnierzy państw socjalistycznych. Polega ona wreszcie na wychowywaniu podwładnych w duchu tego braterstwa i wierności, w duchu poczucia ideowych więzi naszego narodu z całą wspólnotą socjalistyczną. Należy ugrunto- wywać ich przekonania, że losy Polski, jej przyszłość, pomyślność i bezpieczeństwo zależą od jedności i współdziałania z państwami socjalistycznymi, ze wszystkimi siłami postępu i pokoju w świecie.

Poczucie obowiązku i odpowiedzialności.

Współczesne warunki techniczne, rewolucja dokonująca się w dziedzinie wojskowości wymagają od każdego żołnierza armii socjalistycznej, zwłaszcza zaś od każdego dowódcy, wysokiego poczucia odpowiedzialności za gotowość bojową wojska, za jego zdolność obronną.

Jest ono szczególnym przejawem poczucia obywatelskiej odpowiedzialności za losy kraju, za rozkwit i bezpieczeństwo socjalistycznej ojczyzny. Wymaga m.in. doskonałości we władaniu współczesną techniką wojenną i wysokich kwalifikacji dowódczych.

Wymóg odpowiedzialności odnoszony do wojskowej kadry dowódczej rozpatrywać można niejako na kilku ściśle ze sobą powiązanych płaszczyznach. Po pierwsze — na płaszczyźnie wspomnianego już poczucia odpowiedzialności za rozwój i bezpieczeństwo kraju, za jego obronność, za siłę i zdolność bojową wojska, swej jednostki, swych podwładnych. Po drugie — na płaszczyźnie najwyższej odpowiedzialności za los, życie, zdrowie, postawy podległych żołnierzy, za ich wyszkolenie i właściwe wychowanie. Po trzecie — na płaszczyźnie poczucia odpowiedzialności za własne postępowanie, za swe decyzje i ich konsekwencje dla kraju, wojska, podwładnych.

Nie trzeba dowodzić, jak wielkie znacze-

nie ma poczucie odpowiedzialności dowódcy, zwłaszcza na współczesnym polu walki. O jego znaczeniu trafnie pisał gen. broni Jerzy Bordziłowski w *Żołnierskiej drodze*. „W ubiegłej wojnie, jeżeli dowódca podjął niezupełnie słuszną decyzję, to w toku walki mógł ją jeszcze skorygować, względnie uczynił to wyższy przełożony. Teraz natomiast, przy niezwykłej gwałtowności i przebiegu wydarzeń, naprawienie błędu najczęściej stanie się niemożliwe, bo nie będzie na to czasu. Nie ulega wątpliwości i to, że we współczesnej walce dowódca na ogół nie będzie miał czasu również na szczegółowe naradzanie się ze swoimi podwładnymi. A więc będzie musiał posiadać wszechstronną wiedzę, głęboką znajomość istoty współczesnej walki, wysokie poczucie odpowiedzialności, umiejętność natychmiastowego reagowania na ciągle zmieniającą się sytuację, zdolność szybkiego podejmowania bezbłędnych decyzji”.

Nie jest to zresztą problem zupełnie nowy. J. Ruskin tak mówił do słuchaczy Królewskiej Akademii Wojskowej w Woolwich (początek drugiej połowy XIX wieku): „Kiedy dla innych wiedza znaczy często niewiele więcej niż rozrywka, dla żołnierza nie ma takiej wiadomości, która by nie mogła odegrać w jego życiu bardzo ważnej roli: studentowi matematyki można wybaczyć niedbalstwo w studiowaniu krzywych, któ-

re znaczy się tylko ołówkiem, ale nie można wybaczyć niedbalstwa w studiowaniu krzywych, nakreślanych kulą armatnią (...) los tych, którzy znajdują się kiedyś pod waszymi rozkazami zależy od waszej wiedzy. Obecnie stracone chwile mogą znaczyć na śmierć wystawione życie ludzkie, a każdą chwilę, obróconą na zabawę, kupujecie czyjąś krwią”.

Wiąże się to już z kwestią kwalifikacji dowódczych. W tym miejscu wspomnijmy jednak jeszcze o poczuciu obowiązku jako szczególnym rodzaju poczucia odpowiedzialności w warunkach służby wojskowej. Poczucie obowiązku żołnierskiego — to zwłaszcza wierność przysiędze wojskowej oraz dochowywanie tajemnicy państwowej i wojskowej. To ściśle przestrzeganie regulaminów wojskowych i wykonywanie rozkazów. Wewnętrzne poczucie obowiązku nakazuje wykonywać rozkaz także w warunkach, w których nie działają bezpośrednio instancje kontrolno-egzekwujące i w których wykonywanie rozkazu stwarza ryzyko osobiste. Poczucie obowiązku to m.in. troska o mienie państwowe i wojskowe, o terminowe i dokładne wykonywanie zadań.

Ujawnia się tu związek postępowania zgodnego z regulaminami a motywacją moralną. Jakkolwiek bowiem regulaminy wojskowe w stopniu podstawowym określają obowiązki żołnierzy, tok służby, regulują

stosunki służbowe, to nie dotyczą wszystkich sfer postępowania żołnierzy, nie uruchamiają wszystkich motywów działania. Istotną ich warstwę stanowią motywy społeczno-moralne, poczucie obowiązku żołnierskiego wyrastające z przyjętej hierarchii wartości, a także z potrzeby uczciwości. Motywów tych regulaminy ani nie eliminują, ani nie zastępują. W szerokim zakresie zaś odwołują się do nich. Generalnie rzecz ujmując, przestrzeganie i interpretowanie najbardziej doniosłych dla życia armii reguł regulaminowych zależne jest od stopnia dojrzałości moralnej, czy szerzej, kulturalnej żołnierzy, od ich poczucia obowiązku. Przede wszystkim odnosi się to do kadry zawodowej.

Poczucie obowiązku ujawnia się w różnych postaciach zależnie od rodzaju sytuacji i charakteru zadań. Świadczy o nim m.in. siła samokontroli, stosunek do wykonywanych poleceń, swoista solidarność z własnym zespołem. Gen. Czujkow wspomina, iż w czasie bitwy nad Wołgą miał okazję — po miesiącu niemycia się — pojechać na drugi brzeg do łaźni. „Pokusa była ogromna, ale ją odrzuciłem. Co powiedzieliby żołnierze widząc swego dowódcę przeprawiającego się w tak ciężkiej chwili na lewy brzeg? Czy ojczyzna mi wybaczy, jeśli podczas mojej wyprawy do łaźni z armią stanie się coś strasznego? Oczywiście nie. Takich rzeczy

się nie wybacza. Toteż wyjazd za Wołgę odłożyłem”.

Honor i godność własna. Z poczuciem odpowiedzialności i obowiązku wiąże się doniosła właściwość dowódcy — dbałość o godność własną i poczucie honoru żołnierskiego.

Wartość honoru może uchodzić za przykład wartości złożonych, a ocena przyznająca komuś poczucie honoru — za przykład tzw. oceny globalnej. Uwzględnia ona nie jakąś poszczególną cechę, lecz cały ich zespół, ujawniający się w różnych okolicznościach i w różnych postaciach. Pojęcie honoru i godności własnej jest więc w pewnym sensie pojęciem nadrzędnym w stosunku do wielu właściwości postępowania, określa je sumarycznie, a zarazem wymaga szczegółowej analizy, interpretacji.

Pojęcie honoru miało w przeszłości sens elitarny, wiązało się zwłaszcza z przynależnością korpusu oficerskiego do klas uprzywilejowanych, przeciwstawiało też kadrę wojskową reszcie obywateli. W naszej armii pojęcie honoru żołnierskiego wiąże się z pojęciem wartości człowieka i godności ludzkiej, z moralnym statusem ludzi pracy. Wyraża moralną wartość służby wojskowej, wskazuje na jej odpowiedzialne zadania, a zarazem stawia przed żołnierzem wysokie wymagania, wiążące się z jego służbą narodowi. Podkreślają to szczególnie silnie na-

sze regulaminy, a także takie dokumenty normujące postępowanie żołnierzy zawodowych, jak *Zasady etyki kadry LWP*, *Obyczaje kadry wojskowej*. Tak jak punktem honoru obywatela społeczeństwa socjalistycznego jest społecznie użyteczna praca, tak punktem honoru żołnierza zawodowego jest przodownictwo w służbie, sumienność, uzyskiwanie dobrych wyników, nienaganna postawa osobista. Wiąże się z tym także ambicja zawodowa skierowana na osiągnięcie sukcesów społecznie wartościowych oraz dążenie do pogłębiania własnych kwalifikacji i uzyskiwania najlepszych rezultatów swej pracy, troska o dobrą sławę oddziału i całego wojska. Nie ma ona nic wspólnego z efekciarstwem oraz z uproszczeniami i szkodliwymi ułatwieniami w pracy.

Godność własna ujawnia się m.in. w postępowaniu zgodnym z głoszonymi hasłami, w szlachetności i rycerskim postępowaniu, przekładaniu wartości swego dobrego imienia nad korzyści np. materialne. Do tej sfery należy też tak istotna wartość żołnierza, jaką jest słowność, dotrzymywanie przyrzeczeń.

Każda z tych moralnych właściwości wymagałaby odrębnego omówienia, tutaj wyliczamy je tylko i wiążemy z szerszym pojęciem godności własnej, podkreślając przez to ich moralną doniosłość.

Dbłość o godność własną polega na nie-

uchybianiu zasadom moralnym i regulaminowym. Ich naruszanie osłabia zaufanie i szacunek otoczenia. Naruszaniem godności własnej jest też schlebianie przełożonym, lizusostwo, służalczość, a także kłamstwo, wyolbrzymianie wyników swej pracy, nadużywanie alkoholu, naruszanie zasad prawa, wszystko to, co przynosi ujmę człowiekowi i mundurowi.

Podstawowym naruszeniem honoru, poniżeniem godności własnej na polu walki jest tchórzostwo, a zwłaszcza zdrada ojczyzny.

Do ważkich i swoistych elementów poczucia honoru żołnierskiego zalicza się też wierność przysiędze i sztandarowi, obowiązująca w każdych okolicznościach. W „Wytocznych ideowych polskiej jednostki wojskowej” opracowanych w maju 1943 r. przez Związek Patriotów Polskich czytamy m.in.: „Pielęgnując cnoty żołnierskie: męstwo, odwagę, wytrwałość, bitność, karność, bohaterstwo w walce z barbarzyńcami faszystowskimi, polska jednostka wojskowa ponad życie ceni honor żołnierski i wierność, wierność narodowi polskiemu, wierność własnym sztandarom, wierność wielkiemu sojusznikowi i przyjacielowi narodu polskiego — Związkowi Radzieckiemu”.

Z pojęciem godności własnej i honoru żołnierskiego wiąże się też nakaz poszanowania munduru. Oznacza on dbałość nie

tylko o należytą prezencję, ale przede wszystkim o wysoki poziom moralny, obywatelską postawę i kulturę. Dotyczy to szczególnie zawodowej kadry wojskowej. Pojęcie godności wiąże się również z obywatelską dumą z pełnionej roli społecznej, z odpowiedzialnością za swe obowiązki, zobowiązującą właśnie do pokojowego ich spełniania.

Wrażliwość moralna. Uznanie określonych wartości, postawa ideowa i praktyczne zaangażowanie w życie społeczne sprawiają, że w określonych sytuacjach człowiek staje wobec konfliktu moralnego. Polega on na tym, że w pewnych sytuacjach realizacja jednej wartości, jednego nakazu moralnego wiąże się nieuchronnie z naruszeniem jakiejś innej, również aprobowanej wartości, innego nakazu.

Służba wojskowa, szczególnie zaś rola dowódcy, dostarcza wyjątkowo dużo konfliktowych sytuacji moralnych. Konflikty takie występują w każdym rodzaju działania, w każdej pracy zawodowej. W służbie wojskowej, ze względu na jej złożony charakter, zwłaszcza na polu walki, są one nieuchronne. Przykładem tego jest np. konflikt między potrzebami i dobrem jednostkowym a rygorem wojskowym i dobrem służby.

Na polu walki dowódca przeżywa moral-

ny konflikt wysyłając patrol czy pododdział na rozpoznanie. Naraża go na pewną śmierć, lecz zabezpiecza w ten sposób swe główne siły. Taki konflikt przeżywa dowódca wyznaczając do wykonania najtrudniejszych zadań najlepszych, najbardziej ofiarnych żołnierzy, narażając ich tym samym, a chroniąc żołnierzy, na których nie może polegać: mniej wartościowych pod względem bojowym. Konfliktowa jest sytuacja, w której trzeba niszczyć wartości materialne własnego kraju, by nie dostały się w ręce wroga, gdy trzeba poświęcić ludność swego kraju, aby zniszczyć wroga itp.

Gen. Bordziłowski w *Żołnierskiej drodze* opisuje zdarzenie, jakie miało miejsce w czasie działań II wojny światowej. Chodziło o wysadzenie mostu podczas wycofywania się Armii Radzieckiej. „Towarzyszu generale — powiedziałem — trzeba wysadzić. Jakże wysadzić? — zwrócił się do nas Korsun. — Jak? Po tamtej stronie dywizje, dwa pociągi pancerne. Jakże wysadzić? (...)

— Towarzyszu generale, wysadzajcie most, bo Niemcy go rozminują (...)

— Czyż to ludzie leżą na moście? — zapytał Korsun.

— Nasi — odpowiedziałem krótko.

— To jakże wysadzić ze swoimi?

— Nie ma wyjścia — odpowiedziałem — trzeba wysadzać.

— Wysadzajcie! — machnął ręką.

Ostry skręt zapalarki i... wybuch nie nastąpił.

— Sieć uszkodzona — wyszeptał sierżant — doigraliśmy się (...).

W taki to sposób Niemcy uchwycili nie uszkodzony most na Deśnie. Nie pamiętam dokładnie, o której godzinie doszło do tego tragicznego wydarzenia, ale wahania dowódcy korpusu trwały 26 minut — patrzyłem na zegarek. Czy tak łatwo było jednak zdecydować się? Ja osobiście wahałbym się może godzinę, a może i więcej. Nie wiem”.

Swoistą sprzeczność stanowią też wymogi pogardy dla śmierci, gotowości do oddania życia oraz wymogi sprytu, przetrwania, zwycięstwa. Tradycja wojskowa dość często kultywuje wzór żołnierza umiającego umierać lub chętnie idącego na śmierć. W walce takie cechy są konieczne, choć często prowadzą do zbędnej brawury, do niepotrzebnych ofiar. Często też podkreśla się w literaturze wojskowej, że żołnierz bardziej niż umierać powinien umieć zwyciężać.

Za jedną z istotnych sprzeczności związanych ze służbą wojskową uchodzi też konieczność naruszania normy „nie zabijaj”. Przykładu tego używa się niekiedy na dowód słabości reguł moralnych w ogóle. Twierdzi się więc, że jeśli ludzie uznają normę „nie zabijaj”, a jednocześnie zabijają

i zadają cierpienia na wojnie oraz skłaniają do tego innych, to świadczy to, iż normy moralne nie mają żadnej siły zobowiązującej, albo że udział w walce zbrojnej polega jedynie na naruszaniu tej normy. Tymczasem jest to klasyczna sytuacja konfliktu moralnego, zwłaszcza rozpatrując sprawę z punktu widzenia walki o słuszne cele. Rozważania na ten temat wiążą się z zagadnieniami etyki walki zbrojnej, domagającej się humanitaryzmu, wyrzeczenia się zbędnych kroków i okrucieństwa w walce.

Część wymogów moralnych służby wojсковej dotyczy bowiem bezpośrednio zachowania się żołnierza na polu walki. Są to specyficzne wymogi. Tworzą dość odrębną grupę, choć przeplatają się z pozostałymi. Dotyczą one sfery stosunków, w jakie żołnierz w czasie walki wchodzi z nieprzyjacielem, jego postępowania wobec jeńców i rannych, wobec nieprzyjacielskiej ludności cywilnej itp. W takich szczególnych sytuacjach działają wyjątkowe prawa. Rodzą się, jak wspominaliśmy, szczególne konflikty moralne. Traci swój sens większość wartości i reguł moralnych uznawanych w „normalnych” warunkach. Jednocześnie zaś dziedzina ta — pole walki zbrojnej — domaga się, by strony uczestniczące w walce respektowały najbardziej elementarne wymogi humanitaryzmu.

Walka zbrojna z reguły toczy się na

„śmierć i życie”. Na tym tle rodzi się dylemat: w jakim stopniu względy praktycznego sukcesu eliminują lub powinny eliminować względy moralne albo w jakim stopniu względy moralne wpływają lub powinny wpływać na praktyczne zamierzenia, a zwłaszcza na dobór środków ich realizacji. Nienowa to sprawa w rozważaniach etycznych i znana jest pod postacią zagadnienia celu i środków oraz wzajemnego ich stosunku. Przy czym, jeśli jedne teorie — określane często mianem makiawelizmu — zalecają nie liczenie się w doborze z niczym oprócz względu na optimum ich skuteczności, to inne proponują rezygnację ze środków niegodnych i obstawanie przy wymogach moralnych w przypadkach, gdy postępowanie „idealne z punktu widzenia techniki czynu musi być tym samym nikczemne z punktu widzenia etyki”³⁶.

Etyka walki zbrojnej nie domaga się zatem zaniechania udziału w walce, rezygnacji ze zwycięstwa, pobłażliwości dla wroga, powstrzymywania się od rozlewu krwi itp. Zakłada ona walkę i wszystko, co jej nieuchronnie towarzyszy: zadawanie śmierci i cierpienie, zniszczenie jako działania niezbędne dla ratowania określonych wartości (wolności ojczyzny, życia swych współobywateli). Etyka walki domaga się jednak re-

³⁶ T. Kotarbiński, *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, Warszawa 1938, s. 58.

zygnacji z okrucieństwa, z niepotrzebnego rozlewu krwi. Ma za zadanie nie dopuścić do przerostu środków stosowanych w walce. Przestrzega przed bezmyślnym, niepotrzebnym rozlewem krwi, przed zadawaniem zbędnego cierpienia, przed okrucieństwem. Postulaty te mają oczywiście ograniczony charakter, dotyczą tych sytuacji, w których coś zależy od wyboru walczących ludzi.

Charakter służby wojskowej, konieczność podejmowania trudnych decyzji, powodujących wielorakie skutki, złożoność sytuacji, w których te decyzje są podejmowane, wymagają od dowódcy wielu swoistych właściwości moralnych, mających wysoką rangę w etyce marksistowskiej i wychowaniu socjalistycznym. Należy do nich właśnie wrażliwość moralna, a także zdolność dokonywania wyboru na własną odpowiedzialność, rozważa, a zarazem duża siła moralna, rozumienie celów i kryteriów moralnych, umiejętność samodzielnego rozwiązywania konfliktów, właściwy wybór wartości i reguł postępowania.

O wrażliwości sumienia, poczuciu winy i odpowiedzialności dowódcy w warunkach bojowych pisał Konstanty Simonow w eposie *Żywi i martwi*. „Ale co to znaczy oszczędzać żołnierzy? Przecież nie można ich ustawić w kolumnę i wyprowadzić z frontu tam, gdzie nie ma strzelaniny i bombardo-

wania i gdzie nie trafią ich pociski. Chronić na wojnie ludzi to zaledwie oznacza nie narazić ich bezmyślnie na niepotrzebne niebezpieczeństwo, gdy natomiast zajdzie konieczność, bez wahania rzucać ich w sam jego wir. A ocena tej konieczności — rzeczywistej, jeśli masz rację, i urojonej, jeżeli się mylisz — spoczywa na tobie, obciąża twoje sumienie. Tutaj, na wojnie, nie ma prób, na których, jak w teatrze, najpierw można zamarkować, a potem zagrać jak należy. Tutaj, na wojnie, nie ma brulionów, które można podrzeć i przepisać na czysto. Tutaj wszystko pisze się krwią, wszystko od początku do końca, od a do zet”.

Konfliktowości sytuacji moralnych nie można wyeliminować poprzez zabiegi wychowawcze. Można ich unikać jedynie w warunkach zniesienia społecznych źródeł wojny, a więc przez praktyczne wyeliminowanie sytuacji, w której rodzą się konflikty. W wychowaniu natomiast można i trzeba uwzględnić trzy sprawy. Po pierwsze — konieczność uświadomienia sobie przez każdego dowódcę, jak często może się znaleźć w związku ze swą rolą w sytuacji konfliktu moralnego. Po drugie — konieczność zajmowania w tych sytuacjach postawy świadomego wyboru, poszukiwania możliwie najlepszego rozwiązania, nie zaś postawy biernej, polegającej na mechanicznym przyjęciu rozwiązania najłatwiejszego, idą-

cego po najmniejszej linii oporu. I po trzecie — konieczność uwzględniania przez dowódcę w sytuacji konfliktowej przede wszystkim tych wartości, do ochrony których jest on powołany: dobra ojczyzny, jej bezpieczeństwa i rozkwitu, dobrego imienia narodu i jego armii.

Kierowanie ludźmi

Regulowanie współżycia w środowisku żołnierzy zawodowych i w armii jako całości ujawnia bezpośrednio humanizm zasad moralnych, zabezpieczających los jednostki, jej rozwój i szczęście, poczucie własnej godności i wartości. Armii nie można bowiem rozpatrywać jedynie jako określonej struktury, systemu więzi, organizacji, służących realizacji celów ponadindywidualnych, ogólnospołecznych, nie uwzględniając przy tym, że tworzą ją konkretni ludzie ze swymi doznaniem, potrzebami i uprawnieniami, w tym przypadku moralnymi. Dostrzeganie tego jest szczególnie niezbędne w armii socjalistycznej, w której dobro i szczęście jednostki realizuje się przez jej udział w życiu i wypełnianiu celów zbiorowości, a poczynania zbiorowości mają na celu dobro i rozwój jednostki, jej osobowości.

Służby wojskowej — zwłaszcza zawodowej, pełnionej z wyboru — i uznania jej

społecznej wartości nie można zatem sprowadzać jedynie do powinności ciążących na jednostce, do jej poświęcenia i oddania sprawie narodu ani też do materialnych korzyści uzyskiwanych z racji wykonywanego zawodu. Należy uwzględniać ludzkie i obywatelskie uprawnienia, gwarantowane przez nasz ustrój, a realizowane w konkretnych warunkach i środowiskach, zwłaszcza we współżyciu w tych środowiskach. W armii współżycie to regulują przede wszystkim regulaminy. Zakres ich przestrzegania i sposób wdrażania, a więc ogólna atmosfera wzajemnych stosunków, zależy jednak od poziomu kulturalnego i moralnego wszystkich żołnierzy. Stąd konieczność wprowadzenia dodatkowej relacji: postawy moralne i wychowanie w armii a los i dobro tworzących ją jednostek.

Odpowiada to w pełni wymaganiom moralności socjalistycznej. Przypominając ich istotę Edward Gierek mówił na VII Plenum KC PZPR w 1972 r.: „W sylwetce moralnej człowieka socjalizmu są nierozdzielne: gotowość do poświęceń w imię szczytnych ideałów, obywatelska troska o sprawy publiczne oraz wysokie wartości moralne, prawość charakteru, sprawiedliwość i uczciwość w postępowaniu wobec każdego współtowarzysza i współobywatela, wobec każdego człowieka. Socjalizm bowiem — to ład społeczny oparty na zasa-

dach sprawiedliwości w stosunkach między ludźmi”.

Należy przy tym jeszcze raz podkreślić, że owo dobro, rozwój indywidualny jednostek, stan poczucia ich wartości osobistej, realny zakres ich wolności i poszanowania ludzkiej godności nie jest obojętny z punktu widzenia siły bojowej armii. Zależy ona bowiem nie tylko od takich czynników, jak np. uzbrojenie, ale i od zrozumienia własnego miejsca każdej jednostki w zbiorowości ludzkiej, a tym samym od poczucia własnej wartości oraz uprawnień ludzkich i obywatelskich.

Kształtowanie socjalistycznych postaw moralnych żołnierzy zawodowych w naszej armii ma przeto potrójne przyczyny. Po pierwsze, wiąże się z ogólnymi zadaniami wychowawczymi w całym społeczeństwie. Po drugie, rangę postaw moralnych żołnierzy określają potrzeby militarne armii. Po trzecie, znaczenie postaw moralnych żołnierzy — a więc i aprobowanego wzoru osobowego — wynika z potrzeb współżycia w armii. Charakter swoistych powiązań między ludźmi rodzi bowiem wiele konfliktów, decyduje też w dużym stopniu o hierarchii i treści wymogów moralnych, określa wzajemne roszczenia moralne. Tak np. ściśle wykonywanie rozkazów zależne jest m.in. od stopnia zaufania, jakim podwładni obdarzają przełożonych (w grę

wchodzi oczywiście również stosunek odwrotny), zaś zaufanie do rozkazodawcy zależy m.in. od jego sylwetki moralnej, od zgodności jego słów z czynami.

Wszystko to powoduje, że dowodzenie wymaga nie tylko rozległej wiedzy ściśle wojskowej i technicznej. Jest ono również wielką sztuką kierowania zespołami ludzkimi. Dowódca uwzględniać musi, z jednej strony, podstawowe założenia ideowe naszego ustroju, charakter zapewnianych człowiekowi przez ten ustrój praw obywatelskich i ludzkich, z drugiej zaś — psychologiczną, pedagogiczną i socjologiczną wiedzę o człowieku i jego zespołowym działaniu. Pamiętać też należy słowa Lenina, że: „Sztuka rządzenia nie jest ludziom wrodzona, lecz zdobywa się ją przez doświadczenie”³⁷.

Współzycie w armii występuje w wielorakich relacjach, spośród których najistotniejszy jest stosunek: przełożony-podwładny, pojmowany oczywiście dwukierunkowo. Wieloaspektowość tego stosunku wyrażał m.in. regulamin Gwardii Ludowej z listopada 1943 r., który stwierdzał: „Stosunek przełożonego do podwładnego winno cechować ściśle braterstwo walki o wspólną sprawę, zrozumienie i wyrozumiałość, bez szkodliwego zresztą pobłażania.

³⁷ W. I. Lenin, *Dzieła*, Warszawa 1956, t. 27, s. 252.

Przełożony musi zdobyć lub nakazać należyty mu posłuch i zaufanie u podwładnych. W stosunku służbowym z podwładnym winien zachować się spokojnie i stanowczo. Wydane rozkazy muszą być zwięzłe, jasne i treściwe.

Przełożony ceni życie swego podwładnego, nie naraża go bezcelowo i świeci mu dobrym osobistym przykładem”.

Poszanowanie ludzkiej godności. Z wykonywaniem funkcji dowódczych wiązą się „absolutne” możliwości dysponowania czasem, w wielu przypadkach zdrowiem, a nawet życiem żołnierzy. I to nie tylko w warunkach bojowych, ale również w czasach pokojowych. Wprawdzie niektóre inne zawody także dysponują takimi uprawnieniami, żaden jednak na taką skalę jak zawód wojskowy. Ludzie, w rękach których znajdują się takie uprawnienia i możliwości, muszą posiadać wiele ważkich cech moralnych, respektować określone wartości i wymogi moralne. Należy do nich wartość życia oraz godności ludzkiej i nakaz jej poszanowania.

Pojęcie godności ludzkiej rozpatrywane zarówno na płaszczyźnie szacunku do samego siebie, jak i na płaszczyźnie moralnego obowiązku poszanowania innych ludzi w społeczeństwie socjalistycznym nie ma nic ze sztucznego patosu, nie jest elementem składowym taniego frazesu. Wyraża

ono status mas ludowych, które biorąc własny los w swe ręce wyzbyły się dawnego poniżenia i upodlenia. Wymaga, by i w stosunkach indywidualnych każdy człowiek traktował innego człowieka — bez względu na układy zależności formalnych — jako równego sobie, by okazywał mu zaufanie i szacunek, by umiał znaleźć z nim wspólny język także w sprawach osobistych, w sytuacjach złożonych i trudnych. Nakaz poszanowania godności ludzkiej wyrasta na gruncie podstawowych założeń ustroju socjalistycznego i równości społecznej. Domaga się wiary w człowieka, w możliwość jego rozwoju i doskonalenia się.

Człowiek postępujący zgodnie z wzorem socjalistycznym i mający wysokie poczucie godności własnej umie szanować godność innych. To także człowiek życzliwy, okazujący bezinteresowną solidarność z ludźmi w słusznej sprawie, dochowujący przyjaźni, wielkoduszny.

Socjalistyczny ideał współzycia ludzi to ideał społeczeństwa, w którym ludzie cenią się wzajemnie, okazują sobie pomoc, solidarność i zaufanie. Jest to nierozłącznie związane z demokracją i równością społeczną. Wychowanie socjalistyczne dąży do wpajania poczucia szacunku dla każdego człowieka, do wykorzenienia bezduszości w stosunkach między ludźmi, biurokratyzmu, wszelkich przejawów pogardy człowie-

ka do człowieka, lekceważenia godności ludzkiej, znieczulicy i obojętności na los innych.

Przypadki naruszania godności ludzkiej spotykają się w naszym społeczeństwie ze szczególnie surowym potępieniem moralnym, a wysokie poczucie własnej godności jest jednym z widocznych rezultatów moralnych przeobrażeń socjalistycznych. Naruszenie ludzkiej godności możliwe jest w każdej sytuacji. Zawód wojskowy stwarza jednak wyjątkowe możliwości po temu. Wiemy jak często np. w armii Polski przedwrześniowej służba wojskowa kojarzyła się z brutalnością i brakiem poszanowania godności własnej żołnierzy, co znajduje wyraz w niejednej naszej pozycji literackiej. W armii socjalistycznej niebezpieczeństwo to nie wygasło automatycznie. W pewnym sensie stwarza je wciąż niezbędna struktura armii, wymóg posłuszeństwa i dyscypliny, system zobowiązujących rozkazów. W tym właśnie m.in. tkwi możliwość naruszania godności ludzkiej (równie dobrze przez treść i sposób wydawanych rozkazów, jak i przez dobór słów, brutalność itp.).

Poszanowanie godności podwładnych jest więc w armii socjalistycznej tym istotniejsze, że zakres władzy i uprawnień dowódczych może powodować naruszenie tej zasady przez dowódcę nie przygotowanego do pełnienia tych funkcji, niedojrzałego pod

względem kulturalnym i moralnym. I jeśli przykre tego przypadki zniknęły z naszego życia, to dzięki temu, że w armii położono nacisk moralny na zasadę poszanowania godności własnej człowieka, że stała się ona jednym ze szczególnie wyróżnianych elementów w systemie moralności zawodowej wojskowych.

Regulaminy wojskowe i *Zasady etyki kadry LWP* zobowiązują każdego dowódcę w naszych Siłach Zbrojnych do bezwzględnego poszanowania godności własnej podwładnych, do korzystania z uprawnień dowódczych wyłącznie dla dobra służby. Wszelkie przejawy dygnitarstwa i poniżania ludzi podobnie jak zarozumialstwo, pogardliwy stosunek do człowieka, poczucie wyższości i zadufanie w sobie, traktują jako nie do pogodzenia z charakterem armii socjalistycznej.

Nakaz poszanowania godności żołnierza przez przełożonego wysuwany był — na co zwracaliśmy już uwagę — w wielu armiach i w różnych epokach, zwłaszcza zaś w armiach w danych warunkach historycznych postępowych. Przypomnijmy, że m.in. Jan Kozietułski w swoim podręczniku dla kawalerzysty pisał: „Wszelkie surowe, obelżywe, gwałtowne obejście się z żołnierzem przy jego nauce jak najmocniej zakazuje się. Grubiaństwo zwykle jest dowodem własnej nieumiejętności, a nisz-

czy punkt honoru, który duszą żołnierza być powinien”³⁸.

Obowiązek poszanowania przez przełożonego godności własnej żołnierza akcentowano od zarania ludowego Wojska Polskiego, o czym świadczą dokumenty historyczne.

Ze sprawą poszanowania godności blisko spokrewniona jest kwestia nienadużywania władzy i zaufania. Szczególnie szeroki zakres władzy przełożonego w wojsku stwarza wiele możliwości nadużyć, od rozkazów sprzecznych z dobrem społecznym do przypadków działania na szkodę podwładnych w imię osobistego interesu, z zemsty itp. Charakter naszego wojska nie dopuszcza takich zjawisk. Ale na tym też polega rola moralnego poczucia odpowiedzialności i obowiązku, by ich pod żadnym pozorem nie tolerować.

Innym ze specyficznych problemów służby wojskowej o charakterze moralnym jest problem demokracji w stosunkach wojskowych. Hierarchiczna struktura armii, stopnie wojskowe, instytucje rozkazu, oddawania honoru, rygor poważnie ograniczają demokrację pojmowaną jako pełną równość uprawnień i wzajemną niezależność. „Rozkazodawstwo z natury rzeczy usposabia do prób traktowania wykonawcy jako czegoś będącego wyłącznie narzędziem i to

³⁸ M. Brandys, *Koziętulski i inni*, Warszawa 1968, s. 523.

narzędziem jak najbardziej operatywnym, a więc i standaryzowanym, wykonawcy zaś zwykle bardzo zależy na tym, aby nie stać się wyłącznie narzędziem — a między tymi dążeniami możliwy jest i niezbędny racjonalny kompromis”³⁹.

Socjalistyczny charakter armii warunkuje m.in. pełną demokratyzację życia wojskowego w znaczeniu nie tylko formalnym. Demokracja ta oznacza pełnoprawność obywatelską każdego żołnierza, wzajemne poszanowanie, możliwości i równe w sensie społecznym szanse awansu itp.

Również i tzw. stosunki poziome w wojsku, czyli stosunki między rówieśnikami, znajdują wyraz w reglamentacjach moralnych. *Zasady etyki kadry LWP* domagają się od kadry wojskowej w najwyższym stopniu koleżeńskiego stosunku do współtowarzyszy. Poczucie żołnierskiego koleżeństwa wyprowadzają one ze wspólnoty celów i zadań, stojących przed wojskiem jako całością. Koleżeństwo zaś powinno się przejawiać we wzajemnym udzielaniu sobie pomocy, w dzieleniu się posiadanym doświadczeniem, w integrującej wspólnotę żołnierską wzajemnej życzliwości. Jednocześnie podkreślają, że koleżeństwo powinno być pojmowane rozumnie i rzetelnie. Wskazują, że źle rozumiana solidarność,

³⁹ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1957, s. 237.

przejawiająca się np. w klikowości, liberalizmie czy tuszowaniu wad i błędów kolegów, jest fałszywym pojmowaniem zasad koleżeństwa.

Sprawiedliwość. W świadomości żołnierzy, ze względu na niezbędną strukturę wojska, system ścisłych uzależnień człowieka od człowieka, wyjątkowo wysoko cenniona jest zasada sprawiedliwości.

Struktura wojska sprawia, że sukcesy osobiste jednostek, ich losy zależą tu — jak chyba nigdzie — od innych osób z hierarchii służbowej. Oczywiście o sukcesach tych decydują osobiste kwalifikacje, własna praca, postawa moralna. Awans jednakże, „kariera służbowa” zależne tu są — bardziej niż w innych zawodach — również od indywidualnych decyzji przełożonych. A to wymaga, by w ocenie podwładnych przełożeni przestrzegali szczególnie pieczołowicie zasady sprawiedliwości. Z sondaży przeprowadzonych w 1963 r. przez Pracownię Badań Socjologicznych GZP WP w środowisku oficerskim wynika, że 81% badanych oficerów traktuje sprawiedliwość jako najważniejszą cechę przełożonego, podczas gdy 72% badanych za najbardziej wartościową cechę podwładnego uznawało sumienność. Przy czym przez sprawiedliwość 65% pytanych rozumiało oddawanie każdemu tego, co mu się należy, 18% stosowanie kar i nagród, 17% traktowało spra-

wiedliwość jako nieczynienie innym krzywdy.

Uwzględniając ten stan rzeczy *Zasady etyki kadry LWP* stwierdzają, iż dowódca powinien być w stosunku do podwładnych sprawiedliwy, dbały i serdeczny. „Zasady i metody socjalistycznego wychowania żołnierzy wymagają nie tylko egzekwowania znajomości i przestrzegania regulaminów i przepisów, lecz również wyjścia poza czysto formalny stosunek przełożonego do podwładnego, nakazują poznanie podwładnego, aby wiedzieć, jakie środki wychowawcze należy stosować w celu osiągnięcia celów wychowawczych i szkoleniowych. Poznawanie podwładnych stanowi warunek pomyślnego kształtowania osobowości żołnierzy. Wpływać na żołnierzy i kształtować ich osobowość zgodnie z celami wychowania wojskowego potrafimy tylko wówczas, gdy dobrze poznamy ich braki w zakresie wiedzy, przyuczyny nieufności, wady i zalety w działaniu”⁴⁰.

Zasada sprawiedliwości jest więc traktowana łącznie z wieloma innymi właściwościami dowódcy ujawnianymi w stosunkach z podwładnymi, a zwłaszcza z serdecznością i troską o ich los, byt, rozwój, ze swoistą postawą opiekuńczą. Dbałość o podwładnych opiera się na bliskiej znajomości każ-

⁴⁰ J. Bogusz, T. Karwat, *Poradnik dydaktyczny oficera*, Warszawa 1973, s. 59.

dego z nich, na dokładnym zapoznaniu się z umysłowymi i fizycznymi możliwościami, z nastrojami i troskami osobistymi każdego żołnierza. Troskliwość przejawia się w zapewnieniu podwładnym odpowiednich warunków służby, pracy i bytu, w stałej dbałości o ich bezpieczeństwo i zdrowie. Serdeczność polega na zaufaniu, które oficer powinien okazywać swoim podwładnym, na udzielaniu pomocy słabszym, na wyróżnianiu tych, którzy na to zasłużyli.

Zarazem zaś *Zasady etyki kadry LWP* — podobnie jak i regulaminy wojskowe — podkreślają znaczenie wymagalności wobec podwładnych, zwracają uwagę na moralną szpetotę pogoni za tanią popularnością, zobowiązują do stawiania sobie wysokich wymagań.

Oto fragment jednego z reporterskich portretów młodego oficera—dowódcy, uzyskującego celujące wyniki w pracy: „Stosunkowo wcześniej wyzbył się szkolnej, podchorążackiej nieśmiałości. Stał się bardzo wymagający w stosunku do podwładnych, a może przede wszystkim w stosunku do samego siebie, a równocześnie przystępny, serdeczny dla nich. Interesuje się wszystkim, co wiąże się z życiem kompanii, jednostki”.

Sprawiedliwość, obejmująca także serdeczność i troskę o podwładnych, polega zatem na oddawaniu im tego, co im się

słusznie należy, z racji służby i obywatelskiego statusu — tak w sensie moralnym, jak i materialnym. Wymóg sprawiedliwości oznacza więc bezstronność i obiektywizm w traktowaniu podwładnych, uznanie ich rzeczywistych wysiłków i rezultatów. Wyklucza kierowanie się osobistymi sympatiami czy uprzedzeniami w ocenie podwładnych i ich postępowania. Nakazuje wyłącznie obiektywny sąd o ich wartościach i czynach.

Obiektywność w ocenianiu podwładnych jest także zaprzeczeniem formalizmu i zdawkowości, schematyzmu i bezduszności, beztroski i braku poczucia odpowiedzialności. Wymaga wnikliwej znajomości podwładnych, indywidualnego traktowania ich, a przede wszystkim rzetelności i uczciwości.

Autorytet dowódcy. Każda działalność zbiorowa wymaga, z jednej strony, organizacji i gotowości podporządkowania się jednym ludzi woli innych dla uzyskania wspólnego celu, z drugiej zaś — umiejętności sprawnego kierowania oraz takich cech osobowości, które sprawność tę zapewniają.

Jest to ważki problem współczesnej psychologii społecznej, która podkreśla, że na efekt oddziaływania na osobowość ludzi (ich poglądy, przekonania, postawy) wywiera wpływ osobowość oddziałującego. „Już

stosunkowo dawno zwracano uwagę, że ten sam przekaz, ta sama treść może być zupełnie inaczej odbierana, może być mniej czy bardziej skuteczna, w zależności od tego, kto jest jej nadawcą, kto jest jej autorem. Jakże często nie jesteśmy skłonni akceptować jakiegoś poglądu, jeśli wygłosi go nasz kolega, który się specjalnie niczym nie wyróżnia, a akceptujemy ten pogląd, jeśli lansuje go jakaś znana osobistość lub osoba ciesząca się autorytetem (...) Nadawca jest wiarygodny wtedy, gdy odbiorca spostrzega go i ocenia jako znawcę dziedziny, której dotyczy przekaz, jako człowieka, który umie przekazywać treści, związane z daną sprawą i wreszcie, gdy pozytywnie ocenia jego intencje”⁴¹.

Nie są to jednak kwestie czysto „techniczne”. Mają one podłoże ustrojowo-ideologiczne, które decyduje m.in. o konkretnym stosunku ludzi organizujących działalność zbiorową do wykonawców ich woli. Stosunek ten ma w ostatecznym rachunku charakter klasowy, wiąże się bowiem z klasowym statusem jednych i drugich.

W społeczeństwie socjalistycznym, w warunkach wspólnoty celów działania i maksymalnego skupienia sił ludzkich, a także w sytuacji rozwijającej się współczesnej techniki znaczenie organizacji działania zes-

⁴¹ St. Mika, *Wstęp do psychologii społecznej*, Warszawa 1972, s. 99, 109.

połowego, dyscypliny i skutecznych form zarządzania systematycznie wzrasta. Jest to wyraźnie dostrzegalne także — jeśli nie przede wszystkim, w naszym wojsku. Równocześnie tak w całym społeczeństwie, jak i w siłach zbrojnych pojawia się problem zgodnych z charakterem ustroju i jego ideologią oraz urzeczywistnianych w praktyce zasad humanizmu socjalistycznego, relacji elementów dyspozycyjnych i wykonawczych.

Humanizm socjalistyczny w tej sferze — ujmując rzecz w skrócie — polega na wszechstronnej aktywności obywateli, ich zaangażowaniu, inicjatywie, poczuciu odpowiedzialności oraz na pełnym poszanowaniu godności ludzkiej i obywatelskiej, na demokratyzmie. Humanizm ten nie jest oczywiście jedynie kwestią konstytucyjnych zasad ustrojowych i podstawowych aktów prawnych. Jest to sprawa codziennej praktycznej działalności, kwestia postaw konkretnych ludzi, ich ideowo-moralnej dojrzałości, stopnia ich wzajemnego zrozumienia się i zaufania. W warunkach wojska jest to m.in. zagadnienie moralnego autorytetu dowódcy, sprawującego istotne funkcje kierownicze.

Nie rozdzielamy tu tzw. autorytetu fachowego i autorytetu moralnego dowódcy. Oba te aspekty traktujemy w jedności, eksponując jednak jego moralne przesłanki

i moralny sens. Autorytet nie jest jednakże cechą charakteru, elementem stosunku człowieka do rzeczywistości, lecz skutkiem i funkcją pewnych cech, określonej postawy zajmowanej przez człowieka w konkretnych sytuacjach. Twórcą swego autorytetu jest więc sam dowódca. Jego autorytet zależy od tego, jakim on jest. Jednak autorytet ten lub jego brak nie jest czymś stałym. Dowódca może zdobyć autorytet, ale też może go stracić⁴².

Autorytet dowódcy — bezwzględne uznanie przez podwładnych jego stanowiska i uprawnień, osobistej wartości moralnej, intelektualnej, dowódczej — jest niezbędnym warunkiem pełnienia tej roli. W tym sensie istnieje jedność między autorytetem osobistym człowieka, jego ogólnymi walorami a autorytetem dowódcy.

Oczywiście, dyscyplina wojskowa i struktura wzajemnych zależności wymaga także prawnej ochrony niezbędnego autorytetu każdego przełożonego. Wojskowe akty normatywne zobowiązują wszystkich podwładnych do posłuszeństwa względem przełożonych, do wykonywania ich woli, do okazywania im szacunku. Nie to jednakże gwarantuje autorytet przełożonego, a „na zew-

⁴² M. Sidor, *Podstawowe czynniki pedagogiczno-psychologiczne determinujące autorytet dowódcy jako nauczyciela-wychowawcy*, w: *Armia, wychowanie, polityka*, Warszawa 1971, s. 388.

nałtrz” wojska wysoki prestiż społeczny, konieczny do właściwego wykonywania funkcji dowódczej. Społeczną rolę dowódcy określa m.in. zasada jednoosobowego dowodzenia, zapewniająca mu posłuch, ale i wymagająca od niego wartości wewnętrznych. Dowodzenie i kierowanie ludźmi polega bowiem także na integrowaniu zespołów żołnierskich, przewodzeniu im, na ich bezpośrednim wychowywaniu, na jednoczeniu obiektywnych i subiektywnych czynników wartości bojowych. Na stan integracji i siłę bojową określonego zespołu wpływ wywierają zaś osobiste walory jego dowódcy, jego poziom moralny i intelektualny.

Autorytet ten i prestiż dowódca zapewnić sobie musi zatem własną postawą, ona jedynie zjednać mu może uznanie i należyty respekt. Wyróżnić więc można dwa rodzaje autorytetu dowódcy. „Jeden z nich dają dowódcy wojsko i mundur. Autorytet ten można nazwać zewnętrznym i jest on traktowany jako przemijający. Drugi natomiast wypływa z osobowości dowódcy, czyli jest to autorytet rzeczywisty (wewnętrzny)”⁴³. Tu właśnie w grę wchodzić czynniki ideowo-moralne i kwalifikacje.

Na ten temat przeprowadzone zostały w naszym wojsku badania, wyniki których warto zasygnalizować. „Badaniami objęto

⁴³ *Tamże.*

2970 oficerów będących podwładnymi dowódców pułków i batalionów oraz 100 oficerów uprzednio i obecnie pełniących funkcje dowódców pułków i batalionów. Uzyskane wyniki zwróciły uwagę na istnienie trzech głównych czynników warunkujących autorytet dowódcy pułku i dowódcy batalionu wśród podwładnych oficerów. Do czynników tych należą:

- postawa ideowo-moralna,
- głęboka wiedza ogólna i wojskowa,
- stosunek do podwładnych oficerów”⁴⁴.

Jedną z oznak wysokiego autorytetu jest spełnianie przez przełożonego funkcji przywódcy, a nie tylko formalnego kierownika. Funkcja ta oznacza moralną akceptację zwierzchnika i jego prestiż oraz pozwala wywierać rzeczywisty, żywy, a nie formalny, wpływ na podwładnych.

Spełnianie roli przywódcy polega m.in. na gruntownej znajomości ludzi z podległego sobie zespołu, na wczuwaniu się w ich sytuację i nastroje. Jest to możliwe nie tylko ze względu na osobisty udział w życiu zespołu, ale i dzięki wrażliwości na sygnały „płynące z dołu”, umiejętności ich selekcji i uwzględniania w działaniu. Istotna jest także wytworzona w zespole atmosfera szczerości i poczucia współodpowiedzialności wszystkich jego członków za wyko-

⁴⁴ *Tamże*, s. 389.

nywanie zadań i rozwiązywanie problemów. Wyklucza to działanie na zasadzie formalnego tylko autorytetu, zapewnianego literą prawa, poczucie nadmiernego dystansu. Zakłada natomiast należyty kontakt z kolektywem, traktowanie go — w ramach dopuszczalności — na zasadzie partnerstwa — przede wszystkim zaś pobudzanie inicjatywy podwładnych, ich zaangażowania i poczucia współodpowiedzialności za wykonywane zadania.

Dodajmy, że warunki służby wojskowej: stopień wojskowy, zasada karności, instytucja obowiązującego rozkazu, mogą sprzyjać powstawaniu poczucia nadmiernej pewności siebie, przekonania o nieomyślności swych decyzji, oczekiwania czołobitności, dążności do narzucania arbitralnych rozstrzygnięć innym, nieliczenia się z ich zdaniem itp. Oczywiście, dotyczy to ludzi pozbawionych zdolności samooceny. Etyka zawodu wojskowego formułuje zasady uwrażliwiające na tę możliwość. *Zasady etyki kadry LWP* wymagają, by każdy przełożony odnosił się z rzeczowością do krytyki własnych wad i uchybień, umiał przyznawać się do popełnionych błędów, dostrzegać je i przewyżczać. Ten niezbędny w dowodzeniu samokrytycyzm jest zaprzeczeniem zarozumialstwa i megalomanii, przesadnych wyobrażeń o swych wartościach

i sukcesach. Chroni on przed prowadzącym do szkodliwych następstw poczuciem własnej nieomyślności — jest czynnikiem rzeczywistego doskonalenia się, osobistego rozwoju. Umiejętność obiektywnej oceny i krytyki własnego postępowania jest wyrazem wysokiego poziomu moralnego dowódcy, a wszelkie przejawy tłumienia krytyki zasługują, w myśl zasad etyki, na ostre potępienie.

Dowódca, umiając stosować oręż krytyki, powinien również rozumieć jej społeczną funkcję i umieć odróżnić krytykę rzeczową, wynikającą z dobrej woli, od krytyki oszczerczej, wynikającej z niskich pobudek.

Jednym z ważkich aspektów autorytetu dowódcy jest to, że pozwala mu on być wzorem dla podwładnych, że jego własne postępowanie: ideowość, patriotyzm, uczciwość, prawość, poczucie honoru, staje się dla nich wychowawczym przykładem. To zaś jest niezbędnym elementem postawy wychowawczej dowódcy.

Postawa wychowawcza. Warunki służby wojskowej, zwłaszcza zaś warunki pracy dowódcy, jakkolwiek niezwykle trudne i skomplikowane, zapewniają efektywność wysiłku wychowawczego, umożliwiają wszechstronne stosowanie zasad oraz metod socjalistycznego wychowania. Do metod tych w naszej pedagogice zalicza się złasz-

cza wychowanie przez naukę, pracę, kształcenie techniczne, przez sztukę, sport i kulturę fizyczną.

Wszystkie te czynniki są elementami codziennej służby wojskowej. Szczególnie zaś warto tu zaakcentować stosowalność w warunkach służby wojskowej zasady odpowiedzialności jako zasady wychowania. Wymaga ona konsekwencji, stosowania wysokich wymogów, ponoszenia pełni odpowiedzialności za swoje czyny, za przyjęte na siebie zobowiązania. W wojsku określają je przysięga i regulaminy.

Status dowódcy jako nauczyciela i wychowawcy żołnierzy domaga się od niego m.in. postawy wychowawczej. Postawa ta jest „złożoną, ukształtowaną i elastycznie utrwaloną strukturą poznawczo-uczuciowo-dążeniową, ukierunkowującą zachowanie się oficera wobec żołnierza (przełożonych, kolegów, podwładnych), samego siebie, wykonywanych obowiązków i szeroko rozumianego środowiska”⁴⁵.

Tutaj chodzi nam przede wszystkim o postawę wychowawczą dowódcy wobec podwładnych, o poczucie odpowiedzialności za ich postawy, o ich świadome kształtowanie. To zaś wymaga znajomości socjalistycznych celów wychowania, jego potrzeb i zadań w

⁴⁵ Z. Kosyrz, *Podstawy wychowawcze kadry oficerskiej*, w: *Armia, wychowanie, polityka*, cyt. wyd., s. 372.

warunkach wojska; znajomości pedagogiczno-psychologicznych podstaw (metod) wychowania; organizowania całości życia wojskowego swych podwładnych pod kątem widzenia jego konsekwencji wychowawczych; przykładu osobistego.

Elementem postawy wychowawczej dowódcy jest także jego inicjatywa oraz optymizm pedagogiczny, uwzględniający plastyczność osobowości żołnierza i zakładający możliwości kształtowania jej w określonym kierunku w warunkach służby wojskowej. Natomiast do niewłaściwych postaw wychowawczych dowódcy należy zaliczyć pobłażliwość względem podwładnych, a z drugiej strony, nadmierną surowość i separatyzm, nieuzasadniony dystans służbowy.

Kultura współżycia. W kolejną grupę wyodrębniają się te elementy socjalistycznej postawy dowódcy, które ujawniają się w całości jego współżycia z ludźmi, a także w jego życiu osobistym. W tej dziedzinie istnieją najsilniejsze związki między dorobkiem ogólnoludzkim a moralnością socjalistyczną. Ogólnie rzecz biorąc, człowiek odpowiadający pod tym względem wymaganiom wzoru socjalistycznego, to człowiek o wysokiej kulturze współżycia w znaczeniu elementarnym, przestrzegający podstawowych zasad uczciwości w stosunkach z ludźmi. Ideałem nie jest człowiek „o silnych łokciach”, „przebijający się” przez życie brutalnie, nie dostrzegający

innych, lecz człowiek życzliwy, opanowany, kulturalny.

Istotne są więc takie właściwości człowieka — niezbędne także w warunkach służby wojskowej — jak prostolinijność, skromność, prawdomówność, a także takt, delikatność, grzeczność, stosowanie się do uznanych reguł dobrego wychowania.

Oczywiście, warunki służby wojskowej narzucają tej sferze pewną specyfikę. Wprowadzają większą niż w innych środowiskach bezpośredniość, skrótowy język, prostotę, mniej wyszukaną grzeczność i galanterię. Wymagają natomiast wysokiej kultury w języku i zachowaniu się, szeroko pojętego wzajemnego poszanowania, wykluczają arogancję i trywialność, popędliwość, jakiekolwiek przejawy intrygantwa.

Inne jeszcze elementy tej grupy to kultura ogólna, m.in. w znaczeniu prezencji. Nie są to sprawy obojętne z punktu widzenia stanowienia przez dowódcę wzoru dla podwładnych. Nie omawiamy ich jednak ze względu na oczywistość tych cech.

Zdolności i kwalifikacje

Charakteryzując ostatnią z wyróżnionych grup elementów socjalistycznego wzoru dowódcy należy wyjaśnić, że terminu „zdolności” używamy tu w specyficznym znaczeniu. Chodzi bowiem o zdolności świadomie

wykształcone, i to raczej w sferze charakteru, a nie np. o czynności umysłowe, czy manualne. Do tak rozumianych zdolności zaliczyć można np. zdolność dokonywania samodzielnej oceny sytuacji — a także zdolność panowania nad sobą. Chodzi więc o ścisły związek właściwości prakseologicznych z wartościami moralnymi.

Jeszcze raz powrócić zatem musimy do kwestii związków, jakie w etyce kadry wojskowej (i całej armii) zachodzą między zasadami ściśle moralnymi a zasadami o charakterze także prakseologicznym. Przypomnijmy, że do pierwszych zaliczyć można zwłaszcza zasady poszanowania godności ludzkiej, uczciwości czy szlachetności, do drugich zaś — zasady inicjatywy, samodzielności w działaniu, a przy tym zdolność podporządkowywania się w działaniu zbiorowym. Sens prakseologiczny tych zasad ujawnia się w tym, że służą one bezpośrednio realizacji pewnych celów praktycznych. Ich wartość moralna natomiast zależy od moralnej wartości owych celów. „Musimy — mówił na VII Plenum Edward Gierek — stworzyć taki system rozwijania zdolności, przyswajania umiejętności, kształtowania społecznie użytecznych postaw, który stanie się niezawodną dźwignią stałego jakościowego doskonalenia naszego narodu”.

Tak jest w całej sferze moralnej społeczeństwa. Ale w armii — znów ze względu na

jej konieczną strukturę i charakter spełnianych zadań — kształtowanie owych cech sprawnościowych jest szczególnie ważne. „Odwaga, stanowczość i konsekwencja, sprawność i skuteczność działania, solidarność z towarzyszami walki, podporządkowanie się niezbędnej dyscyplinie, własna inicjatywa i samodzielność w wykonywaniu wspólnych zadań i poleceń — oto cechy, bez których nie do pomyslenia byłaby efektywna walka o wspólnie przyjęte ideały”⁴⁶.

W pracy w warunkach współczesnej cywilizacji niezbędne są takie cechy człowieka, jak poczucie odpowiedzialności za swe działanie, zdolność do podejmowania samodzielnych decyzji, inicjatywa. Cechy te są konieczne w każdej działalności zawodowej i społecznej. Ich kształtowanie jest jednym z istotnych zadań wychowania ogólnospołecznego. Są one niezbędne także w armii.

Jednocześnie jednak wspomniane pojęcia użyte w zestawie wymagań moralnych w warunkach służby wojskowej nie są w swej treści mechanicznym powieleniem ich z języka ogólnospołecznego. Struktura i charakter techniki wojennej nadają im bowiem swoisty sens.

Z jednej strony chodzi tu o nie spotykane w innych dziedzinach życia społecznego nasylenie techniką, i to najbardziej nowoczes-

⁴⁶ H. Jankowski, *O właściwy wybór moralny*, Warszawa 1960, s. 81.

na, przedstawiającą ogromną wartość materialną. Jest to technika, która w przypadku niewłaściwego zastosowania może przynieść o wiele bardziej tragiczne następstwa niż gdzie indziej. W grę wchodzi tu bowiem i jej niszczycielski charakter, i liczba ludzi znajdujących się w jej zasięgu. Wszystko to powoduje, że poczucie odpowiedzialności, samodzielność w podejmowaniu decyzji czy inicjatywa w zawodzie wojskowym mają znaczenie wyjątkowe. Podkreśla się je tutaj ze szczególną mocą, akcentując w równym stopniu ich prakseologiczny i moralny charakter.

Z drugiej strony, charakter techniki wojskowej i struktura armii (ściśle uzależnione działania podwładnych od decyzji przełożonych) nadają omawianym wymaganiom nowe zabarwienie. Samodzielność decyzji i inicjatywa muszą mieścić się w granicach wytyczanych przez decyzje zawarte w rozkazach przełożonych. To właśnie decyduje o bliskim pokrewieństwie, a zarazem odrębności wymagań moralnych, wyrastających na gruncie współczesnej cywilizacji i obowiązujących w armii oraz w całym społeczeństwie.

Zamiłowanie do służby. Ideowość, dostrzeżenie moralnego sensu służby wojskowej, satysfakcja, której źródłem są efekty własnego wysiłku, są podstawą niezbędnego do należytego wykonywania obowiązków zamiłowania kadry wojskowej do służby, do wykony-

wanego zawodu. Zamiłowanie to stanowi więc jak gdyby pomost między zaangażowaniem i ideowością a sprawnościami prakseologicznymi i praktyczną efektywnością działania. Jest bowiem wiele zawodów, których nie można właściwie wykonywać bez swoistego poczucia dumy, satysfakcji. Należy do nich przede wszystkim zawód wojskowy. Właśnie tu jest szczególnie niezbędne silne poczucie identyfikacji z grupą, przewyższający niewygody i ograniczenia zapał, pobudzający energię działania emocjonalny stosunek do wykonywanych zadań. Wiąże się to m.in. z trudami służby wojskowej, z koniecznością wyrzeczeń, a także z charakterem spełnianych zadań.

Wymóg zamiłowania do służby wojskowej dotyczy oczywiście całej kadry zawodowej, a nie tylko dowódców. Jednakże ta właściwość postawy dowódcy ma wyjątkowe znaczenie ze względu na to, iż ma on bezpośredni i stały kontakt z żołnierzem, stanowi dlań wzór postępowania, potwierdzenie słuszności jego własnej postawy i wysiłku. I do tej właśnie kwestii odnieść można słowa Aleksandra Gorbatowa (*Lata pokoju i wojny*): „Ludziom walczącym w ciężkich warunkach szczególnie potrzebne są kontakty z oficerami. Każde słowo i postępek oficera jest przez żołnierzy przemyślany i oceniany; chcą wiedzieć, jaki jest nastrój ich dowódców: czy oni sami wierzą w powodzenie wal-

ki, czy też mają co do tego wątpliwości. Żołnierz nie da się oszukać, jest mądry i przenikliwy. I drogę do jego serca znajdzie tylko ten, kto nie boi się prawdy, kto umie rozmawiać z ludźmi szczerze i przekonywająco". Chodzi, rzecz jasna, nie tylko o wiarę w powodzenie walki w warunkach bojowych, lecz także o wiarę w społeczny sens służby wojskowej w ogólności, w sens swoich wysiłków.

Zamiłowanie do zawodowej służby wojskowej zespala się ściśle z poczuciem honoru i godności żołnierza. Nakazuje ono bowiem wzorowe wykonywanie obowiązków, a zarazem związywanie swoich losów, sukcesów, aspiracji, oczekiwań z tymi obowiązkami. Towarzysząca temu duma z wykonywanego zawodu nie może przy tym oznaczać elitaryzmu, kastowości, poczucia wyższości wobec innych ludzi.

Czy jednakże można wykształcić w sobie emocjonalnie dodatni stosunek do czegośkolwiek, czy można nauczyć się coś kochać? Czy zatem można formułować postulat zamiłowania do służby wojskowej? Na pytanie to należałoby podać odpowiedź negatywną, gdyby to zamiłowanie traktowane było jedynie na płaszczyźnie lubienia. A przecież w równym stopniu chodzi tu o ceniecie sobie wykonywanego zawodu, o dostrzeganie wartości, celów, którym się służy, a zatem i o rozumienie owych celów. Zamiłowanie do służby

wojskowej możemy zatem potraktować także jako drugą stronę poczucia odpowiedzialności za efekty swej działalności i w związku z kształtowanymi w procesie samowychowania właściwościami, takimi jak aspiracje zawodowe, dążność do uzyskania najwyższych kwalifikacji, gotowość podejmowania trudnych zadań, obowiązkowość.

Odwaga i męstwo. Jedną z niezwykle często i silnie podkreślanych cech dowódcy we wszystkich armiach i w każdych warunkach jest odwaga. W każdej armii tchórzostwo uchodziło za największą hańbę. Chodzi przy tym o to, że na dowódcy każdego szczebla ciąży powinność zachęcania żołnierzy własnym przykładem odwagi. Charakterystyczny jest pod tym względem rozkaz specjalny dowódcy 1 armii WP nr 150 z dnia 15.IV.45 r., który nakazywał „dowódcom wszystkich stopni — umiejętnie kierować bojem, dbać o współdziałanie broni, świecić przykładem osobistej odwagi i męstwa, organizować zwycięstwa”. Przykład ten ma bowiem znaczenie szczególne w warunkach walki zbrojnej.

Charakteryzując pewien epizod frontowy Paweł Bator pisał w książce *W marszu i w boju*: „rzeczą najważniejszą były nie słowa, lecz to, że obok rozpląszonego na ziemi, drżącego ze strachu człowieka stał inny — spokojny, wyprostowany. Ten, kto miał jeszcze chociaż odrobinę ambicji i poczucia wstydu, nie mógł się nie podnieść i nie stanąć

obok Nikołajewa. A skoro się już podniósł — złościł się na innych, nadal leżących na ziemi, zdając sobie sprawę, że on sam ryzykuje, natomiast inni leżą; krzyczał więc ze złości, aby wstali”. Podobnie ujmował to Wasyl Czujkow w *Początku drogi*: „Czyż trzeba tłumaczyć, jakie znaczenie ma pogadanka przeprowadzona w okopie, na pierwszej linii, przez starszego oficera i pracownika politycznego ze sztabu dywizji lub armii, z szeregowcami i podoficerami. Z własnego doświadczenia wiem, że kiedy człowiek porozmawia z żołnierzami w okopie, podzieli się z nimi smutkiem i radością, wypali wspólnie papierosa, podyskutuje o sytuacji, poradzi, co trzeba robić, to budzi się w nich przekonanie: »Jeśli był tu sam generał, musimy się trzymać«. I bez rozkazu się nie cofną, będą się bili do ostatniego tchu”.

Współczesne pojęcie odwagi, także żołnierza, nie sprowadza się jedynie do tzw. odwagi fizycznej, polegającej na gotowości poniesienia ryzyka fizycznego (śmierci), bowiem, również w odniesieniu do żołnierza, mówi się także o odwadze intelektualnej (śmiałość decyzji, zdolność publicznego wyrażania swych sądów, nowatorstwo) oraz o odwadze cywilnej (gotowość wyrażania i obrony swych przekonań, krytycyzm, zajmowanie własnego stanowiska w określonych kwestiach). Tak rozumiana odwaga wymaga oczywiście wysokiego poczucia odpowiedzialności za swe

czyny i słowa, rzeczowości i dobrego rozeznania w danym przedmiocie, rzetelności. Jest wyrazem intelektualnej i moralnej dojrzałości.

Pojęcie odwagi bywa często wiązane z pojęciem bohaterstwa oraz męstwa. Przy czym pojęcia bohaterstwa używamy raczej w ocenach, w opiniach potwierdzających i klasyfikujących określone czyny, a nie w zespole nakazów moralnych. (Mówimy, iż ktoś zachował się jak bohater, że dokonał bohaterskiego czynu, trudno zaś byłoby formułować nakaz w rodzaju „bądź bohaterem”.) Pojęciem męstwa posługujemy się natomiast w obu znaczeniach: oceniając i nakazując. Moralny nakaz: „bądź mężny”, głoszony jest na równi z takimi, jak: „bądź sprawiedliwy”, „bądź uczciwy” itp.

Pojęcie męstwa jest bardzo bliskie pojęciu odwagi. Charakterystyka ich wzajemnej relacji bywa jednakże rozmaita. Często męstwo jest traktowane jako swoisty rodzaj odwagi, jako odwaga stała, ujawniana jako nieprzemijająca cecha charakteru, która jest ponadto połączona z dużą wytrwałością w dążeniu do celu. Bohaterstwo zaś pojmowane jest jako najwyższy stopień odwagi lub męstwa, z którym wiąże się gotowość poniesienia najwyższych ofiar, z życiem włącznie, dla dobra zbiorowości lub jednostki ludzkiej. Często też męstwu przypisuje się wyższy walor moralny niż odwadze jako wartości bardziej zależnej

od celu, którego osiągnięciu służy. „Termin »odwaga« ma zdaje się w języku potocznym szersze znaczenie niż męstwo, którego sens ma odcień etyczny dodatni, oznaczający cnoty, podczas gdy odwaga niekiedy tego odcienia nie ma, może być »ślepa« lub »zwierzęca«”⁴⁷. Wielu autorów podkreśla zresztą, że zarówno odwaga, jak i męstwo poddaje się wartościowaniu moralnemu ze względu na charakter celów, przez które są wywoływane.

Wartościowanie to uwzględnia świadomość celów, subiektywne przeświadczenie o ich wartości rodzące odwagę i męstwo. Przykład tego daje Plevier w książce pt. *Stalingrad*, charakteryzując sylwetkę młodego SS-owca Wedderkopa: „Gdyby wymagał tego rozkaz, wsadziłby w zęby papierosa i ruszył z samym tylko bagnetem na okopany pułk — albo nawet na 52-tonowy czołg i zginąłby jak pies owczarski, tresowany specjalnie do walki z czołgami. Nauczył się tego nie w wojsku, lecz na obozie kadry doborowej Hitlerjugend. Wpojono w niego poczucie siły fizycznej i moralnej (moralność pojmowano jako przewagę panów i nadludzi w stosunku do niewolników i podludzi), nauczono go bezwzględnej odwagi, nastawionej nie tylko na samoobronę, ile na samounicestwienie. Ale droga od takiego sztucznie wywindowanego

⁴⁷ T. Czeżowski, *O odwadze*, w: *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958, s. 267.

samopoczucia i bezwarunkowej śmiałości do szlachetnej odwagi ludzkiej jest daleka”.

Jest to oczywiście znów szersza kwestia motywów odwagi, warunkowanych przez charakter armii i wychowanie. Słusznie ujmuje to Swebocki pisząc: „Najcenniejsze (...) działanie odważne to takie, które jest powodowane motywami moralnymi uczestników walki zbrojnej — wolą obrony swej ojczyzny, wiernością przysiędze wojskowej, koleżeństwem bojowym, lojalnością wobec przełożonych, chęcią dotrzymania sojuszniczych zobowiązań, nienawiścią wobec wroga itp. W armiach imperialistycznych — kierujących się odmiennymi założeniami ideowymi — preferowane są raczej motywy egoistyczne: pobudzanie pragnienia sławy, dążenie do zdobycia premii pieniężnej (...), pogoń za rekordami, podsycanie żyłki hazardu, hołdowanie megalomanii itd.”⁴⁸.

Jako sprzeczna z odwagą i męstwem uznawana jest również, wynikająca z braku poczucia odpowiedzialności i rozwagi, zbędna brawura, czyny odważne dokonywane na pokaz, lekceważenie życia, beztroska i bezmyślność. Naczelnym obowiązkiem dowódcy jest zespolenie w postawie własnej i wychowywanych żołnierzy rozwagi, poczucia odpowiedzialności, trzeźwości z gotowością do ryzyka i ponoszenia ofiary, z umiejętnością

⁴⁸ J. Cendrowski, S. Swebocki, *Psychologia walki i dowodzenia*, Warszawa 1973, s. 96.

przewycięzania strachu i stawiania czoła niebezpieczeństwom.

Wola dowódcy. Odwaga dowódcy polega także — w wielu sytuacjach na polu walki przede wszystkim — na umiejętności opanowania strachu podwładnych żołnierzy, na zdolności utrzymania bojowego ducha zespołu żołnierskiego. Zastosowanie nowoczesnej techniki i broni o ogromnej sile niszczenia niewątpliwie zwiększy oddziaływanie pola walki na psychikę żołnierzy, może przyczyniać się do wywoływania o wiele większego zamieszania i paniki niż w minionych wojnach. W tej sytuacji na dowódcy ciąży obowiązek opanowania tego zamieszania, co wymaga zarówno dużej wiedzy, jak i siły charakteru. Dodajmy, że dowódca ma uprawnienia pokonywać w określonych sytuacjach strach i panikę także siłą. To również wymaga dużej odporności psychicznej na trudne sytuacje oraz opanowania.

Te właśnie wartości wraz z uporczywością i wytrwałością w dążeniu do założonego celu, a także stanowczością decydują o wykonaniu zadań dowódczych, znamionują sylwetkę dobrego dowódcy, wyrażają siłę jego woli. Ujawnia się ona także w umiejętności zapewniania sobie posłuchu, uruchamiania wszystkich pokładów energii i możliwości swych podwładnych, skupiania ich uwagi na wykonywanym zespołowo zadaniu. Jest to niezbędny czynnik wszelkiej organizacji,

zwłaszcza zaś wojskowej. „Weźmy współczesne wojsko. Oto jeden z dobrych przykładów organizacji. A dobra jest ta organizacja tylko dlatego, że jest giętka, a jednocześnie umie nadawać milionom ludzi jednolitą wolę”⁴⁹. To zaś jest kwestią nie tylko mocy formalnych uprawnień dowódcy czy możliwości wymuszenia posłuchu, lecz jego wewnętrznych, osobowych wartości. „Oczywiście nie można się obejść w ogóle bez jakichkolwiek elementów przymusu, jednakże należy je stosować w najwęższych granicach. Tylko ten może być uważany za prawdziwego dowódcę, kto bez jakichkolwiek środków przymusu potrafi podporządkować żołnierza swej woli”⁵⁰.

Wspominaliśmy już, że w warunkach trudnych, groźnych mogą się zdarzać sytuacje, w których środki przymusu są nieodzowne, aby opanować panikę, powstrzymać spontanicznie narastające rozprężenie, destrukcję. Ale nie można rozwijać aktywnego działania na zasadzie przymusu. Uogólniając tę sprawę, Skopin pisał: „Jeżeli zaś chodzi o przymus, to już z samej natury swej nie może on prowadzić do najbardziej owocnego działania — działania dobrowolnego, w którym ludzie dają z siebie maksimum sił. A właśnie takie działania dają na wojnie zwycięstwo. Przymus może wystarczyć do zdławienia prote-

⁴⁹ W. I. Lenin, *Dzieła*, Warszawa 1951, t. 21, s. 259.

⁵⁰ M. Frunze, *Dzieła Wybrane*, Warszawa 1953, s. 172.

stu, do sparaliżowania oporu, ale nie można pałąk wywołać aktywności wielomilionowej większości narodu lub zmusić do aktywności masową armię”.⁵¹

Wola dowódcy jest funkcją zasady jednoosobowego dowodzenia wojskowego i zarazem warunkiem zastosowania tej zasady. Jej przesłanką jest poczucie osobistej odpowiedzialności dowódcy za postępowanie swych podwładnych, za stan zespołu, za sposób i rezultaty jego działania. Odpowiedzialności tej dowódca nie może przenieść na żaden kolektyw, choć odwołuje się do jego opinii i pomocy. „Brak odpowiedzialności pod przykrywką kolegialności (...) w sprawach wojskowych prowadzi na każdym kroku nieuchronnie do katastrofy, chaosu, paniki, wielowładztwa i klęski”⁵². Świadomość zaś swej roli i ogromu odpowiedzialności rodzi konsekwencję i upór w postępowaniu dowódcy, stanowczość w egzekwowaniu swych rozkazów.

Siła woli dowódcy, twarde kierownictwo, decydowanie o losie żołnierzy, obarczanie ich trudnymi i niebezpiecznymi zadaniami nie są bynajmniej równoznaczne z bezduszością i oschłością. Przeciwnie, „również twardemu dowódcy — pisał Stanisław Pop-

⁵¹ W. Skopin, *Militaryzm*, Warszawa 1959, s. 500—501.

⁵² W. I. Lenin, *Dzieła*, Warszawa 1951, t. 20, s. 433.

ławski w swoich wojennych wspomnieniach — przywykłem do kierowania innymi, do wysyłania ich nieraz na niechybną śmierć, nie jest obce wzruszenie, któremu daje wyraz w prosty, ludzki sposób”.

Ambicja i aspiracje. Do elementów wzoru osobowego dowódcy w naszej armii — i żołnierza zawodowego w ogólności — zaliczyć należy niewątpliwie zdrową ambicję oraz aspiracje własnego rozwoju i osiągnięcia wzorowych wyników. Jest to oczywiście kwestia przodownictwa moralnego, zdobywania kwalifikacji, dążności do pokonywania przeszkód i trudności.

Ideą w naszym społeczeństwie nie może być przeciętność, mierność, zawężanie aspiracji. Młodość i dynamizm społeczeństwa socjalistycznego wymagają ambicji w stawianiu sobie zadań, w wysiłkach przynoszących efekty społeczne. Nie ma to nic wspólnego ani z karierowiczostwem, ani z egoizmem, ani ze stosowaniem niegodnych chwytów w dążeniu do sukcesów.

Przenosząc to na teren służby wojskowej i podkreślając znaczenie twórczej ambicji nie podzielamy oczywiście opinii, według których ambicja, dążenie do sukcesu określa w podstawowej mierze działanie człowieka, także żołnierza w walce. Pogląd ten znalazł wyraz m.in. w twierdzeniu Clausewitza, iż „miłość ojczyzny, fanatyzm idei, zapal wszelkiego rodzaju nie zastąpią jednak am-

bicji i pożądanie sławy". Miłość ojczyzny nie zastąpi ambicji, ale rodzi ambicję. Właśnie patriotyzm, zaangażowanie, uspołecznienie rodzą chęć przodowania, uzyskiwania lepszych wyników. Tutaj też jest miejsce na zespalanie motywacji społecznej z motywacją uwzględniającą osobiste aspiracje i dążenia. Motywacja społeczna zaś nadaje tym aspiracjom właściwy kierunek.

Ambicja i aspiracje nie mogą być skierowane jedynie na sukces. Ich miarą nie może być pragnienie uznania, pokłasku, określonej premii. Właściwą miarą ambicji jest stopień doskonalenia umiejętności, rzetelność wysiłku i jego społeczne efekty. Miarą ambicji jest zatem nie uzyskana korzyść własna, lecz wkład energii i sposób wykonywania swych obowiązków. Taka ambicja zawiera oczywiście dążenie do zajmowania określonych stopni, tytułów, stanowisk. Ale powinna ona oznaczać przede wszystkim dążność do uzyskiwania wysokich kwalifikacji, umiejętności, kultury. Przeciętność zaś tych kwalifikacji powinna wykluczać aspiracje zajmowania odpowiedzialnych stanowisk dowódczych. To, czy przeciętność lub ograniczoność sprzyjają właściwej ocenie własnych kompetencji, czy nie likwidują niezbędnego dystansu wobec własnej osoby stanowi oddzielny problem.

Miarą sukcesów dowódcy jest oczywiście jego awans, uzyskiwane stanowisko. Prze-

jawem jego ambicji jest chęć dowodzenia, podejmowanie się trudniejszych zadań. Ale miarą tą są przede wszystkim uzyskane kwalifikacje oraz wyniki całego kolektywu. Sukces ten dobry dowódca osiąga własnym wysiłkiem, pracowitością, nauką, ale do tego niezbędne jest też właściwe zorganizowanie podległego kolektywu, umiejętne kierowanie jego wysiłkiem, pobudzanie jego aspiracji i energii. „Aspiracje życiowe absolwentów (akademii wojskowych — *przyp. aut.*) wiążą się przede wszystkim z rolami, jakie odgrywają oni w społeczeństwie. Sprawom podnoszenia gotowości obronnej kraju poświęcają oni nie tylko własne siły, czas wolny, lecz również swoje zainteresowania”.⁵³

Trzeba też dodać, że ambicje osiągania awansu, aspiracje spełniania określonej roli, które nie mają pokrycia w rzeczywistych kwalifikacjach i możliwościach, nie świadczą dobrze o człowieku. Ale nie można też godzić się i z programowym niedocenianiem swych sił i możliwości, z unikaniem trudnych i odpowiedzialnych zadań. Jest to bowiem albo wygodnictwo, albo tchórzostwo.

Współczesna technika rodzi nowy typ osobowości człowieka. Dynamizuje jego aktywność, sprzyja postawie krytycznej wobec przyrody i rzeczywistości społecznej, wyma-

⁵³ J. Graczyk, *Problemy socjologiczne ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1972, s. 143.

ga stawiania sobie coraz poważniejszych zadań, wydłużania kroku i konstruktywnego niezadowolenia z osiągniętych wyników. Technika ta wymaga również umiejętności działania w kolektywie, solidarności wobec współwykonawców. Postawy takie muszą jednak być kształtowane. Muszą być własnością współczesnego dowódcy, znajdującego się w centrum społecznego rozwoju naukowo-technicznego.

Zdyscyplinowanie, samodzielność i inicjatywa. Do pokrewnych cech osobowych dowódcy zaliczyć należy karność i dyscyplinę, obowiązkowość i sumienność oraz inicjatywę i samodzielność.

Zestawienie cech zdyscyplinowania i samodzielności nie jest przypadkowe. „Nie ma bowiem — jak mówił na VII Plenum KC PZPR Edward Gierek — sprzeczności między dyscypliną a demokracją socjalistyczną, między twórczą inicjatywą a solidarnością w wykonywaniu obowiązków”. Do swoistych w warunkach wojska należy zaś zagadnienie stosunku między instytucją rozkazu, wymogami dyscypliny a wymogami samodzielności myślenia. Jest to m.in. również wspomniana kwestia — jedna z podstawowych dla dowódcy — odpowiedzialności za wydawane rozkazy oraz współodpowiedzialność za działanie na podstawie otrzymanego rozkazu.

Według niektórych opinii służba wojsko-

wa jest zaprzeczeniem indywidualności, samodzielności i inicjatywy. Wymaga ona jedynie posłuszeństwa, umiejętności bezmyślnego podporządkowania się rozkazom. Niektórzy teoretycy dowodzą m.in., że współczesne pole walki wyklucza inicjatywę żołnierza. Tak np. Miksche przeciwstawia dyscyplinę myśleniu, twierdząc, że „w wojnie atomowej żołnierzom trzeba wpoić specjalnie surową dyscyplinę. Powinni oni być tak jednostronni jak roboty i działać instynktownie”.⁵⁴

Oczywiście, istniały i istnieją armie, w których myślenie, indywidualność żołnierza nie mogą się ujawniać. Wszelka służba wojskowa ponadto domaga się podporządkowania, rezygnacji z wielu własnych upodobań. W warunkach armii socjalistycznej również mogą zdarzać się dowódcy nie doceniający indywidualności swych podwładnych, samodzielności ich myślenia. Jednakże istota tej armii oraz nowoczesnej techniki bojowej domaga się szerokich przejawów tych właściwości żołnierza, zwłaszcza dowódcy.

W warunkach współczesnej nauki i techniki wzrasta i wzrastać musi dążenie do optymalności działania i jego efektów. Zwiększa się w związku z tym ranga moralnej oceny efektywności i sukcesu oraz moralna wartość innowacji, inicjatywy, go-

⁵⁴ F. O. Miksche, *Uwaga, broń atomowa*, Warszawa 1958, s. 195.

towości do ponoszenia ryzyka. „Decyzja, z natury rzeczy, jest nieodłączna od ludzkiej egzystencji, gdyż jest nieodłączna od samego życia: nie ma życia bez działania, a działania bez decyzji. Naturalnie decyzja może mieć charakter nieświadomy, a jeśli jest decyzją świadomą, to może nią być w mniejszym lub większym stopniu. Współcześnie dąży się do tego, by decyzja była już nie tylko świadoma, ale także rozważna, przemyślana i trafnie wyliczona (często mówi się też »racjonalna«)”⁵⁵.

Uwzględniając zarówno potrzeby współczesności, jak i założenia humanizmu, ideał człowieka aktywnego i twórczego, wychowanie socjalistyczne zmierza do kształtowania osobowości twórczej, człowieka dynamicznego, umiejącego poszukiwać najlepszych rozwiązań danego problemu. W zintegrowanym procesie wychowawczym, „w którym we wspólnym kierunku oddziaływać powinien dom, szkoła, organizacja, zakład pracy, wojsko i wszystkie inne ogniw wychowawczego frontu, chodzi o kształtowanie ludzi wytrwałych, zahartowanych, przygotowanych do przezwyciężania trudności, samodzielnych i solidnych”⁵⁶. „Każdy cenny wniosek, trafna inicjatywa,

⁵⁵ J. Fourastié, *Moralność w dobie nauko-wo-technicznej*, „Kultura” 1971, nr 42.

⁵⁶ A. Dobieszewski, *Ambitni, wytrwali, aktywni*, „Trybuna Ludu”, 1973, nr 42.

wartościowa propozycja — to społeczne dobro, które wymaga mądrego gospodarowania”⁵⁷. Dodajmy, iż dobro takie stanowią przede wszystkim ludzie aktywni, z inicjatywą, ludzie umiejący szanować i cenić inicjatywę.

Jest to więc w pełni problem stojący przed dowódcą wojskowym. Ma on znaczenie na wszystkich szczeblach dowodzenia, zwłaszcza zaś na wyższych.

Potrzeba samodzielności dowódcy wynika m.in. z samej dynamiki ewentualnej współczesnej walki zbrojnej. Stawia ona niezmiernie wysokie wymagania przed dowódcą w sferze decydowania i przewidywania, twórczego stosunku do otrzymywanych poleceń i ich wykonywania⁵⁸. Toteż żądania regulaminów wojskowych, jak i *Zasad etyki kadry LWP* dotyczą inicjatywy, samodzielności i zaradności każdego dowód-

⁵⁷ „Trybuna Ludu”, 1973, nr 122.

⁵⁸ „Dowódca wydający rozkazy (...) dąży do tego, aby rozkaz był dokładnie wykonany. Przez pojęcie »dokładnego wykonania rozkazu« należy rozumieć nie tylko wykonanie w zupełności zgodne z intencją dowódcy, ale ponadto wykonanie optymalne ze względu na: 1) aktualny stan wiedzy wojskowej w przedmiocie rozkazu, 2) okoliczności sytuacyjne nie zawsze dokładnie znane dowódcy wydającemu rozkaz. Zauważmy, że zawsze, ilekroć mówiło się o potrzebie inicjatywy w tradycyjnym słownictwie wojskowym, miało się właściwie na uwadze zakres działania, który wynika ze specyfiki sytuacji, w jakiej realizuje się zadanie (ćwiczebne lub bojowe)” (S. J. Sokołowski, *Logika w dowodzeniu i kierowaniu*, Warszawa 1972, s. 73—74).

cy i żołnierza, pomysłowości przy wykonywaniu zadań, twórczego niepokoju i nieustannego poszukiwania nowych i lepszych rozwiązań, poparcia i zrozumienia dla nowatorstwa, a także usilnej pracy nad sobą, systematycznego podnoszenia wiedzy i kwalifikacji zawodowych.

Oczywiście, sytuacje trudne, jakie najczęściej występują w działaniach bojowych, wydobywają na jaw i pogłębiają niesamodzielność, sprawiają, że człowiek nie umie im sprostać o własnych siłach. Te sytuacje „powstają wtedy, gdy zachodzi dysproporcja między siłami jednostki a trudnością zadania w danych warunkach. Istnieje jednak również możliwość trudności subiektywnych polegających na tym, że człowiek nie docenia własnych sił i możliwości, mimo że obiektywnie są one wystarczające do tego, aby zadanie wykonać. W tego rodzaju wypadkach człowiek ogląda się na cudzą pomoc, mimo że nie jest ona obiektywnie konieczna. Jest to przypadek niesamodzielności w sensie społecznym”⁵⁹. Stąd wniosek, że samodzielność jest wielkością, którą można i należy rozwijać, pobudzać, wytwarzać, tak u siebie, jak i u podwładnych.

O możliwości rozwijania samodzielności i inicjatywy, a także o jej znaczeniu w walce — pisał we *Wspomnieniach* marszałek

⁵⁹ T. Tomaszewski, *Z pogranicza psychologii i pedagogiki*, Warszawa 1970, s. 199.

Związku Radzieckiego, Jeremienko, mając na uwadze pierwsze tygodnie wojny z armią hitlerowską: „Niektórzy dowódcy wykazują za mało inicjatywy w działaniach, w poszukiwaniu rozwiązań prowadzących do pomyślnego zwrotu w sytuacji, licząc na kogoś lub na coś (...) Oficerowie, wśród nich niektórzy poważni dowódcy, uważali, że wszelkie bardziej istotne decyzje przyjdą do nich gotowe z góry. Zaważyło to bardzo na naszych działaniach w pierwszych dniach wojny, kiedy często trzeba było małymi siłami zajmować i utrzymywać rubieże obronne.

Niekiedy bywało, że dowódcy pododdziałów oczekiwali decyzji dowódcy oddziału, ten czekał na decyzję dowódcy związku itd., szeregowcy zaś i podoficerowie nie wiedzieli, co mają robić. Trzeba było z całą bezwzględnością żądać od wszystkich dowódców, poczynając od dowódcy plutonu, aby wszędzie, gdziekolwiek się znajdują, przejawiali maksimum inicjatywy, podejmowali walkę, atakowali nieprzyjaciela i bronili każdej piędzi ziemi radzieckiej”.

Problem samodzielności i inicjatywy dowódcy, umiejętności oceny złożonej sytuacji i podjęcia nieszablonowej decyzji zajmuje zresztą niezwykle wiele miejsca w literaturze wspomnieniowej dotyczącej walk w okresie II wojny światowej. Paweł Bator pisał (*W marszu i w boju*): „dowódca

nie może usprawiedliwiać porażki tym, że wykonywał decyzje wyższego dowództwa, o których wiedział z góry, iż są błędne”.

Wasył Czujkow w *Początku drogi* wysnuwał z doświadczeń wojennych wnioski, iż „ludzie studiujący sztukę wojenną muszą pamiętać o tym, że nie należy być pedantem i kurczowo trzymać się decyzji podjętych i opracowanych w katedrach akademii wojskowych. Dajcie zdrowo myślącemu człowiekowi więcej historycznych przykładów i żądajcie, aby ich nie naśladował, lecz je rozsądnie wykorzystywał, chociaż częściowo, w konkretnej sytuacji”. Zwracał się też do dowódców: „Nie trzymajcie się przyjętych zasad, jak ślepy ściany. Zasady trzeba znać, studiować, powtarzać, ale najważniejsze jest to, by wiedzę swą umiejętnie stosować uwzględniając konkretną sytuację”.

Aleksander Garbatow, oceniając krytycznie spotykane w czasie wojny postawy dowódców, stwierdzał (*Lata pokoju i wojny*): „Ten etap wojny, kiedy wielu naszych dowódców uczyło się, jak nie należy walczyć, czyli innymi słowy, jak trzeba walczyć, trwał długo. Powolność, z którą przyswajano sobie tę naukę, choć każdy widział jej skutki — była wynikiem jeszcze przedwojennych warunków, pod których wpływem kształtowała się umysłowość dzisiejszych dowódców”.

Paweł Batow uwagi na temat samodzielności dowódcy odnosił także do sposobu traktowania podwładnych, a nie tylko do sytuacji. „Prawdziwy dowódca nigdy nie stosuje wobec ludzi szablonu. Wie, że jednego wystarczy pochwalić, a góry przeniesie, innemu trzeba wędzidła, a jeszcze innemu należy pozostawić pełną samodzielność”.

Najbardziej skrótowo i syntetycznie kwestię samodzielności i inicjatywy dowódcy wyraził Jaremienko: „Dowodzenie jest sztuką, a sztuka nie znosi szablonu”. W subiektywnym stosunku dowódcy do podwładnego oznacza ona skromność i bezpośredniość. „Niechaj młody oficer, a może nie tylko młody i nie tylko oficer, lecz każdy, kto ma prawo i władzę nad innymi — pisał Popiel w książce *Czołgi ruszyły na zachód* — zastanowi się nieraz nad swoimi słowami i postępками: czy nie ma w nich czegoś z zadufanej w sobie bezceremonialności i z wielkopańskiego stosunku do podwładnych”.

Zauważmy przy okazji, że przykład wzoru żołnierza pozwala odsłonić swoiste sprzeczności, jakie występują w sferze wartości moralnych i odpowiadających im cech osobowych człowieka. Próby mechanicznego przewycięzania tych sprzeczności rodzą komplikacje merytoryczne i praktyczne. Prowadzą np. do zagubienia pewnych war-

tościowych moralnie cech człowieka, niezbędnych w szczególnych warunkach działania.

Rzecz w tym, że nie w każdym przypadku przebiega linia prosta rozgraniczająca zło i dobro. Kłamstwo jest prostym przeciwieństwem prawdy, uczciwość — nieuczciwości, szlachetność — podłości. Łatwo jednak zauważyć, że w przypadku wielu innych pojęć pojawia się więcej niż tylko jedno ich odniesienie. Na przykład skąpstwu można przeciwstawiać nie tylko szczodrość jako proste, pozytywne przeciwieństwo, ale i rozrzutność jako negatywne przeciwieństwo skąpstwa, ale zarazem szczodrości. Podobnie odwaga jest przeciwieństwem tchórzostwa, ale zarazem ryzykanctwa i zbędnej brawury, choć te różnią się całkowicie od tchórzostwa.

Mamy w tych właśnie przypadkach po dwa odniesienia każdej z owych cech. Odniesieniem odwagi jest tchórzostwo i brawura, a brawury — tchórzostwo i odwaga. Inaczej mówiąc można wykreślić linię wznoszącą się między określonymi wartościami, przy czym linia ta zaczyna się od wartości ujemnej i biegnie w stronę wartości dodatniej. W pewnym momencie tej linii znajduje się punkt szczytowy, od którego rozpoczyna się negacja wartości pozytywnej. W naszym przykładzie odwaga znajduje się w punkcie przeciwnym

tchórzostwu i ma wartość dodatnią. Jednakże w pewnym momencie może ona przechodzić w swe zaprzeczenie, czyli w bezmyślne ryzykanctwo, które cechujemy znakiem ujemnym.

Uwagi powyższe mają w naszych rozważaniach uzasadnienie o tyle, że właśnie w armii owa dialektyka wartości moralnych jest bardzo wyraźna, na co wskazuje zresztą omówiony przykład odwagi i tchórzostwa. Ponadto, w wychowaniu wojskowym — jak i gdzie indziej — zdarzać się mogą jednostronne rozwiązania omawianych sprzeczności, dające niepożądane efekty.

Inicjatywa — i cechy z nią związane: samodzielność myślenia, odwaga w podejmowaniu decyzji, dążność do uzyskiwania lepszych wyników, jest negacją konformizmu, bezmyślnego wykonawstwa, bierności, braku ambicji. Ale cecha ta może się przekształcić w swoiste cwaniactwo, a także w karierowiczostwo, w bezwzględne dążenie do założonego sukcesu, do negacji kolektywności i dyscypliny w działaniu. Kształtowanie tej niezbędnej w armii cechy musi więc uwzględniać i to, co się znajduje na jej przedłużaniu, ale już po załamaniu się wyznaczającej ją linii.

Sprawa ta wydaje się jeszcze bardziej drastyczna, gdy rozpatrujemy ją odwracając tok rozumowania. W wychowaniu woj-

skowym słusznie przeciwstawiamy się wszelkim postaciom cwaniactwa i karierowiczostwa, wybujałym ambicjom i indywidualizmowi, uznając je za sprzeczne z socjalistycznymi zasadami współżycia. Jednak ta negacja może bardzo łatwo doprowadzić do rozwiązań niepożądanych w moralnym i praktycznym znaczeniu. Może to bowiem prowadzić do wytwarzania i aprobaty postaw bierności i konformizmu, do pochwały miernoty i przeciętności, do kształtowania „grzecznych” i „spokojnych” żołnierzy, pozbawionych indywidualności, ambicji i inicjatywy, wygodnych w wąsko pojętym „sterowaniu” ludźmi, ale szkodliwych w perspektywie oraz sprzecznych z socjalistycznym ideałem człowieka aktywnego i twórczego.

Wiedza. Powszechnie dzisiaj się stwierdza, że — mimo wysokiej ich wartości — ambicja i dobre chęci to za mało, by uzyskiwać zamierzone efekty, że w warunkach rewolucji naukowo-technicznej coraz większego znaczenia w działalności ogniw kierowniczych, podejmujących decyzje, nabiera wiedza. W pełni, a może przede wszystkim, ze względu na nasycenie techniką i potrzebę organizowania masowych oraz niezwykle dynamicznych procesów, odnosi się to do wojska. Tutaj, jak i w ogóle w warunkach współczesnej techniki, następuje widoczne pogłębianie się wzajem-

nego związku między wiedzą i umiejętnościami technicznymi a zaletami moralnymi człowieka. Zespala ją się tu ściśle ideowość i kwalifikacje, wartości patriotyzmu, honoru, męstwa i odwagi z wiedzą, umiejętnościami i inicjatywą.

Wojna doby współczesnej wymaga bowiem „od dowódców przede wszystkim panowania nad duchem oddziału i znajomości zasad prowadzenia działań bojowych oraz broni używanej w toczącej się walce. Od dowódców oczekuje się wysokich kwalifikacji fachowych i mistrzostwa w zakresie swojej specjalności wojskowej. Dowódca musi być człowiekiem o dużej inteligencji, by potrafił każdą sytuację umiejętnie wyzyskiwać dla osiągnięcia sukcesu bojowego i po mistrzowsku posługiwać się wszystkimi rodzajami współczesnego uzbrojenia”⁶⁰.

Wiedzy, kwalifikacji, doświadczenia i umiejętności nie zastąpią przy tym sam zapał i ofiarność — choć są niezbędne, by właściwie i w należytym kierunku wykorzystać posiadaną wiedzę. „Gotowość do poświęcenia swego życia to niewątpliwie cecha bohaterstwa. Czyż można jednak w obecnych warunkach pokonać wroga samym bohaterstwem rezygnując z wszelkich przemyśleń, obliczeń, wykorzystania środków materialnych? Bohaterstwo to rzecz ważna,

⁶⁰ J. Cendrowski, S. Swebocki, *op. cit.*, s. 51.

nieoceniona, ale samo bohaterstwo nie wystarczy. Trzeba, by to bohaterstwo przynosiło maksymalne korzyści. Jeżeli człowiek składa swoje życie w ofierze, cena jego życia powinna być wysoka. Poświęcenie powinno przynosić dotkliwie ciosy wrogowi. A to z kolei można osiągnąć tylko pod warunkiem doskonałego opanowania sztuki wojennej, opanowania całej tej techniki, w którą wyposaża się armię”⁶¹.

W dyskusjach toczonych po II wojnie światowej, dotyczących postulowanych właściwości dowódcy, formułowane były różne koncepcje w kwestii jego kompetencji. Jedna z nich, znajdująca wyraz w tezie: „każdy dowódca — inżynierem”, akcentowała przede wszystkim kwalifikacje techniczne, uzależniając od nich powodzenie w pracy dowódcy. Inna opowiadała się raczej za tradycyjnym modelem dowódcy, dysponującego przede wszystkim należytymi cechami charakteru i umiejętnością dowodzenia, oddziaływania na podwładnych. Koncepcja kształtująca się pod wpływem doświadczenia, rozwoju zadań i potrzeb wojska była najpełniejsza, stanowiła przezwyciężenie tych dwóch skrajności, traktowała znajomość techniki wojskowej jako jeden z istotnych i niezbędnych walorów dowódcy. Znajduje ona wyraz również w obec-

⁶¹ M. Kalinin, *O wychowaniu komunistycznym*, Warszawa 1950, s. 116.

nej strukturze i charakterze szkolnictwa wojskowego, a także w stanie rzeczywistym naszej kadry. Postulaty dotyczące jej kompetencji fachowych, wiedzy są bowiem spełniane ze względu na dynamiczny rozwój różnych form, w tym wyższego szkolnictwa wojskowego, a także z uwagi na aspiracje i wysiłek kadry.

Dodajmy, że mówiąc dzisiaj o wiedzy dowódcy — pożądanej i rzeczywistej — mamy na myśli nie tylko wiedzę ściśle wojskową i techniczną, ale także wiedzę z dziedziny nauk społecznych, a zwłaszcza filozofii, ekonomii politycznej, historii, socjologii, pedagogiki i psychologii. Liczy się także ogólny poziom oraz aspiracje kulturalne dowódcy i całej wojskowej kadry zawodowej.

Wysokie aspiracje i wysoki poziom ogólnej wiedzy i kwalifikacji specjalistycznych również nie mają, oczywiście, nic wspólnego z zarozumiałstwem, zadufaniem, nadmierną pewnością siebie. Mając na uwadze wyższych dowódców tak pisał Biriuzow (*W ogniu dział*) na temat szkodliwości tych właśnie właściwości postawy: „Ślepa wiara we własny autorytet, oparty na poprzednich zasługach, niechętny stosunek do dalszego zdobywania wiedzy wojskowej i rozszerzenia swoich horyzontów, lekceważące traktowanie podwładnych i ich rad — wszystko to czyniło z takich generałów ludzi nie do

zniesienia. Hamowali oni rozwój naszej armii, przeszkadzali jej w pełni zadokumentować swoją wyższość nad nieprzyjacielem”.

Poziom wiedzy i kwalifikacji dowódcy traktowany jest najczęściej nie tylko z punktu widzenia efektywności działania, ale i z punktu widzenia poczucia obowiązku dowódcy i jego wymagalności wobec siebie i podwładnych. Sprawy te ściśle się z sobą łączą. Jeśli „dowódca umie walczyć, żołnierze będą słuchać każdego jego słowa, będzie on dla nich najwyższym autorytetem. A jeżeli z ciebie gamoń, nedorajda — możesz mówić pięknie, ile dusza zapagnie, możesz pobłażać żołnierzom — ale autorytetu nie zdobędziesz. Żołnierz doskonale rozumie, że jeżeli dziś dowódca jest pobłażliwy — to jutro za tę pobłażliwość trzeba będzie płacić krwią”⁶².

W literaturze wojennej zwraca się też uwagę na konieczność liczenia się dowódcy z wiedzą i doświadczeniem swych współpracowników i podwładnych, na umiejętność korzystania z ich rad. Jest to właściwość w równym stopniu prakseologiczna, co i moralna: wskazuje ona na poczucie odpowiedzialności, skromność, chęć doskonalenia siebie. „Dowódca — pisał Jeremienko — odgrywa dużą rolę, ale nie wolno jej

⁶² *Tamże*, s. 297.

przeceniać. Bardzo ważne znaczenie ma również więź z wojskami i uczenie się od nich". Jerzy Bordziłowski stwierdza w *Żołnierskiej drodze*: „Żaden współczesny dowódca, nawet geniusz, nie może dowodzić sam, bez sztabu, bez dowódców i szefów rodzajów wojsk i służb. Będzie to albo pływanie po powierzchni zagadnień, albo też zagubienie się w takich szczegółach i szczegółikach, że w efekcie dostrzeże się tylko pojedyncze drzewa, a nie las. W każdym razie jakość takiego dowodzenia będzie niewysoka”.

Do dowódców niższych szczebli, mających bezpośredni kontakt z szeregowymi żołnierzami odnoszą się słowa Pawła Batora: „Grubo się mylą ci, którzy sądzą, że zwykły żołnierz nie potrafi ocenić sytuacji na froncie (...) Kto chce lepiej i skuteczniej dowodzić wojskami, ten musi umieć przysłuchiwać się głosowi żołnierza, a znajdzie nowe myśli i nowe siły”.

Wychowawcza funkcja wzoru osobowego dowódcy

W toku dotychczasowych rozważań szczególną uwagę skupialiśmy na prezentacji pożądanых właściwości moralno-psychicznych dowódcy, ujmowaliśmy je w szerszym kontekście wzoru osobowego żołnierza zawodowego, żołnierza armii socjalistycznej

w ogólności. Nawiązując do uwag z pierwszej części publikacji warto przytoczyć opinię Charlesa de Gaulle'a, który pisał: „Jeżeli walory potrzebne do służby sztabowej i walory potrzebne do dowodzenia nie są sobie przeciwstawne, to w każdym razie nie można stawiać między nimi znaku równania”⁶³. Uwzględniając te właściwości dowódcy, które powinny charakteryzować każdego żołnierza, nie ukazywaliśmy więc różnic, jakie mogą tu wchodzić w rachubę. Nie dążyliśmy też do pełnego wyczerpania listy elementów wzoru dowódcy, ograniczając się raczej do charakterystyki jego idei przewodniej, przesłanek i funkcji jego poszczególnych elementów, ich współzależności, praktycznego znaczenia i moralnej doniosłości.

Przy omawianiu właściwości idealnej sylwetki dowódcy pamiętać należy, że jest on żołnierzem, a także podwładnym. Z tego powodu wynikają też dla niego określone obowiązki, m.in. w stosunku do dowódcy. Można więc mówić nie tylko o zachowaniu się dowódcy wobec podwładnych, ale i o postępowaniu podwładnych wobec dowódcy.

Należy raz jeszcze podkreślić, że armia socjalistyczna jest armią pokojową. Jej przygotowanie obronne pod względem technicznym, moralnym itp. ma na celu zacho-

⁶³ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki*, Warszawa 1962, t. 1, s. 41.

wanie pokoju. Należy jednak widzieć — mimo narastających symptomów odprężenia — niebezpieczeństwo wojny i z tego punktu widzenia rozpatrywać procesy wychowania w wojsku. Ale należy też rozpatrywać je z punktu widzenia życia pokojowego, ich roli w samym wojsku i w społeczeństwie jako całości.

Szkicując uwagi o wzorcu moralnym dowódcy w naszej armii liczyliśmy się ze stanem rzeczy, który Cendrowski przedstawił następująco: „Twierdzi się, i zupełnie słusznie, że dowódca, by wykonać stojące przed nim zadania i osiągnąć powodzenie w realizacji funkcji dowodzenia, powinien mieć rozwinięte na odpowiednim poziomie określone cechy osobowości. Dotychczasowe jednak próby w określeniu cech, a zwłaszcza tworzenie bardzo rozbudowanej listy tych cech, natrafiają na trudności i wywołują krytykę. Wątpliwości budzą też próby stworzenia idealnego i uniwersalnego modelu osobowości dowódcy. Aby się przekonać, iż taka krytyka jest słuszna, wystarczy pobieżnie dokonać obserwacji działania dowódców na różnych stanowiskach, specjalnościach w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Każda konkretna sytuacja, stanowisko, typ wykonywanych zadań, poziom przygotowania podwładnych, warunki działania stawiają dowódcom, w liczbie ogólnych wymagań, także specyficzne wy-

magania co do rodzaju i jakości cech osobowościowych i psychicznych”⁶⁴.

Nakreślenie zarysu wzoru osobowego dowódcy — jak i każdego innego wzoru — nie ma jednakże na celu dostarczenia konkretnych rozwiązań i recept zachowania się w każdej z możliwych sytuacji. Wzór ten wskazuje jedynie ogólną wytyczną działania, podstawowe wartości i pożądane właściwości osobowe dowódcy, przejawiane, rzecz jasna, w sposób zależny od wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Ogólne wymagania wzoru są przecież przekładalne na język konkretnych okoliczności i zachowań się człowieka. Te konkretne zachowania się, reakcje, decyzje dają się sprowadzić do ogólnych wartości i właściwości.

Gieorgij Żukow w swych *Wspomnieniach i refleksjach* tak kreślił sylwetkę jednego z dowódców radzieckich: „Służył jeszcze w carskiej armii. W swoim oddziale cieszył się autorytetem i w pierwszych dniach rewolucji żołnierze wybrali go na dowódcę pułku. Był to wielki zaszczyt zostać wybranym przez frontowych wiarusów na tak odpowiedzialne stanowisko! Należało wyróżniać się niezwykłymi zaletami: zawsze i wszędzie stanowić przykład dla kolegów, mieć otwartą głowę, czułe serce, dobrze znać

⁶⁴ J. Cendrowski, S. Swebocki, *op. cit.*, s. 225—226.

i kochać ludzi, rozumieć ich myśli i pragnienia”.

W związku z ostatnim z cytowanych zdań pozostaje kwestia, czy wspomniane zalety rzeczywiście uznawać można za niezwykle; czy zatem niezwykle są również właściwości dowódcy prezentowane w tej publikacji, czy szkicowany tu wzór stanowić może w praktyce wytyczną działania w jakiejś szerszej skali? Oczywiście, nie ma ludzi doskonałych absolutnie, pod każdym względem, których można by uznać za całkowity odpowiednik ideału. Ideał ten zawsze musi wykraczać poza realia. Nie ma też ludzi absolutnie równych pod względem określonych właściwości. Są ludzie mniej i bardziej zdolni, doświadczeni, serdeczni, silni, odważni itd. Formułowanie wzorca postępowania nie wymaga bynajmniej odwoływania się do takiej jednakowości. Zróżnicowanie ludzi pozwala natomiast stwierdzić, że jedni bardziej, inni mniej zbliżają się do ideału. Wyobrażenie tego ideału pozwala ludzi klasyfikować, oceniać i wyróżniać. Na tym wszak polega wyłanianie dowódców wzorowych, przeciętnych lub zgoła złych.

W rzeczywistości społecznej występują wszystkie, rozpatrywane z punktu widzenia ideału, rodzaje ludzi. Wzór człowieka — w naszym przypadku dowódcy — nie jest wzorem wyrażającym cechy każdego dowódcy — jest to wzór dobrego dowódcy.

Zawiera właściwości przypisywane dowódcom doskonałym, wyraża właściwości dowódców praktycznie uznawanych za dobrych. Słuszne zaś są oczekiwania i dążenia, żeby tacy dowódcy zajmowali odpowiedzialne stanowiska, by na nich stawiała polityka kadrowa. Inną kwestią jest więc premiowanie wyróżniających się dowódców, a inną to, że w rzeczywistości wiele ludzi nie dorównuje wymaganiom ideału lub daleko od nich odbiega.

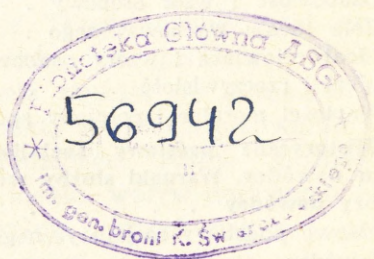
Założenie, że między ideałem zawsze występują rozbieżności nie oznacza z kolei, że wzór człowieka nie spełnia praktycznie żadnej roli i że rozbieżności tych nie można maksymalnie zmniejszać. Wzór stanowi bowiem, po pierwsze, podstawę oceny ludzi; po drugie, sprzyja samoocenie i korygowaniu własnej postawy; po trzecie, jest podstawą i instrumentem wychowania. Wychowanie musi opierać się na konkretnych założeniach wartościujących i normatywnych, które występują zbiorczo w postaci wzoru postępowania. Przenikanie tego wzoru do świadomości człowieka jest istotnym elementem wychowania.

Stopień rozbieżności między wzorem a rzeczywistością — a ściślej, stopień zgodności, zakres, w jakim ucieleśniane są przez realnych ludzi i w konkretnych okolicznościach wymagania ideału — zależy od wielu czynników. Jednym z nich jest niewątpli-

wie właściwy dobór kandydatów do roli dowódcy wojskowego. Bardzo ważne jest również wychowanie w środowisku wojskowym, zwłaszcza kształtowanie postaw w szkołach wojskowych, wzajemne oddziaływanie jednostki na jednostkę w tym środowisku, uporczywa praca nad sobą. Liczy się także właściwa organizacja całości życia wojskowego, a m.in. systemu szkolenia, warunków pracy dowódcy oraz kryteria oceny i premiowania, charakter wzajemnych stosunków itp. Nie wystarcza bowiem znać swoje powinności i kierowane do siebie wymagania. Trzeba również mieć możliwości i warunki ich spełnienia. W tym właśnie punkcie stykają się z sobą obiektywne i subiektywne uwarunkowania postępowania ludzkiego, realne możliwości i wymagania ideału, wpływ doraźnych okoliczności i wpływ perspektywicznej praktyki wychowawczej na postawę człowieka.

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
I. Rola wzorów osobowych w społecznej prak- tyce wychowawczej	11
Osobowość i wzór osobowy	11
Rola ideału wychowawczego	31
Ideał człowieka i wzory osobowe	39
Ideał i rzeczywistość	52
Wartości moralne i potrzeby społeczne	58
II. Historyczne podstawy socjalistycznego wzoru dowódcy. Warunki służby wojskowej i wzory dowódcy	73
Ideowe podstawy socjalistycznego wzoru dowódcy	96
Elementy socjalistycznego wzoru do- wódcy	109
Ideowość i zaangażowanie	121
Kierowanie ludźmi	157
Zdolności i kwalifikacje	180
Wychowawcza funkcja wzoru osobowe- go dowódcy	212



WYDAWNICTWO MON

w serii

IDEOLOGIA — POLITYKA — OBRONNOŚĆ

- prezentuje aktualną problematykę polityczną i wojskową;
- omawia wydarzenia i procesy społeczno-polityczne, zachodzące w kraju i na świecie;
- demaskuje mechanizm wojny psychologicznej i dywersji ideologicznej prowadzonej przez wrogie ośrodki imperializmu.

W serii

Ideologia — Polityka — Obronność
wydane zostały następujące tytuły:

- W. Filler, *Teorie i praktyki paryskiej „Kultury”*
- E. Dylawerski, *Polityka wschodnia CDU/CSU*
- R. Frelek, *Azja — nabrzmiałe problemy*
- M. Żychowski, *Polska — Naród — Ojczyzna*
- J. Kolczyński, *„Wolna Europa”*
- M. Kapica, *Na lewo od zdrowego rozsądku (O polityce grupy Mao)*
- A. Łarski, *Amerykańska propaganda socjologiczna*
- W. Filler, *Literatura małej emigracji*
- J. Skwara, *Film zachodni a polityka*
- H. Nowoczyłski, *Wojna psychologiczna imperializmu*

- J. Iwanow, *Uwaga: syjonizm!*
- M. Jurek, E. Skrzypkowski, *Układ Warszawski*
- E. Męclewski, *Ziemie Zachodnie i Północne. Historia. Osiągnięcia. Perspektywy*
- B. Kołodziejczak, *U granic państw socjalistycznych*
- T. Walichnowski, *Status quo w Europie*
- L. Gabriel, W. Zieliński, *Zatrute fale*
- P. Wasielewski, *Francja w roku odejścia de Gaulle'a*
- A. Zychowicz, *Kambodża w godzinie inwazji*
- A. Sztemienko, *Gorące lato 1944*
- W. Rómmel, *Ameryka Łacińska — „tierra caliente”*
- M. Popiołek, *Dywersanci z US Army — Kapitan Czechowicz wykonał zadanie*
- S. Pawlak, *Okinawa*
- J. G. Nielin, *Atom i NATO*
- E. Mały, *Laos*
- J. Budziński, *Wielki Front — Indochiny*
- B. Wizimirska, *Pakistan — czas próby*
- E. Męclewski, *Duszpasterstwo czy polityka?*
- G. Dziedzińska, *Najgroźniejszy kompleks USA*
- Fr. Gołembski, M. Gulczyński, *Eksport kontrrewolucji*
- J. Majewski, *Apostołowie z Pentagonu*
- R. Halaba, W. Ważniewski, *Polska Partia Robotnicza 1942—1948*
- E. Gajda, *Polska polityka zagraniczna 1944—1971*
- J. Szłapczyński, *Ostforschung przeciwko normalizacji*
- J. Szłapczyński, *Dziś i jutro problemu niemieckiego*
- H. Kacała, *Kształt ludowego wojska 1943—1972*
- Z. Sołtyńska, *Kanał Sueski*

- W. Szafrński, *W sieci Szymona Wiesenthala*
S. Dymek, *Kartel prawicowy w NRF*
T. Łętocha, *Za kurtyną portugalskiego kolonializmu*
W. Gruszka, *Ulster burzy się*
M. Jurkiewicz, *Guantanamo*
T. Walichnowski, *ZSRR — państwo wielonarodowe*
B. Nitecka, *CENTO*
Fr. Gołembski, M. Gulczyński, *Wybory prezydenckie w USA 1972*
H. Ognik, *Aktywne niezaangażowanie*
M. Szczepański, *Stany Zjednoczone a Chiny*
J. Prokopczuk, *Trzeci świat w poszukiwaniu dróg rozwoju*
W. Multan, *SEATO*
W. Pomykało, *Socjalistyczna strategia wychowawcza*
B. Syzdek, *Droga do jedności*
S. Lewicki, *Bitwa o dobrobyt*
E. Pałyga, *Interwencje zbrojne USA w Ameryce Łacińskiej*

*Pięć tysięcy trzysta siedemnasta
publikacja Wydawnictwa MON*

Printed in Poland

Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej
Warszawa 1973 r. Wydanie I

Nakład 6000+338 egz. Objętość 6,95 ark. wyd.,
7 ark. druk. Papier druk. mat. IV kl., 65 g.
format 76×90/32 z Fabryki Papieru i Celulozy
im. J. Dąbrowskiego w Kluczkach. Oddano do
składu w czerwcu 73 r. Druk ukończono w
sierpniu 1973 r. w Wojskowych Zakładach
Graficznych w Warszawie. Zam. nr 1776 z dnia
7.06.73 r.

Cena zł 7.—

R-17

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

3029



20-056942-000-0